Szanownemu Panu Dyrektorowi
Ludwikowi Pierzchale
z wyrazami głębokiego szacunku
autor
10/4. 1936.

WSCHÓD
WYDAWNICTWO
DO DZIEJÓW I KULTURY ZIEM WSCHODNICH
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
POD REDAKCJĄ
PRZEMYSŁAWA DĄBKOWSKIEGO
TOM XIII.

PRZEMYSŁAW DĄBKOWSKI

SZLACHTA ZAŚCIANKOWA W KORCZYNIE I KRUSZELNICY NAD STRYJEM

Z 10 RYCINAMI

Wydz. Bibl. Prawnicza
1806131307

LWÓW 1936
DRUK UKOŃCZONO 25 MARCA 1936
NAKŁADEM REDAKCJI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: LWÓW, UL. MICKIEWICZA 5 A

Seminarium Historyczno - Prawne
Univ. Jag.
Dział V-3839 Nr. 15021

Z DRUKARNI L. WIŚNIEWSKIEGO WE LWOWIE UL. 16. OSSOLIŃSKICH 16
pod zarządem Klemensa Preidla.

I.

WSTĘP.

W Polsce, dawniej a nawet i w czasach obecnych, znajdujemy warstwę społeczną, bardzo charakterystyczną, t. zw. szlachtę zaściankową.[1] Znajdujemy ją w rozmaitych dzielnicach państwa polskiego, a także zarówno

[1] Z pośród licznej literatury, jaka dotyczy szlachty zaściankowej, którą mamy zamiar zestawić szczegółowo w drugiej części tej rozprawy, wymieniamy kilka prac Zygmunta Glogiera, dotyczą one jednak tej warstwy w innych dzielnicach Polski, jak na Mazowszu, Podlasiu, Litwie (Dawna ziemia bielska i jej cząstkowa szlachta 1873; Dawna ziemia łomżyńska 1876; Szlachta okoliczna na Żmudzi 1877; Kilka wiadomości o szlachcie zagrodowej mazowieckiej i podlaskiej 1878). Bliższe terytorjalnie, bo odnoszące się głównie do ziemi halickiej, są prace Przemysława Dąbkowskiego, jak np. Wędrówki rodzin szlacheckich (1925); Z dziejów Rudy i Kochawiny, a zwłaszcza Zwierciadło szlacheckie (1928), w której to pracy opisane są niektóre zaścianki szlacheckie w ziemi halickiej położone (Obertyn, Grabowce, Przeróśl, Drohomirczany, Obelnica, Medynia i inne). Bardzo cenne wiadomości o szlachcie zaściankowej, zwłaszcza w powiecie turczańskim, podaje Władysław Pulnarowicz, w pracy p. t. U źródeł Sanu, Stryja i Dniestru. Historja powiatu turczańskiego. Turka nad Stryjem 1929, str. 144. Recenzję o tej pracy podał Dąbkowski, Przewodnik Historyczno-Prawny, T. III, str. 148—149. Pewne drobne i urywkowe uwagi o szlachcie zaściankowej podaje Łoziński Władysław, Prawem i lewem, T. I, wyd. 2-e. Lwów 1904, str. 334. Wiadomości treści gospodarczej o szlachcie zaściankowej z drugiej połowy XVII wieku podaje Michał Wąsowicz, Kontrakty lwowskie w latach 1676—1686. Lwów 1935, str. 104—108,

w narodzie polskim, jak ruskim. Od wieków, czasami pięciu lub nawet sześciu, siedzi ona w swych osadach rodzinnych, prowadzi tryb życia, który zapewne mało co odbiega od życia jej przodków z przed 500 czy 600 lat. W dzisiejszych zatem czasach tak gwałtownych i częstych zmian stosunków życiowych, stanowi ona element stałości i trwałości. Wobec tego nadto, że różnice narodowościowe i religijne nie są w tej warstwie tak silnie zaznaczone, należy uznać, że warstwa ta stanowi element, który może być bardzo przydatny do budowy państwa, a zwłaszcza do budowy samorządu lokalnego, gminnego i powiatowego.[1] Jest rzeczą charakterystyczną, że w ostatnich czasach zaczyna wojsko zwracać baczniejszą uwagę na tę warstwę szlachty zaściankowej i zaczynają powstawać pewne oddziały wojskowe, złożone wyłącznie z członków tej warstwy. Tak np. w 5 pułku strzelców podhalańskich w Krakowie istnieje specjalna „kompanja szlachecka", złożona z przedstawicieli tej

tudzież Stanisław Siegel, Kontrakty lwowskie w latach 1717—1724, str. 184—186.

[1] Pewną myśl w tym kierunku starał się rozwinąć „Związek Szlachty", względnie „Związek Szlachty Zagrodowej", który ogłosił odezwę, nawołującą do wspólnego działania i do stworzenia własnej organizacji i ogłosił nawet broszurę Prokop Sas (pseudonim), Szlachta zagrodowa, Lwów, str. 32. Data ogłoszenia broszury nie jest podana, w każdym razie okazała się ona po r. 1925, gdyż cytowana jest w niej (str. 5) moja praca „Wędrówki rodzin szlacheckich", która okazała się w tym roku. Jednakże, o ile mi wiadomo, inicjatywa ta nie osiągnęła wybitniejszych rezultatów. Specjalne zainteresowanie stosunkami i potrzebami szlachty zaściankowej okazuje czasopismo społeczno-gospodarskie p. t. „Pobudka", wychodzące w Turce nad Stryjem. W numerze 2 z dnia 1 listopada 1935 zwraca to pismo np. uwagę na zaścianek szlachecki Dobra w ziemi sanockiej, w numerze 4 z 1 stycznia 1936 na rodzinę Hoszowskich z Hoszowa.

ludności, głównie z powiatu turczańskiego („Pobudka" nr. 2 z r. 1935 str. 5 podaje list strzelca Jana Sas-Jaworskiego z kompanji szlacheckiej 5-go p. s. p.).

U podnóża Karpat nad rzeką Stryjem znajdujemy jeszcze obecnie dość znaczną ilość osad szlachty drobnej zaściankowej, która jeszcze dzisiaj zachowuje pewne cechy odrębne, pod względem towarzyskim, kulturalnym, a nawet prawnym, różniące ją od zwykłej ludności włościańskiej. W pracy tej pragnę zwrócić uwagę na szlachtę zaściankową, jaka zamieszkuje dwie osady położone nad rzeką Stryjem, w kierunku południowo-zachodnim od miasta Stryja, t. j. Korczyn i Kruszelnicę. Obie te osady wykazują pod wielu względami wielkie analogje, natomiast obie różnią się od innych osad pobliskich, n. p. od najbliższego Synowódzka Wyżnego, które dawniej było typową wsią Bojków, a obecnie zaczyna raczej nabierać charakteru kosmopolitycznego miasteczka.

W pracy tej zajmuję się jedynie stosunkami, jakie panują w tych dwóch osadach, w Korczynie i Kruszelnicy, natomiast nie uwzględniam stosunków, jakie panują we wsi Podhorodcach, zasiedlonej również przez szlachtę zaściankową (Podhorodeccy), ani też stosunków w małej wiosce, liczącej zaledwie około 30 chat, Zubrzycy, zasiedlonej przez szlachtę Zubrzyckich-Pomianowicz herbu Sas.

Praca niniejsza, ograniczona do przedstawienia stosunków panujących w dwóch osadach szlacheckich, nie może sobie rościć pretensji do rozstrzygnięcia pytania zasadniczego, jak powstała w Polsce warstwa społeczna szlachty zaściankowej. Rozpatrzeniu tej kwestji poświęcona będzie osobna praca.

Co do genezy naszej szlachty zaściankowej w Korczynie i w Kruszelnicy, możemy przyjąć, że istniała ona

już co najpóźniej w XIV wieku. W licznych zamkach podkarpackich, którymi książęta haliccy starali się zabezpieczyć przed napadami węgierskimi, była osadzona załoga wojskowa, z tej ludności wojskowej wedle wszelkiego prawdopodobieństwa powstała szlachta zaściankowa.

Dlaczego szlachta zaściankowa tak licznie była osiadła właśnie u podnóża Karpat? Być może, że w tych górach czuła się ona pewniejszą siebie i swobodniejszą, góry bowiem jako ziemia uboga nie przyciągały liczniej elementu szlacheckiego. Ale być może, że specjalnie ich tam lokowano, aby jako element rycerski, tworzyli ochronę tych okolic od najazdów z tamtej strony gór, od Węgrów i Wołochów.

Artykuł ten powstał na podstawie osobistych spostrzeżeń, jakie poczyniłem w czasie pobytu w Synowódzku Wyżnem w sierpniu r. 1933, po części na podstawie informacyj, udzielonych łaskawie przez ludzi miejscowych, dobrze obeznanych z miejscowymi stosunkami, którym piszący najserdeczniejsze składa podziękowanie. W szczególności następujące osoby udzieliły piszącemu informacyj: baron Józef Brunicki (Strzałków), ks. Mikołaj Kossowicz (Kruszelnica), Siostra Melecja Kulikowiec, Przełożona Sióstr Bazyljanek (Korczyn, obecnie w Wiśniowczyku), Siostra dr. Salomea Cioroch (Lwów), pułkownik Antoni Łukasiewicz (Korczyn), inżynier Jan Zbigniew Podhorodecki (Miejska Górka), ks. dziekan Ignacy Juchnowicz (Tuchla), prof. Juljan Juchnowicz (Lwów), senator Bolesław Wysłouch (Lwów), pani doktorowa Lidja z Podhorodeckich-Tumidajska (Lwów), prof. Wasyl Szczurat (Lwów), prof. Jan Filipczak (Sambor), prof. Jan Krypiakiewicz (Żółkiew), mecenas

dr. Bernard Rares (Skole), p. Helena Dudrówna (Skole), p. Antoni Grzeszczuk, student praw (Ławoczne). Jednakże wdzięczność największą i najżywszą winien jest autor panu zarządcy lasów kruszelnickich, Edwardowi Senczynie (Kruszelnica), który odniósł się do mej pracy z prawdziwą życzliwością i udzielił mi informacyj bardzo cennych i szczegółowych.

Szczere podziękowanie składa również autor WP. dr. Eugenjuszowi Barwińskiemu, dyrektorowi archiwum państwowego we Lwowie i dr. Kazimierzowi Lewickiemu, archiwiście tegoż archiwum za łaskawą pomoc i ułatwienia przy korzystaniu z aktów tegoż archiwum.

Na oznaczenie naszej warstwy ludności używać będę nazwy: szlachta zaściankowa, jakkolwiek w użyciu są jeszcze inne nazwy, jak szlachta zagrodowa, chodaczkowa, a niekiedy szlachta cząstkowa, okoliczna (na Mazowszu). Jednakże ludność miejscowa używa po prostu wyrażenia: szlachcic, bez żadnego bliższego określenia. W aktach urzędowych drugiej połowy XIX wieku używano na oznaczenie naszej warstwy także wyrażenia: właściciele wolnych osad.

Linja kolejowa, którą ze Lwowa przez Stryj zdążamy do naszych osad, prowadzi przez kraj równy, tu i ówdzie lesisty. Dopiero od Synowódzka Niżnego wjeżdżamy w kraj gór. Są one coraz wyższe i piękniejsze. Ziemia nie jest tak urodzajna, jak na nizinach (na dołach), ale coraz bardziej romantyczna i świeża. Także ludność tu inna, niż na nizinach, więcej w niej indywidualności, postawa lżejsza, dorodniejsza, większe zamiłowanie piękna. Grzbiet gór między Polską a Czechosłowacją, dawniej Węgrami, którym idzie granica państw, nie stanowi właściwie istotnej granicy, jedna po obu stronach grzbietu górskiego mieszka ludność, jeden

panuje język i wiara. Cały ten kraj górski po obu stronach, to jakby kraj całkiem odrębny, odmienny. Ma się nawet do pewnego stopnia wrażenie, jakbyśmy byli w innem państwie, a te wszystkie węzły społeczne, tak krępujące jednostkę na nizinach, tutaj jakby odpadały. Wobec majestatu gór, ich świeżości, jak drobne i nikłe wydają się codzienne zabiegi ludzkie, które tyle sił pochłaniają jednostkom.

Dwie te osady mają tę cechę charakterystyczną, że jakkolwiek każda z nich pod względem terytorjalnym tworzy jedną miejscowość, to jednak pod względem prawnym każda z nich rozpada się na dwie odrębne i zupełnie samodzielne gminy, szlachecką i rustykalną czyli chłopską. Zachodziłoby pytanie, kiedy powstał podział naszych osad, na dwie odrębne gminy, szlachecką i rustykalną. Za czasów dawnego państwa polskiego o takim podziale nic nie słyszymy. Nawet i w epoce porozbiorowej, za czasów, kiedy sporządzano kataster józefiński (1789) i franciszkański (1820), niema żadnej wzmianki o takim podziale, są jednakże już wzmianki o gruntach t. zw. wolnych w przeciwieństwie do gruntów t. zw. rustykalnych. Najprawdopodobniej powstał ten podział mniej więcej w połowie XIX wieku, w związku z dążeniami do usamowolnienia i uwłaszczenia włościan.

Obie te osady za czasów dawnej Polski należały do ziemi przemyskiej, do której należał cały powiat stryjski. W związku z tem pozostają także wiadomości nasze o wielkiej drodze królewskiej, jaka wiodła z Halicza przez Żydaczów, Stryj, Drohobycz, Sambor do Przemyśla. Była ona bardzo ożywiona ze względu na stosunki jarmarczne między Haliczem a Przemyślem. Droga ta jest wspomnieniem dawniejszego, stołecznego znaczenia Halicza, kiedy komunikował się on z innemi

miastami wprost i bezpośrednio, a nie za pośrednictwem Lwowa. Gdy Lwów wybił się na plan pierwszy, zasadniczy kierunek drogi musiał uledz zmianie.[1]

Ziemia przemyska była bardzo rozległa, między innemi obejmowała ona powiaty stryjski i drohobycki. Oba te powiaty z czasem zanikły.[2] Jak długo jednak one istniały, nasze osady oscylowały niejako między tymi dwoma powiatami. Raz zaliczane są do stryjskiego, to znowu do drohobyckiego powiatu. I tak np. zapiska z r. 1475 wyraża się: in villis dictis Corczyn et Thuchla in districtu Striensi sitis[3], podobnie zapiska z r. 1501 (in villa Corczyn in districtu Stryensi).[4] Inne jednak zapiski, pochodzące z r. 1479 mówią, że woźny drohobycki (ministerialis Drohobiciensis) pozywa i dokonuje innych czynności urzędowych w stosunku do szlachty z Korczyna, Kruszelnicy i Podhorodec.[5] Także i pod zaborem austrjackim Stryj i Skole należały do obwodu samborskiego i dystryktu drohobyckiego, zachowały więc swoją dawną łączność z ziemią przemyską.[6] Za czasów austrjackich i pod względem wojskowym cały powiat stryjski należał do okręgu korpuśnego w Przemyślu, obecnie należy do okręgu korpuśnego we Lwowie. Szlachta jednak tamtych okolic należała do jurysdykcji sądu szlacheckiego (forum nobilium) w Stanisławowie. W nowem państwie polskiem zerwano ten związek historyczny, jaki łączył te osady z Przemyślem i przy-

[1] Dąbkowski, Stosunki gospodarcze ziemi halickiej, str. 34.

[2] Dąbkowski, Zaginione księgi sądowe województwa ruskiego i bełzkiego, Lwów 1921, str. 42—44 i 44—50.

[3] XIX. 683.

[4] XIX. 2941.

[5] XVII. 1478, 1627—1634.

[6] Papée Fryderyk, Skole i Tucholszczyzna, Lwów 1891, str. 94.

dzielono je do województwa stanisławowskiego, z którem poza tem niewiele mają wspólnego.

Są pewne ślady, odkryte przez zarządcę lasów p. Edwarda Senczynę, wykopaliska wskazujące na to, że w tem miejscu istniały osady ludzkie w czasach bardzo odległych, w epoce neolitycznej. I później w epoce historycznej najdawniejsza droga na Węgry szła doliną nie rzeki Oporu, ale rzeki Stryja, a więc właśnie szlakiem, na którym znajdowały się nasze obie osady. Wskazuje na to okoliczność, że cała ta droga, wiodąca wzdłuż rzeki Stryja, była silnie obwarowana, większymi i mniejszymi zamkami, których ślady w nazwach pozostały do dni naszych. I tak istniał silny zamek w Międzybrodach u spływu rzek Stryja i Oporu, dalej zameczek drewniany w Korczynie, gdzie istnieje góra zwana Zamczyszcze, takiż zamek w Kruszelnicy, gdyż i w Kruszelnicy znajduje się miejsce zwane Zamczyszcze, dalej zamek w Podhorodcach, silny zamek w Uryczu i inne zamki aż do granicy węgierskiej.

Obie nasze osady należały w nowszych czasach do powiatu skolskiego, a po jego zniesieniu (w r. 1933) do powiatu stryjskiego. Pod względem kościelnym, o ile chodzi o obrządek zarówno rzymsko jak i grecko-katolicki, należały one i należą do metropolji lwowskiej, pod względem sądowym należą do sądu grodzkiego w Skolem.

Co do zaludnienia obu osad, należy zauważyć, że liczba domów i ludności w częściach rustykalnych jest nawet znacznie wyższa od takichże liczb w częściach szlacheckich, przyczem Korczyn jest większy aniżeli Kruszelnica. W szczególności cyfry te przedstawiają się w sposób następujący. Wedle spisu ludności z r. 1880 ilość ludności wynosiła:

Korczyn

Rustykalny	832
Szlachecki	358
Razem . .	1190

Kruszelnica

Rustykalna	621
Szlachecka	513
Razem . .	1134

Z cyfr tych widzimy, że ludność szlachecka w Kruszelnicy w r. 1880 była znacznie wyższa niż w Korczynie. Wedle stanu obecnego (1935) cyfry te są następujące:

Korczyn

Rustykalny, domów 254, dusz 1164
Szlachecki, domów 99, dusz 722
Razem domów 353, dusz 1886

W Korczynie rustykalnym mieszka 12 szlachty.

Kruszelnica

Rustykalna, domów 189, dusz 1030
Szlachecka, domów 173, dusz 921
Razem domów 362, dusz 1951

Z porównania obu spisów widzimy, że obecnie liczba zarówno szlachty, jak i chłopów zwiększyła się i że obecnie Kruszelnica jest bardziej ludna niż Korczyn. Na cyfrę ludności 1030 w Kruszelnicy rustykalnej składają się takie pozycje: szlachty 31, co do chłopów: Polaków 11, Rusinów 956, nadto żydów 32. Na cyfrę ludności 921 w Kruszelnicy szlacheckiej przypada: szlachty grecko-katolickiej 856, chłopów grecko-katolickich 20, chłopów rzymsko-katolickich 16, Niemców 3, żydów 26.

Po przeprowadzonej w początkach roku 1935 reformie gminnej, gmina zbiorowa dla Korczyna jest w Synowódzku Wyżnem, dla Kruszelnicy w Podhorodcach, tak iż te dwie osady, które właściwie jakby nawzajem się uzupełniały, zostały od siebie oderwane.

Cechą charakterystyczną obu tych osad jest stosunkowo znaczna ilość domów bożych, cerkwi, monasterów, kaplic, gdyż w Korczynie jest ich 4, a w Kruszelnicy 3, razem zatem 7 domów bożych na ogółem nie całe 4 tysiące ludności (3837) obu tych osad.

Stacja koleji żelaznej znajduje się w Synowódzku Wyżnem. Stamtąd trzeba jechać drogą kołową dobrze utrzymaną i idącą po równinie 5 kilometrów do Korczyna rustykalnego, 7 do Korczyna szlacheckiego, 9 do Kruszelnicy. Ze stacji kolejowej Dębina jest do Korczyna 10, do Kruszelnicy 12 kilometrów. Można również używać kolejki górsko-leśnej, należącej do firmy leśnej Godula, kolejka ta biegnie niemal równolegle do drogi kołowej przez Korczyn, Kruszelnicę, Podhorodce, Sopot, Dołhe, Rybnik, Malmanstal, Zubrzycę.

W początkach roku 1894 powstał projekt linji kolejowej, któraby wychodząc z istniejącej stacji Synowódzko Wyżne zdążała przez Korczyn do Kruszelnicy, a w dalszym ciągu do miasta powiatowego Turka nad Stryjem. W ten sposób wysoko cenione uzdrowisko w Korczynie doczekałoby się połączenia kolejowego. Zrealizowania tego projektu spodziewano się wówczas ze względu na to, że rozpoczęli tu pracę nafciarze, którzy nabyli pod Synowódzkiem obszerne tereny i na podstawie przedsięwziętych studjów, spodziewali się odkrycia bogatych źródeł naftowych[1]. Niestety nadzieje

[1] Gazeta Stryjska, nr. 3 z 1 lutego 1894, str. 3.

te zawiodły. Myśl poruszona w r. 1894 odżyła po raz wtóry około r. 1908, w tym czasie otrzymał nawet koncesję na tę budowę wybitny polityk i poseł ruski dr. Cyryl Trylowski, jednakże skończyło się wszystko na koncesji, a robót żadnych nie przedsiębrano.

Kolejka górsko-leśna początkowo obejmowała przestrzeń Synowódzko Wyżne, Korczyn, Kruszelnica. Pod koniec roku 1905 firmy Jan Liebig i Towarzystwo akcyjne dla przemysłu młynnego i drzewnego w Wiedniu (Aktiengesellschaft für Mühlen- und Holzindustrie) uzyskały konsens na przedłużenie tej kolejki do Malmanstalu. Komisja t. zw. obchodowa (reambulacyjna) i wywłaszczeniowa rozpoczęła swe prace 16 lutego 1906 w Kruszelnicy pod przewodnictwem komisarza powiatowego Adolfa Stranskyego, brali zaś w niej udział między innymi radca Jakób Mikuli, jako przedstawiciel ministerstwa kolei, inżynier Mikołaj Czajkowski z ramienia Wydziału krajowego, inżynier Hassman, a także kapitan sztabu generalnego Jan Romer imieniem wojskowości.[1] T. zw. kolaudacja nastąpiła w Malmanstalu 10 grudnia 1906. W r. 1907 rozpoczął się ruch kolejowy, przyczem pierwszym kierownikiem kolejki był Władysław Trent (1907)[2].

Kolej normalno-torowa Stryj-Skole-Ławoczne do dawnej granicy węgierskiej została zbudowana w latach 1887 do 1889. Przyczyniła się ona znacznie do podniesienia gospodarczego i kulturalnego tych okolic. Także mieszkańcom Korczyna i Kruszelnicy dostarczyła ona większej możności zarobkowania, głównie ze względu na ożywiony handel drzewem.

[1] Późniejszy wybitny generał polski.

[2] Por. fascykuł w Archiwum Państwowem we Lwowie X, Rekt. 396. Kolej lasowa Kruszelnica-Malmanstal 1905—1908.

Podajemy na tem miejscu szkic sytuacyjny obu tych osad, narysowany przez p. zarządcę Edwarda Senczynę.

Zarówno w Korczynie, jak i w Kruszelnicy znajdowały się dawniej kopalnie rudy żelaznej. Były tam jeszcze w pańszczyźnianych czasach kopalnie żelaza. Wydobywano je z pokładów oligocenu w Korczynie „nad Hurkałem“ w trzech miejscach, a w Kruszelnicy na Staszkowcu. Rudę wywożono do Sopota, gdzie była huta żelazna i na Demnię, gdzie również była huta. Żelaza było jednak w rudzie tylko 28%, więc przy płatnych robotnikach nie opłacało się dalsze wydobywanie rudy i pracy w kopalniach zaniechano. W Korczynie była także warzelnia potasu i do dziś to miejsce nazywa się „Potasznia“.

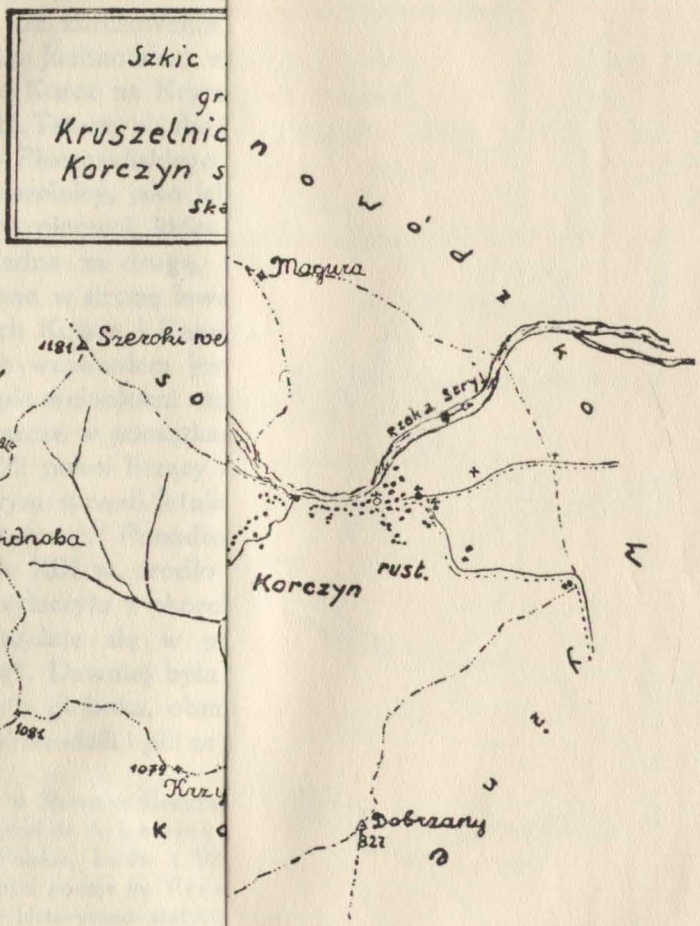
II.

KORCZYN.

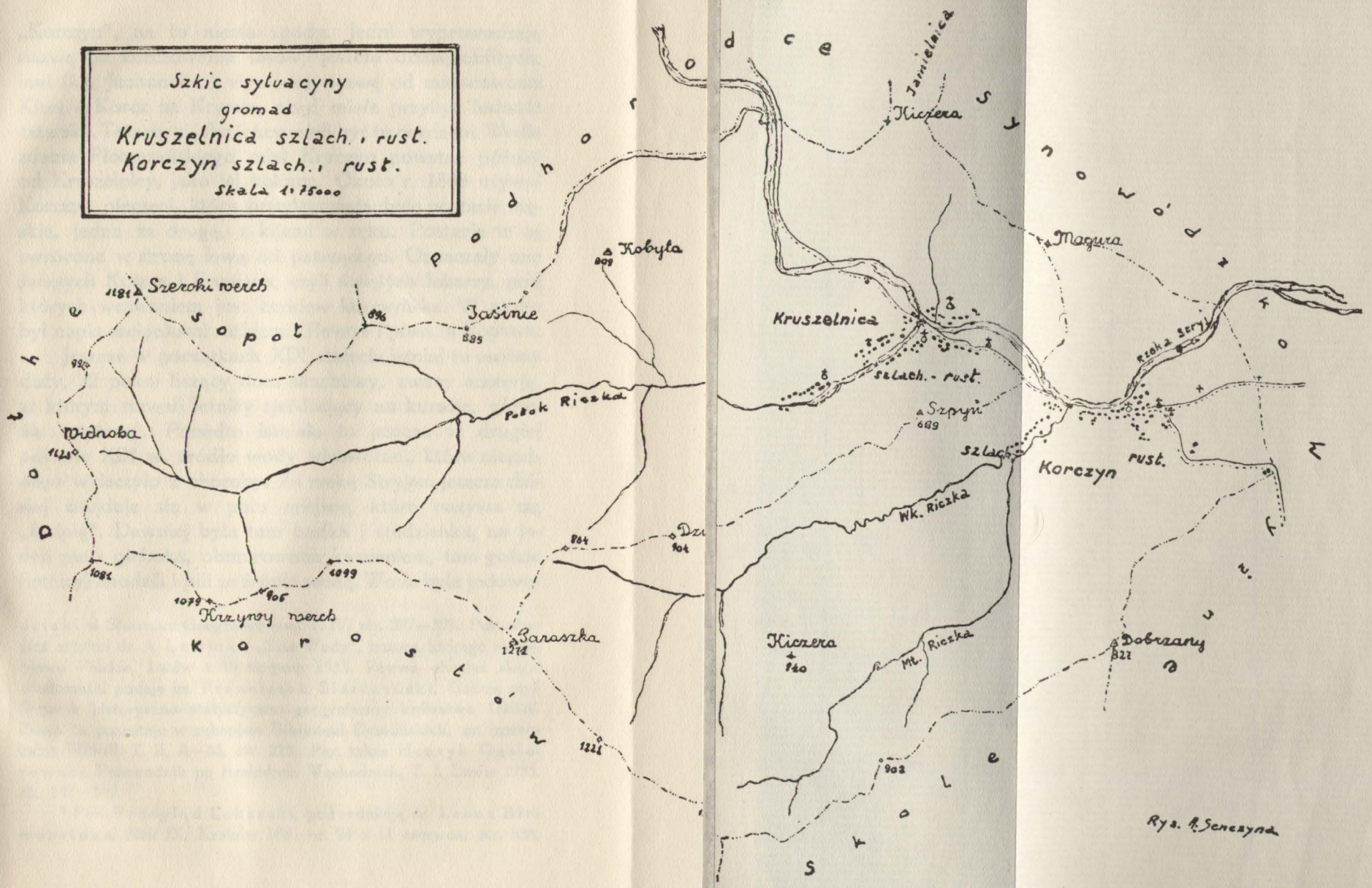
Korczyn jest to nazwa wspólna wielu osadom na obszarze państwa polskiego.[1] Nasza miejscowość znana od dawna jako miejsce klimatyczne, położona pięknie nad rzeką Stryjem, osłonięta górami, zajmuje zachodni kąt doliny synowódzkiej.[2] Co właściwie oznacza wyraz

[1] Słownik Geograficzny, T. IV, str. 395—399 wymienia na obszarze dawnego Królestwa Kongresowego 5 takich miejscowości o tej nazwie, w Małopolsce dwie, a ponadto miejscowości o nazwach: Korczyna, Korczynka, Korczynki.

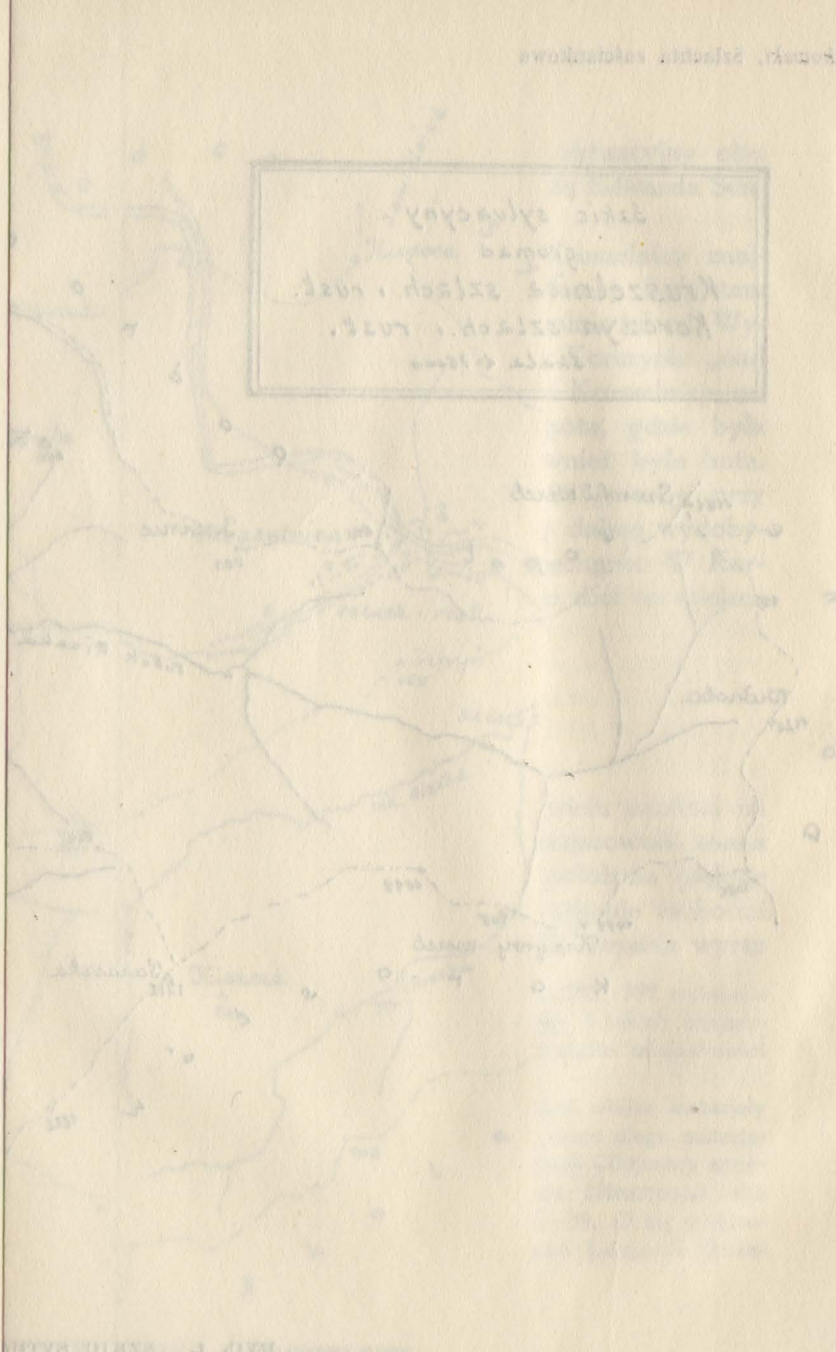
[2] Benedykt M. Płoszczański zebrał obfite materjały do tej miejscowości. Na podstawie zebranych przez niego materjałów podał wiadomość o Korczynie: Литературный Сборникъ издаваемый Галицко-Русскою Матицею w artykule: Нѣкоторые села Галицкой Руси, rocznik 1870, Lwów, str. 35—39. O tej miejscowości podał również wyczerpujące wiadomości Ludwik Dzie-



Rys. R. Seneczyna



RYC. 1. SZKIC SYTUACYJNY RCZYNA I KRUSZELNICY.
RYSOWAŁ A. ZYNA.



„Korczyn", na to niema zgody. Jedni wyprowadzają nazwę od korczowania lasów, jeszcze dzisiaj obfitych, inni (ks. Juchnowicz) wywodzą nazwę od miejscowości Kircz = Korcz na Krymie, skąd miała przybyć ludność tatarska. Tatarzy ci jako jeńcy mieli być tu osadzeni. Wedle zdania Płoszczańskiego miał Korczyn powstać później od Kruszelnicy, jako jej kolonja. Około r. 1868 używał Korczyn pieczęci, która przedstawiała dwie postacie męskie, jedna za drugą, z kijami w ręku. Postacie te są zwrócone w stronę lewą od patrzącego. Oznaczały one świętych Koźmę i Damiana, czyli świętych lekarzy, pod których wezwaniem jest cerkiew korczyńska. W otoku był napis czcionkami ruskiemi: Печать Громади Корчын.

Jeszcze w początkach XIX stulecia istniał tu osobny duży, 22 pokoi liczący dom skarbowy, zwany austerją, w którym stawali letnicy zjeżdżający na kurację, głównie żętyczną[1]. Ponadto istniało tu jeszcze w drugiej połowie XIX w. źródło wody zdrowotnej, które niejednego wyleczyło z choroby. Za rzeką Stryjem jeszcze dzisiaj znajduje się w polu miejsce, które nazywa się „Łaźnią". Dawniej była tam budka i studzienka, na jeden metr głęboka, obmurowana kamieniem, tam goście (letnicy) chodzili i pili ze źródła wodę. Woda była jodowo-

dzicki w Słowniku Geograficznym, T. IV, str. 397—398. Por. również artykuł dr. A. Lewicki, „Sine Wody", jezioro, którego niema, Słowo Polskie, Lwów z 16 sierpnia 1933. Pewne, chociaż skąpe wiadomości podaje ks. Franciszek Siarczyński, Galicja czyli Słownik historyczno-statystyczno-geograficzny królestwa Galicji. Praca ta pozostaje w rękopisie Bibljoteki Ossolińskich, nr. inwentarza 1825/III. T. II, A—M, str. 213. Por. także Henryk Gąsiorowski, Przewodnik po Beskidach Wschodnich, T. I. Lwów 1935, str. 147—149.

[1] Por. Przegląd Lekarski, pod redakcją dr. Leona Blumenstoka, Rok IX, Kraków 1881 nr. 24 z 11 czerwca, str. 338.

bromowa, kwaskowata. Dzisiaj źródło to jest całkiem zasypane, tak że pozostało po niem tylko mokre miejsce. Są też w Korczynie i wody żelaziste, tak samo i w Kruszelnicy, nawet bardzo silne i w znacznej ilości, ale nigdy nie były badane chemicznie i nie były użytkowane, jest również i borowina. W początkach XIX stulecia było to uzdrowisko bardzo odwiedzane, zwane nawet „polskim Meranem", do którego licznie zjeżdżała wytworna publiczność ze Lwowa, Lublina i dalszych stron, w którem odbywały się huczne zabawy. Letnicy raczej jednak zabawiali się i zgrywali w karty, aniżeli się leczyli.

W połowie XIX stulecia znajdował się w Korczynie wspaniały dwór dzisiaj nieistniejący, do którego prowadziła aleja starych jesionów do dnia dzisiejszego zachowana.

Mały potok zwany Korczynką albo poprostu Małą Riczką, która wpada do rzeki Stryj, dzieli wieś na dwie części. Po prawym brzegu znajduje się Korczyn rustykalny, po lewym Korczyn szlachecki.

Wedle informacji, podanej przez p. Senczynę, w Korczynie na pagórku, który leży niedaleko ujścia małej Riczki do Wielkiej, znalazł około r. 1880 Fedor Korczyński Jackowicz, syn Antoniego, złoty skarb, składający się z dwóch złotych obręczy, średnicy około 10 cm., z dwóch kółeczek jakby od uzdy na konia i dwóch naramienników ze złotego grubego drutu. Skarb ten nabył ówczesny proboszcz Korczyna za 90 złotych. W Korczynie znajduje się też kamień, zwany „tureckim", na którym znajduje się napis cyrylicą, obecnie niemal całkiem zatarty.

Mieszkańcy Korczyna szlacheckiego są dumni ze swego szlacheckiego pochodzenia i nie lubią wchodzić w związki małżeńskie z „chłopami". Szlachta tutejsza

należy do sześciu rodzin szlacheckich, są to mianowicie rodziny: Korczyńscy, którzy rozpadają się na trzy linje odróżnione przydomkami: Jackowicze, Łopotycze i Seńkowicze Z pośród tych trzech gałęzi Korczyńskich najwięcej rozrodzona była pierwsza gałęź Jackowiczów tak, że nawet niektórzy członkowie tej gałęzi Korczyńskich przybierali jeszcze dalsze określenia, np. w r. 1858 występują: Korczyński Jackowicz Grzegorz Krzywy, Korczyński Jackowicz Jan Jewczyn, Korczyński Jackowicz Iwan Pieniak. Ponadto w tym roku występują: Jakób Łęgowski Korczyński i Tomasz Wasyłyszyn Korczyński. Dalej mieszkają w Korczynie Podhorodeccy, którzy przybyli tu z sąsiednich Podhorodec. Wsród Podhorodeckich wyróżniają się znowu trzy linje z przydomkami: Dorosiewicz, Makohon (Makogon), Mazenicz. Dalej Turzańscy herbu Grzymała, Winniccy z Winnik w samborskiem, używający przydomka Radewicz albo Radziewicz i Jaworscy. Wszystkie te rodziny są wyznania grecko-katolickiego z wyjątkiem Turzańskich, którzy są wyznania rzymsko-katolickiego. Wreszcie mieszkają tam Kruszelniccy z Kruszelnicy. Wedle twierdzenia Płoszczańskiego mieszkało w Korczynie w czasie katastru józefińskiego 13 rodzin szlacheckich, w r. 1870 ilość rodzin wzrosła do 53.

Ród Korczyńskich herbu Sas[1] był bardzo rozrodzony już w ciągu XV wieku. Imiona nosili ruskie jak: Waśko (Wasyl), Iwan, Ihnat, Miśko, Jerzy (Jurko), Klim, Feitko (Fedko), Hawryło, Olechno, Hryć, Meden, Kość, Dymitr, Fedyna, ale trafiały się i imiona będące niewątpliwie objawem kultury zachodniej, jak Piotr, Tomasz, Maciej (Matiasz), Stanisław, Jan, Andrzej, Jacek,

[1] Pewne wiadomości o rodzinie Korczyńskich h. Sas podaje Ludwik Wyrostek, Ród Dragów i Sasów na Węgrzech i Rusi halickiej, Rocznik Heraldyczny, T. XI. Kraków 1932, str. 71—72.

a nawet Herman. Ze względu na znaczne rozrodzenie powstały w ich rodzie już w XV wieku pewne linje, które nazwę swą brały od imienia przodka z odpowiednią końcówką na ęta, ąta lub icze, np. Hermanowięta, Oleskowięta, Stećkowiąta, Miskowiąta, Andrejkowicze, Jackowicze, Paniewicze. Korczyńscy mieszkali wówczas w Korczynie i sąsiednich Podhorodcach tudzież w Tuchli. Udziały ich ziemi nie były wielkie, co najwyżej wynosiły 2 łany, prawidłowo pół łanu, a nawet ćwierć. W Korczynie istniała już wówczas sadyba popa, młyn, karczma, ogrody.[1] Niedział rodzinny był częstym objawem, w zasadzie gospodarowali dwaj bracia rodzeni, albo rodzeni ze stryjecznym, albo stryjeczni ze swym bratankiem[2]. Jednakże do Korczyna sięgała już wtedy ekspanzja rodzin obcych, przedewszystkiem Kruszelnickich, a także innych.

Z pośród licznych Korczyńskich wieku XV, w drugiej jego połowie, zapewne najbardziej wybitnym i niespokojnym był Piotr (Petrus de Corczin), który przy pomocy Hryćka Kruszelnickiego i Podhorodeckich dokonał w r. 1478 najazdu na dom Marcina Korawy z Ropczyc.[3] Również gwałtownym charakterem odznaczał się Jurek Hoszowski-Korczyński, posiadał on pewne części w Korczynie, Tuchli, jednakże części te stracił on wskutek tego, że nie wziął udziału w wojnie, jaką prowadzono z Węgrami w r. 1474. Król nadał skonfiskowane mu dobra Janowi Rycerzowi (Rycirzykowi) z Młodowic, który jednak ugodził się z Jurkiem, odsprzedał mu dobra za 300 grzywien i skwitował z odbioru tej

[1] Źródła dziejowe XVIII 1. str. 42.

[2] Np. w latach 1501—1506 Andrzej i Olechno (Aleksander) bracia rodzeni, synowie zmarłego Fedka. Agz. XIX 2941, 3470.

[3] XVII. 1419. 1458. 1478. 1622.

sumy. W ten sposób wrócił Jurek w posiadanie swych dóbr.[1] Jan Rycerz z Młodowic, który widocznie wskutek swych zasług wojennych, cieszył się łaską królewską, i otrzymywał od króla także inne dobra skonfiskowane za niepełnienie służby wojennej, miał, jak się zdaje, stały system takiego polubownego załatwiania sprawy z ukaranym właścicielem dóbr. W r. 1469 otrzymał on np. od króla dobra Chocimierz w ziemi halickiej, skonfiskowane Adamowi Chocimirskiemu za niepełnienie służby wojennej w wojnie z Wołochami, ugodził się jednak z rodziną i samym Adamem i zwrócił mu dobra za pewną sumę.[2]

W połowie wieku XVI zaszła w Korczynie tragedja rodzinna. Hryćko Korczyński zabił, około r. 1535, jak zgodnie zeznali wszyscy sąsiedzi, brata swego Waśka. Część Hryćka dostała się wskutek tego „ob fratricidium patratum" królowi, który nadał ją Janowi Narajowskiemu, zdaje się z jego ramienia trzymał ją potem (około r. 1570) posesor Iwan Radiłowski.[3]

Mieszkańcy Korczyna płacili oprócz zwykłych danin, jeszcze specjalną dań baranią zwaną „struga". Danina ta polegała na tem, że „który owce chowa, dawa barana dwudziestego i jeden ser". Należy przytem zaznaczyć, że w owych czasach, t. j. pod koniec XVI wieku, wartość barana wynosiła 15 groszy, wartość sera 6 groszy. Oprócz tego od każdych 20 świń, dawali mieszkańcy jednego wieprza.[4]

[1] XIX. 683, z r. 1475.

[2] Por. Dąbkowski, Wędrówki rodzin szlacheckich, Księga Pam. Oswalda Balzera, Lwów 1925, T. I, str. 222—223. Dąbkowski, Żwiercíadło szlacheckie, Lwów 1928, str. 61—62.

[3] Hruszewski, Żereła, T. I, Lwów 1895, str. 194. T. VII, str. 203.

[4] Hruszewski, Żereła, T. I. Lwów 1895, str. 194—195.

Gdy w wieku XVII wskutek rozrodzenia się, nie stało miejsca dla Korczyńskich w rodzinnym Korczynie, porzucili niektórzy z nich rodzinną wieś i osiedlili się w innych stronach, np. w Pletenicach (Maciej, Matiasz albo Maćko 1628—1634), Ostałowicach (Fedko, Fedor 1633—1638), Meryszczowie (Ihnat 1587—1621), w Strutynie (Jurko 1651).[1] Ta emigracja odbywała się niekiedy równorzędnie i równocześnie z Korczyna i z Kruszelnicy, np. w Ostałowicach osiedlili się równocześnie Korczyńscy i Kruszelniccy.

W r. 1714 był Korczyn widownią walki między szlachtą zaściankową z Witwicy Witwickimi a żydami stryjskimi. Witwiccy w sporze z żydami zabili jednego z nich, żydzi wezwali na pomoc mieszczan, uzbroili ich, dogonili Witwickich w Korczynie, uwięzili i odprowadzili do więzienia w grodzie stryjskim.[2]

Na Korczynie zapisał Konstanty Zawadzki kwotę 1800 złp. na rzecz konwentu oo. Franciszkanów w Stryju, gdy jednakże syn jego Stefan nie chciał legatu wypłacić, zapozwał go gwardjan stryjski o. Trankwil Kasprzycki w r. 1731 przed sąd.[3]

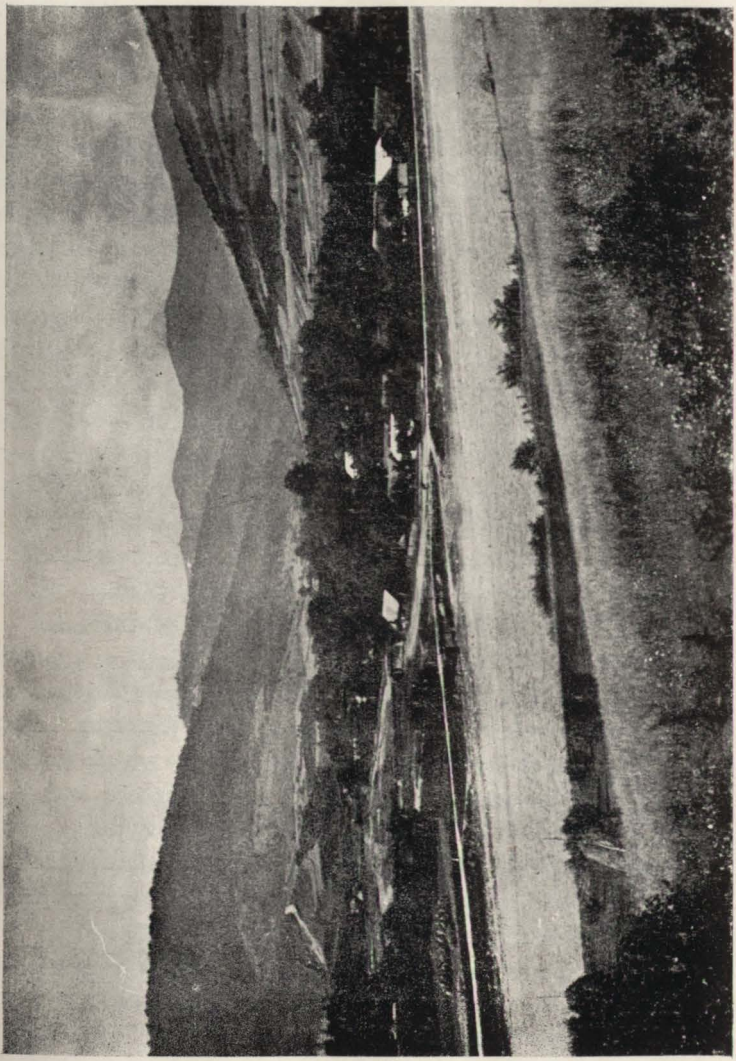
W r. 1738 został przeprowadzony podział dóbr Korczyna i przynależności, mianowicie samego Korczyna, pewnych działów w Tuchli, Sławsku, w Łuce i Lubieńcach, a także kamienicy we Lwowie, zwanej Łukasiewiczowską.[4] Podział ten został przeprowadzony

[1] XX. str. 184, 192, 255, 302, 350, 351, 362, 418.

[2] Prochaska, Historja miasta Stryja, Lwów 1926, str. 114.

[3] Tamże, str. 93.

[4] Jest to dawna kamienica Hanlowska, dzisiaj Rynek 5. O tej kamienicy pisała dr. Łucja Charewiczowa, Czarna kamienica i jej mieszkańcy, Lwów 1935, Bibljoteka Lwowska, T. XXXV. str. 21—24 i Zofja Hanlowa, Ziemia Czerwieńska.



RYC. 2. ZAŚCIANEK KORCZYŃSKI.

po zgonie Konstantyna Zawadzkiego, cześnika żytomierskiego i po bezpotomnej śmierci jego syna Stefana. Został on przeprowadzony przez sąd polubowny pomiędzy trzy pozostałe siostry Zawadzkie, córki Konstantyna a siostry Stefana Zawadzkiego, mianowicie: Marjannę Zawadzką, zamężną za Antonim Gajewskim, łowczym łęczyckim, Franciszkę, zamężną za Janem Kłoskowskim, cześnikiem sanockim i Barbarę, zamężną za Samuelem Siekierzyńskim, cześnikiem czerwonogrodzkim.

W drugiej połowie XVIII wieku właścicielem części Korczyna był Michał Chądzyński, który swej żonie Antoninie z Żelisławskich zapisał w r. 1762 w aktach grodzkich żydaczowskich posag w wysokości 16.000 zł. pol. Michał Chądzyński zmarł 11 marca 1791, a pozostała po nim wdowa zwróciła się za pośrednictwem adwokata Tadeusza Chądzyńskiego do sądu szlacheckiego lwowskiego z prośbą o intabulację jej sumy posagowej na dobrach zmarłego męża. Dnia 20 czerwca 1804 pozostała wdowa Antonina Chądzyńska, a ponadto Kajetan Chądzyński, Barbara z Chądzyńskich Konopacka i Rozalja z Chądzyńskich Grossowa sprzedali swe części Ignacemu Kowalskiemu. Po zgonie Michała Chądzyńskiego przyznał sąd szlachecki w Stanisławowie dziedzictwo części w Korczynie Tomaszowi, Józefowi, Dominikowi Chądzyńskim, Rozalji z Chądzyńskich Grossowej, Janowi Chądzyńskiemu, dalej Barbarze z Chądzyńskich Konopackiej względnie jej spadkobiercom, a mianowicie: Witalisowi Konopackiemu, Tekli z Konopackich Lewandowskiej, Józefie z Konopackich Iłłukiewiczowej, Ignacemu i Piotrowi Konopackim i Elżbiecie z Konopackich Czaplińskiej.

W roku 1773 rozpadał się Korczyn, o ile chodzi o posiadłości dworskie, na 6 części składowych. Jedna nale-

żała do małżonków Mazaraków; druga do braci rodzonych Antoniego, Adama i Sebastjana Kłoskowskich, przyczem Antoni posiadał 5 poddanych, a Adam i Sebastjan po 8; trzecia część należała do małżonków Michała i Antoniny z Żelisławskich Chądzyńskich; czwarta do Michała i Sebastjana Siekierzyńskich, którzy mieli 10 poddanych; piąta do małżonków Reytarowskich, którzy mieli 4 poddanych; szósta wreszcie do Turzańskich, do których należało 3 poddanych. Liczba zatem poddanych w tych sześciu częściach wynosiła 38, napewno jednak nie byli to wszyscy poddani, jacy wówczas w Korczynie istnieli.

Osobną częścią Korczyna była t. zw. Siekierzyńszczyzna, która wzięła swą nazwę od braci Michała i Fabiana Sebastjana Siekierzyńskich. Fabjan Sebastjan i Marjanna z Ratowskich małżonkowie Siekierzyńscy sprzedali swą część Mikołajowi Podhorodeckiemu Mazeniczowi (1788), poczem utrzymuje się Siekierzyńszczyzna na stałe w rodzinie Podhorodeckich aż do czasów najnowszych, przyczem rozpada się na połówki a nawet i na ćwiartki. Po zmarłym Mikołaju Podhorodeckim (1809) przechodzi ona na jego synów Stefana, Jana i Szymona tudzież na córkę Annę, żonę Mateusza Wysoczańskiego. W dalszych latach Podhorodeccy bardzo się rozrodzili, skutek czego ich udziały drobniały, ale i wtedy objawiała się dążność do jednoczenia całej fortuny w jednem ręku.

W samych początkach XIX wieku największej części Korczyna dziedzicem był Wincenty Chądzyński. Część stosunkowo nieznaczna należała do Włodzimierza Podhorodeckiego i do trzech współwłaścicieli, z kolei należała ona do Włodzimierza i Leonarda Podhorodeckich. Dalsze losy tejże wsi łączą się ściśle z dziejami Kruszelnicy, dlatego przedstawimy je łącznie razem w rozdziale o Kruszelnicy.

Z tej rodziny szlachty korczyńskiej pochodził biskup przemyski Michał Tomasz Korczyński, który zmarł 8 października 1839 r.

Jedna część Korczyna wchodziła w skład dóbr skolskich i przechodziła te same koleje, co cała Skolszczyzna. W szczególności należała ta część do ks. Izabeli Czartoryskiej, zamężnej za ks. Stanisławem Lubomirskim (1788)[1], po jej zgonie przeszła na Aleksandrę z Lubomirskich hr. Potocką (1817)[2], po której śmierci przeszła na Aleksandra hr. Potockiego (1833)[3]. Ten ostatni przeniósł jej własność na Stanisława Potockiego (1839)[4], a ten znowu sprzedał ją hr. Eugenjuszowi Kinský von Chinitz und Tettau (1859)[5]. Jego synowie Rudolf i Eugenjusz sprzedali tę część w Korczynie razem z całemi dobrami skolskiemi Zadigowi Groedlowi, Wilhelmowi Adamowi Schmidtowi i Hermanowi Groedlowi (1886)[6].

Część Korczyna, zwana Kłoskowszczyzną, przechodziła specjalne koleje. Była to część, którą pozbył Adam Kłoskowski w r. 1776 za cenę 10 tysięcy zł. pol. na rzecz Stanisława Marszyckiego[7]. Po zgonie Marszyckiego (1778) została ona podzielona między dwóch jego synów Ludwika i Michała Marszyckich[8], rychło potem (1782) odkupił Ludwik od Michała jego część za 9.250 zł. pol.[9], poczem (1795) sam sprzedał całą swą

[1] Por. Akta Dominjalne (w skróceniu D.) w Archiwum Państwowem we Lwowie 19, str. 347—348.
[2] D. 19 str. 54—56.
[3] D. 19 str. 469—470.
[4] D. 251 str. 2.
[5] D. 304 str. 44—46.
[6] D. 304 str. 59—62.
[7] D. 21 str. 249, 250.
[8] D. 21 str. 251—252.
[9] D. 21 str. 252.

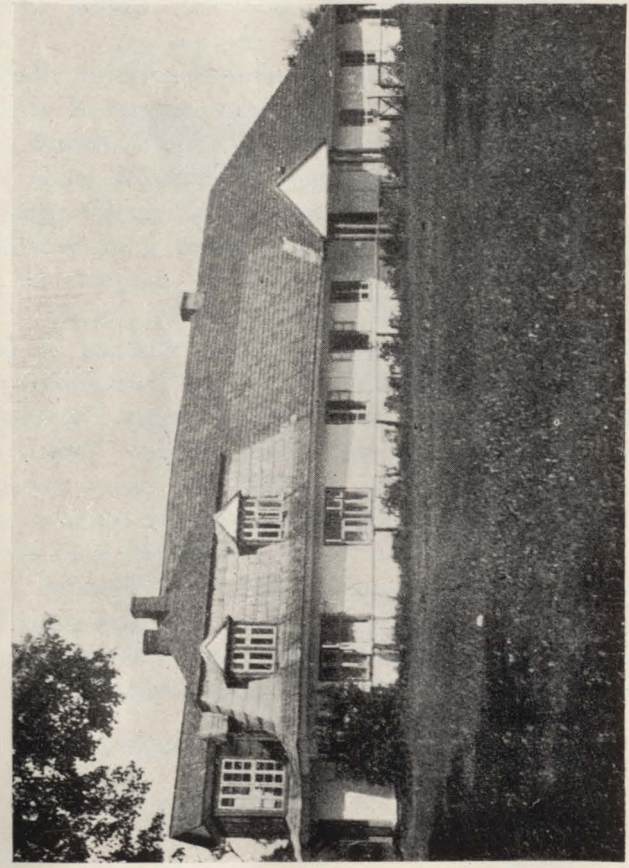


część Antoniemu Skodzyńskiemu za cenę 18.000 zł. pol.[1], a ten sprzedał ją (1803) za cenę 37.000 zł. pol. Józefowi Sosnowskiemu[2]. Po zgonie Józefa Sosnowskiego Kłoskowszczyzna przeszła (1815) na jego dzieci, syna Jana Ignacego Franciszka tr. im. i córkę Marjannę Józefę Annę tr. im. zamężną Dłużniewską.[3] Odkupił ją jednak jeszcze tego samego roku (1815) od nich Wincenty Chądzyński.[4]

Szlachta zaściankowa ma wspólne z ludnością włościańską wyznanie grecko-katolickie, razem z nią uczęszcza do cerkwi, chociaż nie widać u niej tej niechęci do wyznania rzymsko-katolickiego i łacinników, jaka jest widoczna u włościan. Szlachta zaściankowa mówi językiem ruskim (ukraińskim) jak włościanie, ale tu i ówdzie chętnie wplata słowa polskie (przysłowia, określenia, przezwiska) albo używa imion polskich[5].

O te imiona staczała szlachta zaściankowa często nawet zawzięte walki z duchownymi obrządku grecko-katolickiego, ilekroć oni usiłowali narzucić jej imiona czysto ruskie, używane przez ogół ludności wiejskiej. Zażalenia w tej sprawie szły niekiedy nawet do kurji biskupiej. Można w tem zjawisku upatrywać pozostałość dawnych stosunków polskich, kiedy imiona były uważane za własność pewnych rodzin, przyczem były osobne imiona rycerskie, a osobne włościańskie.[1] Jednakże w obecnych

[1] D. 21 str. 252—253.
[2] D. 21 str. 254.
[3] D. 21 str. 263.
[4] D. 21 str. 263.
[5] Por. Pulnarowicz, str. 133—234, podaje, że szlachta zaściankowa przez niego zbadana używała następujących imion męskich: Antoni, Klemens, Juljan, Feliks, Hipolit, Ludwik, Marceli, Mateusz, Stanisław, Tadeusz, Wiktor, Władysław, żeńskich zaś: Elżbieta, Helena, Janina, Karolina, Leontyna, Marjanna.
[6] Dąbkowski, Prawo prywatne polskie, I. str. 94.



RYC. 3. DWÓR PP. PODHORODECKICH W KORCZYNIE

czasach ta różnica co do imion najzupełniej się zatarła. Szlachta i chłopi używają imion zwykłych. Z imion żeńskich, rzadziej używanych znajdujemy w metrykach cerkiewnych następujące: Anafja, Anastazja (Nastazja), Efrozyna, Jefimja, Jewdohja, Fteodozja, Fewronja, Tatjanna.

Wedle informacji podanej przez p. Gawrona, nauczyciela w Korczynie, szlachta tamtejsza używa następujących imion: Piotr, Wasyl, Iwan, Andrej, Maksim, Anisim, dalej Włodzimierz, Jarosław, Bogdan, niewiasty zaś: Marja, Olena, Zofja, Irena, Katarzyna.

Stanowisko i zawody gospodarcze szlachty są te same, co chłopów, a zatem rolnictwo, chów (wypas) bydła i owiec[1], spław drzewa[2], furmanka, po części, chociaż w znacznie mniejszym stopniu, zawody rolniczo-przemysłowe, jak np. młynarstwo[3], pasiecznictwo[4], gorzelnictwo[5], szynkarstwo[6], wyrób wapna (calcarium, coctio calcis)[7], wyrób gontów do krycia dachów. Pasiecznictwo może być uważane jednak jako specjalne zajęcie szlachty zaściankowej, ponieważ włościanie nie wiele się niem zajmują.

Co do budowy domów, niema obecnie żadnej różnicy między szlachtą a chłopami. Obecnie zresztą wygląd wsi zmienił się całkowicie, budują domy większe, wyższe, z dużemi oknami, o kilku izbach, kryte blachą

[1] Na ich pomieszczenie budowano po górach szałasy (koszary, ovile).

[2] Słownik geograficzny, t. IV. str. 398.

[3] Castr. Prem. T. 541 str. 533, T. 557 str. 888, T. 623 str. 2195.

[4] Castr. Prem. T. 582 str. 3093.

[5] Castr. Prem. T. 550 str. 1776.

[6] Castr. Prem. T. 549 str. 298.

[7] Castr. Prem. T. 566 str. 1963.

lub dachówką, rzadziej gontami, słomą kryte są jedynie stare chaty.

Szlachta nie góruje większą zamożnością nad chłopami. Różnice leżą głównie w sferze towarzysko-kulturalnej, w stroju, po części także w sferze pojęć i wyobrażeń prawnych. Jak słusznie i pięknie wyraża się profesor Wasyl Szczurat w liście do mnie pisanym z dnia 19 września 1934: „szlachcic wyższość swoją nad chłopem zaznaczał, gdzie tylko mógł, od odzieży począwszy a na wyborze miejsca w cerkwi kończąc". P. Gawron pisze: „mają oni ambicję fałszywą, gdyż stawiają siebie wyżej od chłopów, których nazywają chamami. Jednakowoż ta różnica z roku na rok słabnie". Wedle zdania p. Gawrona do podtrzymania tej różnicy przyczynili się także w pewnym stopniu i letnicy.

W każdym razie tworzy szlachta zaściankowa niewątpliwie odrębną warstwę ludności, opartą o pewne zapatrywania wspólne, tradycyjnie ściśle ze sobą zespojoną.

Strój szlachcica zaściankowego, to sierakowa czamara, ze skórzanem obszyciem, sięgająca poniżej kolan, czarna kamizelka zapinana pod szyją kościanymi guzikami, wysokie buty, spodnie koloru ciemnego, wysoka czapka barania (krymka) porą zimową, porą letnią kapelusz filcowy z dość szerokiemi kresami. Specjalnie należy podkreślić, że szlachcic chodzi prawidłowo w butach, podczas gdy chłopi używają krypci. Szlachcianki używają trzewików. Należy także zaznaczyć, że szlachta unika kolorów jaskrawych, przenosi kolory ciemne lub czarne. Chłopi nosili dawniej sieraki, jednakże ta różnica w stroju w czasach dzisiejszych coraz bardziej zanika.

Dzisiaj po ubraniu trudno odróżnić szlachcica od chłopa. Jak starsi tak i młodsi ubierają się po miasto-



RYC. 4. CERKIEW ŚW. KOŹMY I DAMJANA (BEZSREBRENNYKÓW) W KORCZYNIE.

wemu. Zarzucili swoje dawne stroje wieśniacze. Tylko w zimie lub na robotach leśnych ubierają swoje „chołoszni", t. j. spodnie z grubej białej wełny, „chodaki", t. j. łapcie do kolan, kożuchy i wielkie baranie czapki. Lub gdy idą kosić na łąki, ubierają płócienne spodnie, krótki kożuszek bez rękawów, łapcie, przepasani szerokim rzemieniem, a przez ramię przewieszona skórzana torba, w której jest młotek, kapciuch i fajka. Na plecach mają złożoną kosę, a do niej przywiązana jest w chustce lub w płótnie, całodzienna żywność pracownika. Obecnie ubierają się szlachta i chłopi ponad stan. Noszą pantofle, kalosze, śniegowce, skarpetki, płaszcze z futrzanemi kołnierzami i kaszkiety. Tak samo kobiety i dziewczęta ubierają się po miejsku.

Również wygląd zewnętrzny, wysoki wzrost, smukła postawa, regularne rysy, smagła cera, czarne włosy, tak u mężczyzn jak i u kobiet, orle nosy odróżniają szlachtę od włościan. Lubią także przemawiać przy rozmaitych okazjach, chrzcinach, weselach, przyczem z dumą wspominają o swym herbie i szlachectwie polskiem. Po cerkwiach istnieją po dwa bractwa, szlacheckie i chłopskie, które chodzą oddzielnie po kolędzie, przyczem bractwo szlacheckie śpiewa obok ruskich także kolędy polskie. Odznaczają się również wielkiem zamiłowaniem do procesowania się.

We wsi, w części rustykalnej, znajduje się cerkiew drewniana pod wezwaniem św. Koźmy i Damiana. W dzisiejszym kształcie z jedną kopułą w środku i dzwonnicą została cerkiew ta, po spaleniu dawnej, zbudowana przez Szymona syna Samuela Siekierzyńskiego w r. 1824. Jego portret znajduje się do dnia dzisiejszego w cerkwi. W cerkwi jest tylko jeden ołtarz i bardzo pięknie malowany ikonastas. Ponadto znajdują się we wsi dwie

kaplice, jedna drewniana, przerobiona ze starej cerkwi, która służyła jako cerkiew do r. 1824 i druga murowana, wzniesiona w r. 1862.

Wedle aktu sporządzonego 8 czerwca 1808 w Korczynie cerkiew pod tytułem świętych Beserebników z drzewa, bez podmurowania, pod dachem gontowym, zdezolowanym, została oszacowana tylko na 25 zł. Pomieszkanie parocha z drzewa ciosanego, obejmowało jedną izbę i alkierz, piec kamienny, a obok niego kominek z piecem piekarskim, sień. Dom był słomą pokryty, potrzebujący naprawy, został oszacowany tylko na 10 zł. reń. Spichlerz z drzewa budowany, słomą pokryty, który oszacowano na 4 zł. reń. Budynki te zostały wystawione kosztem dominjum. Paroch pobiera osep z gromady, ma wolny wyrąb w lasach państwa Korczyn na opał do potrzeby domowej, na wodach wolne łowienie ryb, bydło wypasa wspólnie na gruntach dominikalnych i gromadzkich. Gruntów cerkiewnych nie było żadnych. Obok plebanji znajdował się ogród liczący niemal 400 prętów.[1]

Przed r. 1738 był parochem tej cerkwi jeden z członków rodziny Podhorodeckich, po którym pozostała wdowa Anna.[2] W r. 1738 parochem był ks. Jakób Michałkiewicz, który mieszkał wówczas w chacie nie różniącej się wiele od zwykłej chaty chłopskiej. W połowie wieku XIX był parochem ks. Bohdan Ochrymowicz, w latach 1858 do 1871 ks. Jan Dołżański, w r. 1871 ks. Hilarjon Popowicz, w r. 1887 ks. Emil Petrowicz, w latach 1893—1907 ks. Ignacy Juchnowicz, który potem został parochem i dziekanem w Tuchli.

[1] Documenta Existentis Parochiae r. g. in Korczyn in Circulo Stryensi nro 283, w Archiwum Państwowem we Lwowie.

[2] Castr. Prem. T. 548, str 2068.

Dla tej cerkwi zostawił w swym kodycylu, pochodzącym z daty 28 kwietnia 1847, właściciel Korczyna Wincenty Chądzyński legat w wysokości 700 zł. reń. Był on przeznaczony na zakupno gruntu dla cerkwi, a nadto na odbudowanie głównego ołtarza w cerkwi i odnowienie kaplicy. Syn i sukcesor Wincentego Ignacy Chądzyński robił początkowo pewne trudności w wypłacie tego legatu, przez 10 lat toczył się spór z cerkwią, ostatecznie legat, który wskutek odsetek wzrósł do kwoty 975 zł., został wypłacony w r. 1858. Adwokatem Chądzyńskich w tej sprawie był adwokat lwowski dr. Franciszek Smolka.[1]

Na rzecz tejże cerkwi ustanowili również małżonkowie Łukasz i Fewronja Onufrowowie fundację, zapisując cerkwi kilka parcel gruntowych w Korczynie i w Skolem. Fundacja ta została dokładniej sprecyzowana w r. 1887.

Pod koniec r. 1904 poczęto myśleć o budowie nowej plebanji, gdyż dawna przerobiona kosztem dziedzica Chądzyńskiego z karczmy, nie nadawała się do użytku. Ostatecznie po długiem, uciążliwem postępowaniu konkurencyjnem, dzięki energji ks. Juchnowicza została ta budowa doprowadzona do skutku w r. 1907.

Ponadto znajduje się w Korczynie niewielki drewniany monaster Sióstr Bazyljanek, położony u stóp góry lesistej, należącej do baronów Groedlów. Las otaczający monaster nazywa się Łazy, szczyt góry, która wznosi się nad klasztorem, nazywa się jeszcze dzisiaj „Zamczyszcze". Jeszcze dzisiaj też widać tam miejsce zrównane i okopane, z czego można wnioskować, że dawniej istniał tam zamek drewniany. Monaster ten został prze-

[1] Fasc. 16/22. 327. Parafja gr.-kat. Korczyn szlachecki 1852—1859—1909 w Archiwum Państwowem we Lwowie.

robiony z willi, którą w r. 1907 wybudował sobie artysta-malarz Michał Sozański, około roku 1920 została ona zakupiona przez Towarzystwo opieki nad ukraińskiemi sierotami wojennemi a potem przez metropolitę ks. Andrzeja Szeptyckiego i darowana w r. 1927 jako monaster Siostrom Bazyljankom. Siostry Bazyljanki utrzymują tam rodzaj sanatorjum dla swych chorych sióstr a nawet dla przyjezdnych gości. Jest to mały monaster, obliczony na 7 sióstr, tworzy on filję klasztoru w Słowicie w ziemi lwowskiej.[1]

Należy zaznaczyć, że w pobliskiem Synowódzku Wyżnem istniał monaster św. Bogarodzicy, w którym przed wiekami zatrzymał się książę Daniel, wracając z Węgier do ojczyzny. Ten monaster miał wedle tradycji znajdować się na górze Dębina. Dzisiaj w Synowódzku żadnego monasteru niema. Być może, że dzisiejszy mały monaster Sióstr Bazyljanek w Korczynie jest jakby dalszą kontynuacją tego dawnego sławnego monasteru i znajduje się w miejscu bliskiem tego, na którem wznosił się dawny monaster.

W cerkwi w czasie nabożeństwa szlachta zajmuje prawą stronę, chłopi lewą. Rozdział ten jest ściśle przestrzegany. Kobiety stoją w tyle cerkwi w t. zw. babińcu i tu znowu szlachcianki po prawej, chłopki po lewej stronie. Ten zwyczaj, że kobiety stoją z tyłu, był kilkakrotnie potępiany przez rozporządzenia kościelne, np. z 25 lutego 1788, jednakże utrzymuje on się do dnia dzisiejszego.

Naczelnik gminy szlacheckiej nosi nazwę więcej dostojną prefekta, naczelnik gminy rustykalnej musi po-

[1] Wspomina o tym klasztorze: Др. Саломія Цьорох, Погляд на історію та виховну діяльність сс. Василіянок, Lwów 1934, str. 72—73.

przestać na zwykłej nazwie wójta. Tak np. na dokumencie z daty 19 czerwca 1808, który zawiera opis i uposażenie trzech cerkwi kruszelnickich, podpisany jest Tomasz Doroziewicz Podhorodecki prefekt, a ponadto Andrzej Kutereszczyn wójt gromadzki. Niekiedy jednak używano także nazw: wójt szlachecki i wójt gromadzki. Tak np. na dokumencie z 8 czerwca 1808, zawierającym opis cerkwi w Korczynie, podpisany jest Jan Kruszelnicki, wójt szlachecki i Stefan Pauk, wójt gromadzki.

Przed 30 laty szlachta nie zawierała wcale związków małżeńskich z chłopami, obecnie jednak już się pobierają. Wskutek częstych małżeństw między szlachtą, która zostawała ze sobą w dość bliskiem pokrewieństwie, jest między szlachtą więcej degeneratów, aniżeli między chłopami.

Jak silny był jeszcze do niedawna przedział między szlachtą a chłopami, dowodzi fakt, który zaszedł w roku 1908, o którym opowiada p. Senczyna. W tym roku ufundował jeden z chłopów w Kruszelnicy nowy obraz Matki Boskiej do cerkwi na Zarzeczu. Otrzymał nawet za to gramotę dziękczynną z błogosławieństwem od metropolity lwowskiego. Tymczasem szlachta zarzeczańska obstąpiła cerkiew i nie dopuściła do umieszczenia tego obrazu na ołtarzu, twierdząc, że dawny obraz był „szlachecki“ i że szlachta sama potrafi ufundować nowy obraz Matki Boskiej, a „chłopskiego“ obrazu nie potrzebuje. Kilkakrotnie w ciągu kilku lat wysyłano w tej sprawie deputacje do metropolity, ostatecznie jednak ks. metropolita Andrzej Szeptycki załagodził tę sprawę w ten sposób, że obraz stary szlachecki umieszczono z wielką okazałością w ołtarzu bocznym, a w głównym umieszczono nowy obraz, ofiarowany przez chłopa.

Wśród szlachty istnieje pewne dążenie do większej wystawności czy okazałości, co się objawia zwłaszcza podczas świąt wielkanocnych przy przygotowywaniu święconego. Księdza, który chodzi po święconem, honorują przez ofiarowanie mu chleba (paschy) i plastru miodu, czego u chłopów niema. Stoi to w związku z tem, że u szlachty pasiecznictwo więcej kwitnie.

Do tej okazałości dążono i przy chrztach, przy których bywały prawidłowo dwie pary rodziców chrzestnych również szlachty.

Pogrzeby odbywają się u szlachty w sposób więcej poważny, t. zw. łatkania (łkania), jakie znajdujemy u chłopów, u szlachty niema.

U szlachty poczucie pochodzenia i pokrewieństwa rodowego jest silne i bardzo pielęgnowane. Natomiast nie okazuje ona większego zainteresowania kwestjami ekonomicznemi, społecznemi i politycznemi. Są bardziej pracowici i oszczędni aniżeli chłopi, nie mają żadnych długów, ale gorzej się odżywiają i częściej chorują.

Wedle opinji ks. dziekana Ignacego Juchnowicza z Tuchli i jego syna prof. Juljana Juchnowicza ludność szlachecka obu tych osad jest pochodzenia wołoskiego. Pewien pierwiastek romański jest widoczny w wyniosłej postawie tej ludności, ciemnej (smagłej) cerze i więcej gorącym jej temperamencie w porównaniu z ludnością chłopską. Chłopów wywodzi prof. Juchnowicz od jeńców tatarskich, na co wskazują pewne cechy antropologiczne, a także nazwy tatarskie, używane przez chłopów, jak np. Kariczort, Soligan (Sołygan), Chander, Kircz.

Jest rzeczą bardzo ciekawą, że w metrykach, prowadzonych w Kruszelnicy, określano szlachtę przymiotnikiem „prawny". W szczególności wyraz ten był uży-

wany w metrykach od r. 1778 do 1783, potem zaczęto używać na przemian wyrazów: prawny i szlachetnie urodzony, od r. 1797 słów: szlachcic lub nobilis, a wyraz „prawny" zanika. Chłopów określano mianem pracowity, kmieć, rolnik. Ciekawym był również zwyczaj, że dzieci nieślubne zapisywano w księgach metrykalnych w ten sposób, że ich imiona pisano odwrotnie, do góry nogami (np. ɐ[zɐʇsɐuA).

Charakterystycznem jest postanowienie urzędu cyrkularnego, skierowane do parochów i administratorów dziekanatu skolskiego z 20 lipca 1791 r., wydane na rekwizycję sądu szlacheckiego (forum nobilium) w Stanisławowie, nakazujące, aby „jak tylko w ich parafji jaki szlachcic lub szlachcianka obumiera, natychmiast o tym najbliższemu komornikowi donieśli, gdyż omieszkanie tej przezorności, do wielkiego bezprawia i rozmitrężenia pozostałych fortun szlacheckich pochop dawać zwykło".

Jest rzeczą ciekawą, że i szlachta podobnie, jak i chłopi, chociaż może rzadziej „chodziła w opryszki", t. j. zaciągała się do band zbójeckich. Tradycja zapisała dwóch takich opryszków szlacheckich, jeden z Winnickich Radewiczów, drugi z Korczyńskich Seńkowiczów. Podanie głosi, że pierwszy z nich uciekł z bandy i ożenił się w Korczynie. W kilka lat potem, kiedy razu pewnego, razem z żoną pracował w polu, zobaczył z daleka idących przez pole opryszków i wtedy rzekł do żony: „bądź zdrowa, moja kochana, bo do mnie teraz śmierć idzie, muszę zginąć, bo opryszki zabiją mnie za to, żem ich porzucił". Jednakże gdy opryszki przyszli do nich, a on okazał im swoją urodziwą żonę, herszt opryszków kazał żonie Winnickiego nastawić padołek, rzucił najpierw sam w ten padołek kilka garści pienię-

dzy, a potem każdy z bandy dorzucał po garści. Tak, że Winnicka nie tylko przyprowadziła męża całego i zdrowego do domu, ale i nadto przyniosła do domu padołek pełen pieniędzy.

Wspólną cechą obu warstw ludności, jest silna wiara w zabobony, gusła, wróżki i wróżbitów, którym są bezwzględnie posłuszni i ich zarządzeń ściśle słuchają. Bardzo charakterystycznym jest okólnik konsystorski z lipca 1831 r., który stwierdza, że ludność tamtejsza dla ochrony swych osad „od choroby zwanej cholera", obchodziła granice swych wsi z procesjami, przyczem na czterech krańcach wsi zakopywano krzyże osikowe, albo też nawet oborywano dookoła całą wieś, albo wreszcie na drogach stawiano płoty z tarniny, aby cholera przez nie do wsi dojść nie mogła, jak to właśnie zrobiono w Kruszelnicy.

Jakkolwiek szlachta pod względem społecznym stała wyżej, aniżeli chłopi, to przecież nawet i szlachta podlegała karze cielesnej plag, jak długo ten rodzaj kary był dopuszczalny, np. za przestępstwa lasowe, jak tego dowodzą rozporządzenia władz administracyjnych, np. z r. 1789 a nawet z r. 1840.

O dawnych zwyczajach prawnych pewne ciekawe i interesujące wiadomości zdołał zebrać prof. Jan Filipczak z Sambora. Opowiada on w swoim liście z 17 października 1934 do autora pisanym, że pomimo ostrożności z jego strony, lud wypytywany o stare zwyczaje odnosił się do niego z pewnem niedowierzaniem, jak zwykle do inteligenta, obcego przybysza. Instynkt ludu w tym kierunku jest silnie rozwinięty.

Ze starych zabytków prawa zwyczajowego stwierdził prof. Filipczak, że w dawnych czasach, za przestępstwa moralnej natury lub za kradzież, karano ludzi odrazu na miejscu tak zwanym husakiem. Były to dwie deski (tar-

cice) spojone u dołu i góry poprzeczkami. W przedniej desce u góry był otwór na głowę i ręce. Między te deski umieszczano przestępcę. W otwory te wsadzano głowę i ręce przestępcy i tak ukarany musiał stać przez całą mszę świętą obok cerkwi. Ludzie wchodzący i wychodzący z cerkwi drwili z przestępcy i drażnili go rozmaitymi docinkami. Dzisiaj zwyczaj ten wszędzie zarzucono, a najstarsi ludzie pamiętają, że gdy byli dziećmi, był taki husak w starej dzwonnicy i opisali, jak wyglądał. Zniszczył go jakiś przestępca. Wynikałoby z tego, że ten rodzaj kary stosowano jeszcze około r. 1870.

W zakresie prawa sądowego, a specjalnie karnego i procesowego, utrzymały się dłużej pewne rodzaje kar i sądów bożych. Matka Melecja Kulikowiec, przełożona Sióstr Bazyljanek w Korczynie, opowiada, że w Korczynie pewna kobieta, która dopuściła się kradzieży, musiała rzeczy skradzione przenieść w worku przez całą wieś. Wypadek ten zdarzył się w latach 1914—1918. Ks. Roman Ładyżyński opowiada, że jeszcze w r. 1933 w zaścianku Matkowie zaszedł wypadek zastosowania sądu bożego, t. zw. świadectwa ziemi w sporze o grunt. W miesiącu sierpniu z pierwszym brzaskiem dnia zebrały się na gruncie spornym obie strony i liczna gromada sąsiadów. Prowadzący dowód wykopał darń ziemi, włożył ją sobie na głowę i z darnią tą szedł miedzą, jaką wskazywał jako granicę. Gromada z niepokojem i strachem patrzyła nań, czy przypadkowo w tej drodze nie padnie trupem, ale on doszedł szczęśliwie do końca miedzy i wygrał spór, gdyż ziemia sama za nim świadczyła. Oba te zwyczaje opisał dokładniej dr. Antoni Kniażyński na podstawie praktyki, stwierdzonej u Bojków.[1]

[1] Przewodnik Historyczno-Prawny, III., 1932, str. 160—161.

W sprawie notatki „ager testis veritatis", którą dr. Kniażyński umieścił w zeszycie pierwszym wydawnictwa „Bojkiwszczyna", podaje prof. Filipczak, że w Kruszelnicy obchodzono i wypełniano ten zwyczaj jeszcze uroczyściej. Zbierali się ludzie sporą gromadą ze starszyzną wiejską, by zobaczyć widowisko. Gdy przestępca niósł na głowie kawał skiby i szedł zamierzoną granicą swej posiadłości, wtedy dla większej powagi dzwoniono we wszystkie dzwony w cerkwi. Do dnia dzisiejszego w całej okolicy lud silnie wierzy w ten zwyczaj, a gdy miejscowy nauczyciel w sporze z pewną kobietą o miedzę, kazał jej wziąć skibę na głowę, odmówiła, bojąc się kary bożej.

Lasowej kradzieży nie uważa się nawet obecnie za grzech ani za występek. Był tam wypadek, że stary gospodarz umierając, rozporządził w ustnym testamencie swoim majątkiem i długami, które spadkobiercy musieli oddać, by na tamtym świecie stanął czysty wobec Boga. Co się zaś tyczy szkody lasowej, nie kazał jej oddawać, mówiąc, że ten grzech bierze na siebie i sam z Panem Bogiem o tem pomówi.

Inny obyczaj panujący w tamtych stronach nosi nazwę „zasyływ chatu". Podczas budowy domu, gdy spajają podwaliny (sprawiają zakładziny) wielką uwagę zwracają na majstra ciesielskiego, by nie zaklął. Śledzą każdy jego ruch, a gdy w chacie nie wiedzie się, winien temu cieśla, bo „zasyływ chatu". Wtedy mszczą się bezwzględnie na nim, nawet wtedy, gdy mieszka w dalszej okolicy.

Różnica między szlachtą a chłopami objawia się i w tym szczególe, że szlachta po dzień dzisiejszy nie uznaje zniesienia pańszczyzny, chłopi rocznicę tego faktu obchodzą uroczyście co roku w dniu 17 maja, szlachta ostentacyjnie w ten dzień pracuje, nawet w pobliżu

tego krzyża, przy którym ksiądz ma uroczystą odprawę.

Szlachta jest więcej konserwatywna, aniżeli chłopi, łatwiej można dojść do zgody ze szlachtą, aniżeli z chłopami, którzy są więcej uparci i bardziej skryci.

Wspólne natomiast zarówno szlachcie, jak i ludności chłopskiej są pewne zwyczaje i zabobony. Np. jedni i drudzy rozpuszczają pannie młodej, gdy idzie do ślubu, kosy, gdyż wierzą, że jeżeliby do ślubu poszła z kosą nierozpuszczoną, to nie będzie miała dzieci. Jedni i drudzy kładą zmarłemu do trumny nieco drobnej monety metalowej. U obu warstw zachowuje się jeden zwyczaj, chociaż coraz bardziej zanikający, że w nocy przed świętem Iwana Kupały (Jana Chrzciciela) kradziono koło z cudzego wozu, owijano je słomą, wynoszono na górę, podpalano, a potem płonące puszczano z góry na dół.

Podanie ludowe głosi, że w dwóch miejscach Korczyna zakopane są skarby. Najpierw w t. zw. Studenym potoku tam, gdzie dwa stare buki zrośnięte są razem, a powtóre na niwie zwanej „za Diłami" przy drodze, która przez Płaj wiedzie na Paraszkę. Czyniono nawet poszukiwania, aby ten drugi skarb odkryć, jednak bezskutecznie.

W latach 1857—1870 dokonano w Korczynie wielkiej i żmudnej pracy zniesienia serwitutów, a to w myśl patentu austrjackiego z r. 1853. Praca przewlekała się, była ona dokonana przez starostwo stryjskie, jako komisję serwitutową lokalną i przez Namiestnictwo jako „komisję krajową dla spraw odkupu i regulacji ciężarów gruntowych". Jako strona obciążona (służebna) występowali właściciele Korczyna, początkowo Ignacy Chądzyński, potem wspólnie Franciszek Smolka, Albert

Podhorodecki i Katarzyna Dawidowska. Stroną uprawnioną była gromada szlachecka i rustykalna korczyńska tudzież ksiądz grecko-katolicki. Gromada szlachecka liczyła około 60, rustykalna 105 członków. Obie występowały przez swoich delegatów-pełnomocników. Odbyto bardzo wiele posiedzeń, niejednokrotnie przy udziale znawców. Decyzje tej komisji nie zadowolniły uprawnionych, odwoływali się oni do Namiestnictwa, a nawet do Ministerstwa spraw wewnętrznych. Akta tej komisji tworzą dzisiaj spory fascykuł, obejmujący także szczegółowe mapy i obliczenia. Ostatecznie zawarto 6 października 1870 r. ugodę o prawo paszenia bydła wszelkiego rodzaju (koni, krów, wołów, cieląt, owiec), służące dawniej szlachcie i włościanom tudzież parochowi korczyńskiemu w lasach i na gruntach dworskich tudzież ugodę o prawo wycinania drzewa w lasach dworskich na budulec, opał, grodziwo i t. p.

Sprawa wolnego wrębu, służącego parochom korczyńskim, została unormowana dekretem Namiestnictwa galicyjskiego z 21 października 1870 r. Dekret ten określił to uprawnienie w ten sposób, iż paroch, który poprzednio miał prawo do 72 fur drzewa bukowego corocznie, miał otrzymywać teraz corocznie od dworu 14 sągów drzewa bukowego łupanego, 1 sąg pręcia laskowego lub w braku laskowego olchowego i 150 kołów jodłowych do ogrodzenia ogrodu jako grodziwo a ponadto miał paroch prawo używania celem wywozu drzewa dróg lasowych dworskich. To drzewo miał paroch swym własnym kosztem wyrąbać, ustawić i z lasu wywieść. W r. 1898 właściciele Korczyna, czterej bracia Podhorodeccy, Włodzimierz, Zygmunt, Leonard i Wiktor tudzież Lajos Krieser wnieśli podanie do Namiestnictwa o zwolnienie ich od tego ciężaru, a ze swojej strony ówczesny paroch ks. Ignacy

Juchnowicz wniósł w r. 1899 skargę na dewastację lasów, skutkiem czego jego prawo wyrębu zostaje uszczuplone. Ostatecznie na podstawie zgody parocha to prawo wyrębu zostało skupione i skreślone z księgi tabularnej.

III.

KRUSZELNICA.

Nieco dalej w górę rzeki Stryj leży druga wieś typu zupełnie analogicznego jak Korczyn, t. j. Kruszelnica. Średniowieczna forma tej nazwy brzmiała: Kruszedlnica.[1] Ponieważ Stryj płynie w tem miejscu z zachodu na wschód, Kruszelnica leży na zachód od Korczyna. I ta osada była z dawien dawna miejscem klimatycznem. Wojciech Oczko w swojem dziele o cieplicach z r. 1581 pisze, że wytryska tu ze skały zdrój wody ciepłej.[2] I tutaj rzeczka Kruszelnica dzieli wieś na Kruszelnicę rustykalną i szlachecką. W samej wsi wyróżnia się kilka niw, które noszą odrębne nazwy, jak np. Hirki (Górki), Koniec, Postriż, Zadoroże, Zarzecze, Monaster.[3]

Jaka jest geneza nazwy: Kruszelnica, nie łatwo jest wyjaśnić. Profesor Brückner wywodzi ten wyraz (także

[1] Kruszedlnicza (AGZ. XII. 4734—4736), Cruschedlnycza (XVII. 1418), Kruszedlnycza (XVII. 1458), Cruschyedlnycza (XVII. 1537), Kruszschedlnycza. Ks. Siarczyński w swym Słowniku przytacza także formę Hruszełnica.

[2] O Kruszelnicy por. wyczerpujący artykuł Ludwik Dziedzicki, Słownik geograficzny, T. IV. str. 734—735, ponadto por. ks. Franciszek Siarczyński, Galicja, II, str. 229.

[3] W wieku XVIII istniały tu jeszcze inne nazwy pól, jak Lasek, Wapienne, Łaz, Bukowina, pod Kiczerą, na Siedliskach, na Dąbrowie, pod Górką, w Łozach, Wowczyniec, Tatomirowszczyzna, Świechowszczyzna, Hołowczańska, Dawidowszczyzna, Kruszelniczyzna, Kamienne i inne.

Kruszelnia, Krużelnica, Krużlowo, Kruszlowa) od kręgów, krugów, t. j. tyle co odcinek okrągły. Wedle innego zdania, nazwa miałaby pochodzić od wyrazu kruszyć, gdyż rzeczywiście „Rzeczka", która przepływa wieś, kruszy brzegi i skały.

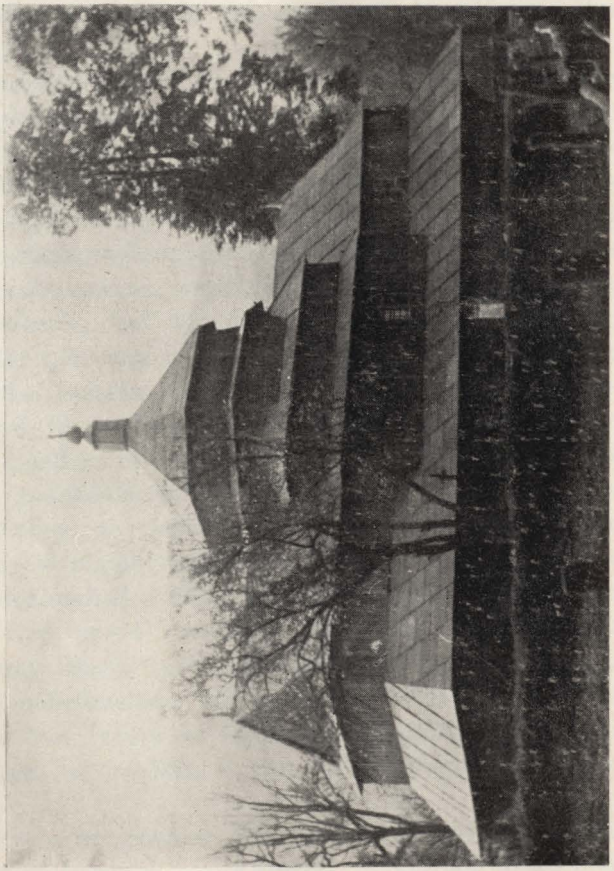
We wsi istnieją trzy cerkwie, obsługiwane przez jednego parocha.[1] Dwie z nich znajdują się po prawym brzegu rzeki Stryja, jedna na lewym jego brzegu czyli na Zarzeczu.[2] Z dwóch cerkwi położonych po prawym brzegu, jedna zwana niżną, pod wezwaniem św. Mikołaja,[3] leży nisko, oddzielona od plebanji rzeczką Kruszelnicą. Druga, zwana górną (horiszna) leży wysoko w górach, na przysiółku zwanym Monaster, pod wezwaniem św. Trójcy. Niegdyś był tu monaster Bazyljanów, dzisiaj nieistniejący.[4] Monaster ten istniał tam jeszcze w czasach przed unją, t. j. przed rokiem 1700. Z pośród tych trzech cerkwi na pierwszy plan wysuwa się cerkiew św. Mikołaja, przy której też wedle rozporządzenia biskupiego z dnia 23 sierpnia 1781 r. winna być urządzona szkoła, w którejby djak dzieci uczył. Nabożeństwa odprawiają się w niej normalnie. Zależność innych cerkwi od tej cerkwi jako głównej widoczna jest także stąd, że ksiądz

[1] W roku 1881 był nim ks. dziekan Popowicz, w r. 1905 ks. A. Zienkowski, obecnie jest nim (1933—1935) ks. Mikołaj Kossowicz.

[2] W r. 1719 parochem tej cerkwi był Michał Kruszelnicki. Castr. Prem. T. 508 str. 1497.

[3] Pod r. 1732 podany jest jako paroch tej cerkwi Jerzy Michał Rehorowicz Kruszelnicki. W latach 1732—1775 jest wzmiankowany: nobilis ac venerabilis Hrehorius (Grzegorz) Kruszelnicki Czułewicz, ecclesiae in eadem villa Kruszelnica sitae sub titulo Sancti Nicolai Pontificis parochus. Castr. Prem. T. 573 str. 311, T. 555 str. 333. W r. 1777 parochem był ks. Jerzy (Hryhory) Tomicki.

[4] W latach 1765—1770 był tam proboszczem ks. Stefan Kruszelnicki Surułewicz.



RYC. 5. CERKIEW ŚW. MIKOŁAJA BISKUPA W KRUSZELNICY.

z monasteru św. Trójcy wpisywał dzieci ochrzczone do księgi metrykalnej przy cerkwi św. Mikołaja. Cerkiew ta znajdowała się pierwotnie w miejscu, zwanem „Zadoroże na Peczyszczach", została ona jednak obalona przez wichry i zbudowana na nowo w r. 1822 w innem miejscu, gdzie do dziś istnieje, zwanem na „Postriczy".

Pierwotnie było dwóch parochów w Kruszelnicy, jeden główny przy cerkwi św. Mikołaja, drugi na Monasterze. W cerkwiach na Monasterze i zarzecznej prawi się służba boża co cztery tygodnie. Cerkiew zarzeczna jest to mała cerkiewka, pod wezwaniem N. Panny Marji, którą pobudowała miejscowa szlachta Hołyńscy. Pierwszym proboszczem, wspólnym na całą Kruszelnicę i na trzy cerkwie, był ks. Symeon (Siemion) Staniewicz, który też pierwszy począł prowadzić księgi metrykalne w języku polskim. Wzmianki o nim obejmują okres czasu od 18 grudnia 1777 do 12 lutego 1798 r.

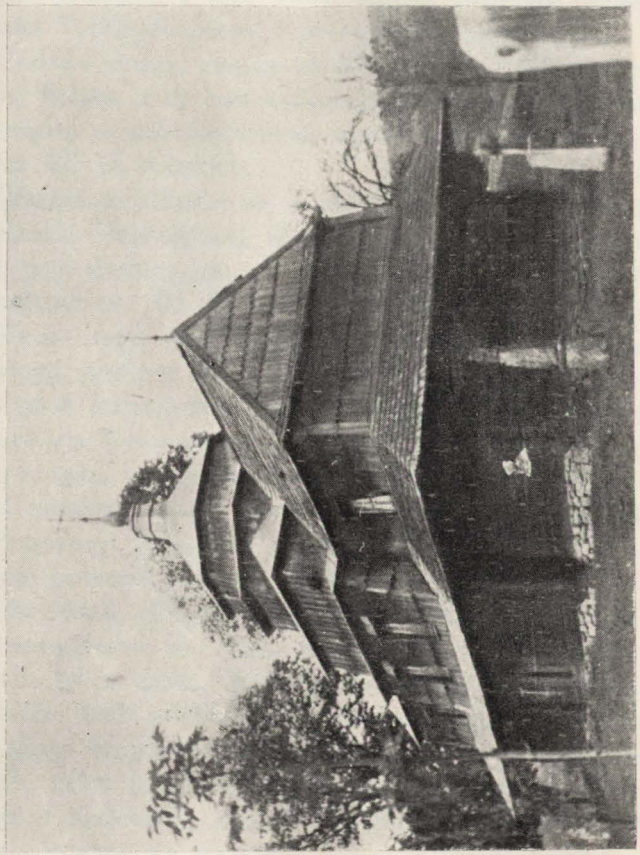
Wszystkie te trzy cerkwie, po części z powodu swego położenia w górach, gdzie były narażone na silne wichry, po części z powodu zaniedbania, znajdowały się w stanie opłakanym. Podług ordynacji biskupiej i dekanalnej z 23 sierpnia 1781 r. cerkiew zarzeczna miała być przed uroczystą odprawą na Narodzenie N. Panny Marji „zreparowana", pod zagrożeniem, że inaczej nabożeństwa nie będą tam odprawiane. Także cerkiew św. Trójcy na Monasterze, bardzo uszkodzoną rozebrano w r. 1822 i po kilku latach zbudowano nową.

O tym monasterze dochowało się podanie ludowe tej treści: tamtejsi mnisi zostali wypędzeni przez chłopów zwanych świrni (sworeń). Oburzeni mnisi przeklęli to miejsce i dlatego co rok grad wybija zupełnie zboże

na „carynie“ Monasteru. Sami zaś mnisi wynieśli się stamtąd, idąc na klęczkach przez górę i niosąc ze sobą obraz N. Panny Marji, doszli oni do Hoszowa, założyli tam monaster i tam się znajduje obecnie cudowny obraz Matki Boskiej Hoszowskiej, który dawniej był w Kruszelnicy. Jest to rzeczą charakterystyczną, że już w drugiej połowie wieku XV widoczne są pewne związki ściślejsze, głównie rodzinne między Kruszelnicą a Hoszowem.[1] Czy podanie to jest wiarygodne, byłoby rzeczą do zbadania, z drugiej bowiem strony paroch hoszowski ks. Włodzimierz Tereszczuk stwierdza, że takie podanie w Hoszowie jest zupełnie nieznane, a obraz N. Panny Marji pochodzi z powiatu przemyślańskiego.

Wedle urzędowej specyfikacji, pochodzącej z 19 czerwca 1808 r., cerkiew parochialna kruszelnicka pod tytułem świętego Mikołaja biskupa obrządku rusko-katolickiego w dekanacie skolskim w cyrkule stryjskim leżąca, była wzniesiona z drzewa jodłowego ciosanego pod dachem gontowym w dobrym stanie, została ona oszacowana na 125 zł. reńskich. Mieszkanie parocha obejmowało izbę i alkierz, z drzewa jodłowego rżniętego, piec murowany z kamienia, obok niego kominecek, po prawej ręce piekarnia z komórką z brusowańców pod dachem słomianym. To pomieszkanie zostało oszacowane na 32 zł. reń. 30 gr. Nadto znajdowała się tam szopa dla bydła na słupach jodłowych, grodzona pręciem, kryta słomą, oszacowana na 4 zł. reń. 45 gr., wreszcie dwa brogi dla składania zboża i siana oszacowane na 20 gr. Z wyjątkiem brogów wszystkie te budynki wzniósł poprzedni proboszcz ks. Siemion Staniewicz, a ówczesny w r. 1808 proboszcz ks. Teodor Lewicki zwrócił mu te koszta, brogi zaś wystawił sam.

[1] AGZ. XVIII. 147. 1450. r. 1471—1481.



RYC. 6. CERKIEW „MONASTER" ŚW. TRÓJCY W KRUSZELNICY.

Uposażenie w ziemi cerkwi tej opierało się na akcie fundacyjnym, zdziałanym przez Franciszka Skorupkę Podlewskiego, pisarza ziemskiego lwowskiego, z daty 15 czerwca 1778 r. Obejmowało ono 15 rozmaitych kawałków gruntów i łąk, które razem tworzyły obszar przeszło 5 morgów ziemi i przeszło 5 morgów łąk.

Cerkiew druga, zwana na Monasterze, pod tytułem świętej Trójcy, z drzewa jodłowego ciosana pod dachem gontowym, w dobrym stanie, została oszacowana również na 125 zł. reńskich.

Trzecia cerkiewka za wodą Stryjem pod tytułem Narodzenia Najświętszej Marji Panny, z drzewa jodłowego, pod dachem gontowym, w dobrym stanie, została oszacowana na 100 zł. reńskich.

Wedle tego aktu podczas uroczystości Zjawienia Pańskiego pobiera ksiądz paroch od każdego gospodarza po 8 garncy owsa, gdy z święconą wodą obchodzi parafjan. Dokumentu na to niema, jedynie zwyczaj, zwany kolędą, z parocha na parocha przechodzący. Ponieważ numerów konskrypcjonalnych było wówczas 168, razy 8 garncy, to uczyni korcy owsa 42. Poza tem paroch nie pobierał żadnych opłat.[1]

Jest rzeczą charakterystyczną, że szlachta zaściankowa prawidłowo nie miała swych własnych poddanych, miał ich tylko dwór. Tylko jeden Bazyli Kruszelnicki Czulewicz miał poddanego jednego chłopa. Do dnia dzisiejszego utrzymuje się tradycja, że temu chłopu było najlepiej, gdyż mógł się zawsze wykupić od robocizny zapłatą 4 krejcarów za cały dzień, na co szlachcic z chęcią zawsze się zgadzał.

[1] Fascykuł w Archiwum Państwowem we Lwowie p. t. Documenta existentis parochiae r. gr. in Kruszelnica in circulo Stryiensi, nr. 254.

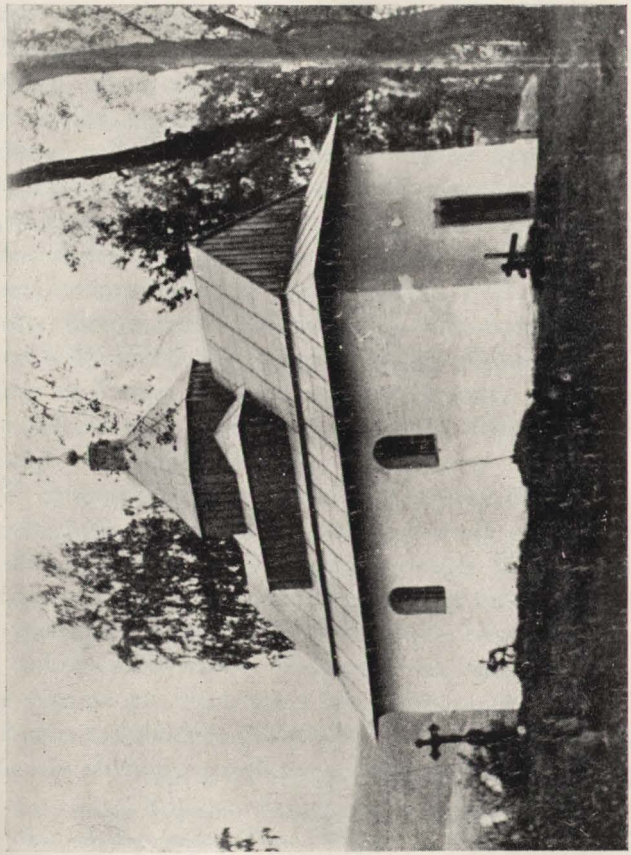
Wieś ta jest gniazdem rodziny bardzo rozrodzonej Kruszelnickich, herbu Sas.[1] Jak widzieliśmy, rodzina ta dostarczała swojej wsi rodzinnej, parochów miejscowych cerkwi.

Król Władysław Jagiełło nadał w r. 1395 przywilej na korzyść rodziny Kruszelnickich, Iwanowi i Damjanowi, wołochom, w którym, czytamy między innemi, „uwzględniliśmy naszych wiernych sług i ich synów, którzy nam służą. Otóż chcąc ich uczynić ochotniejszymi do usług naszych dajem i daliśmy im wieś w Tustańskiej włości Kruszelnicę nad rzeką Stryjem“ („dalijesmo selo w tustanskoy volosthy na rycy Striv“). Dokument ten wydany w Glinianach „4 mile za Lwowem naprzeciw monasteru uniowskiego“. Owa „tustańska włość“ ma, według zdania Wagilewicza, nazwę od zamku Tustania znanego dziś pod nazwą „kamień pod Uryczem“. Przywilej Władysława Jagiełły zatwierdził król Zygmunt August r. 1556 w Warszawie.[2] Oryginał na pergaminie, miejscami uszkodzony, znajdował się dawniej w rękach Karola Zawadzkiego, niegdyś właściciela Kruszelnicy. W całej osnowie podała go Gazeta lwowska w dodatku z roku 1857 nr. 40 i 41[3] i my go w niniejszej pracy bez zmian przedrukowujemy.

[1] Z tej rodziny pochodzi słynna śpiewaczka Salomea Kruszelnicka, która w sierpniu 1933 mieszkała we wsi Dębina położonej z drugiej strony góry, oddzielającej tę wieś od Korczyna. O Kruszelnickich wspomina po krótce Prokop Sas, Szlachta zagrodowa, Lwów, bez roku druku, str. 26—27, tudzież Wyrostek Ludwik, Ród Dragów i Sasów, l. c. str. 70—71.

[2] O tym przywileju mamy wzmiankę w r. 1536, kiedy liczni członkowie tej rodziny pozwali innych jej członków „occasione non restitutionis privilegü olim domini Vladislai regis Poloniae“. Terr. Prem. T. 379 str. 1123.

[3] Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, Tom IV. Warszawa 1883, str. 735.



RYC. 7. CERKIEW NA ZARZECZU NARODZENIA N. PANNY MARJI W KRUSZELNICY.

Szlachta kruszelnicka wykazuje cechy zupełnie analogiczne, jak szlachta korczyńska. „Pałamar", t. j. djak kruszelnicki, szlachcic chlubi się tem, że od trzech pokoleń nie było w jego rodzinie żadnego mezaljansu z rodzinami chłopskiemi.

Kruszelnica (Krusilnycza) przedstawia pod każdym względem obraz zupełnie podobny jak Korczyn, z tą tylko różnicą, że ród Kruszelnickich był bardziej rozgałęziony, aniżeli ród Korczyńskich. Jako przykład możemy przytoczyć, że na okazowaniu szlachty ziemi ruskiej, odbytem 28 września 1648 r., jawiło się 20 Kruszelnickich.[1] Kruszelniccy dzielili się już w wieku XV również na linje, znamy linje ich: Szymkowięta, Łukowięta, Popowięta, Iljaszowięta, Taraszowięta, Wassiowicze, Błyszczyce.[2] Mieszkali nie tylko w samej Kruszelnicy, ale ponadto w Korczynie, Skolem, Hrebeniowie (ówczesna forma tej nazwy), Tuchli, Chorostowie (dzisiejszy Korostów).[3]

W drugiej połowie wieku XV z pośród licznych Kruszelnickich na pierwszy plan wysunęły się niektóre jednostki, niewątpliwie bardziej wybitne. W tej galerji znajdujemy liczne i rozmaite typy, obok ludzi pracowitych, spokojnych, gromadzących mienie, bogatych i skąpych, także rozbójników, buntowników, zdrajców. Widzimy mianowicie Prokopa z żoną Tatjaną (1462),[4] dalej Hryćka Kruszelnickiego (1471—1478). Był to człowiek zamożny, ale chciwy i gwałtowny, który razem z sąsiadem

[1] Łoziński, Prawem i lewem, T. I. str. 342.

[2] Por. między innemi Terr. Prem. T. 379 str. 1023, 1123.

[3] Wiadomości o rodzinie Kruszelnickich zob. Boniecki Adam, Herbarz Polski, T. XII. Warszawa 1908, str. 351—356, Uruski Seweryn, Rodzina. Herbarz szlachty polskiej, T. VIII, Warszawa 1911, str. 94—96.

[4] XIII. 4734—4736.

Piotrem Korczyńskim, a także czterema sąsiadami z Podhorodec w sześciu szlachty i 20 ludzi niższego stanu, napadł w r. 1478 w porze nocnej na dwór zamożnego ziemianina Marcina Korawy z Ropczyc, rozbił tam komorę i uwiózł z sobą skrzynię pełną wartościowych rzeczy, pieniędzy, drogich kamieni, kosztownych szat, futer, pościeli i t. p. O ten najazd toczył się przez kilka lat spór między pokrzywdzonym a najeźdzcami[1]. Po Hryćku nastąpił Iwan (Iwaśko 1494), zuchwały i nieposłuszny, zdrajca i buntownik[2], potem widzimy gromadzącego pieniądze, chciwego Lukę czyli Łukasza (1501)[3] i więcej spokojnych i zrównoważonych Fedora i Steczka (1505)[4].

W r. 1497 król skonfiskował dobra Iwaśkowi z Kruszelnicy za to, że nie pełnił służby wojennej i nadał jego dobra staroście żydaczowskiemu Auktowi z Paniowa[5], o dobra te toczył się proces jeszcze w pierwszej połowie XVI wieku. W szczególności w latach 1523—1526 toczył się ten spór między starostą żydaczowskim Auktem z Paniowa a Piotrem Kruszelnickim i jego żoną Heleną.[6]

Wedle lustracji z r. 1589 rozpadała się Kruszelnica wówczas na pięć działów (sortes) w rozmiarach od połowy do 4 łanów. Tych 5 części obejmowały razem 8 łanów. Lustracja ta wymienia również popa i młyn. Podobnie jak w Korczynie, tak samo i w Kruszelnicy istniały wówczas wypadki niedziału rodzinnego, który łączył braci rodzonych, a niekiedy nawet i stryjecznych.[7]

[1] AGZ. XVIII. 147, 1450, XVII. 1418, 1458, 1478.
[2] XVIII. 2385.
[3] XVIII. 2953.
[4] XVIII. 4403.
[5] Por. Wierzbowski, Matricularum Summaria, II. nr. 1093.
[6] AGZ. T. X. nr. 344, 345, 346, 347, 348.
[7] Źródła dziejowe, T. XVIII. I. str. 42.

Z pośród licznej rzeszy Kruszelnickich wyrósł w wieku XVIII ponad szarą masę, jeden, a to Krzysztof Kruszelnicki, właściciel pewnych części w Kruszelnicy (1711—1764). Doszedł on do stosunkowo wysokich godności urzędowych, sprawował liczne funkcje, będące dowodem zaufania współobywateli. Był stolnikiem najpierw kijowskim (1711), potem czernichowskim (1713), z kolei podczaszym żydaczowskim (1725—1734), podstolim lwowskim (1737—1756), czasowo sędzią lwowskim, grodzkim (1743) i ziemskim (1748). Ponadto wybierano go kilkakrotnie na członka sądów skarbowych (1711, 1725), na członka trybunału radomskiego (1725, 1731), jeździł w legacji do prymasa (1713), był administratorem podatku szelążnego (1719), a nawet był marszałkiem sejmiku wiszeńskiego (1727).[1]

Z innych Kruszelnickich wybili się jeszcze: Krzysztof Kruszelnicki, pisarz włodzimierski (1648—1649) i Aleksander, rotmistrz piechoty łanowej przemyskiej (1653).

Z czasem Kruszelnica stała się za ciasna dla rozrodzonej nadzwyczaj bujnie rodziny, niektórzy członkowie przenoszą się na północ, schodzą na niziny, do Zaszkowa (np. Marek i Ilko, 1628—1630), Ostałowic (Marek 1630—1631), Borszowa (Waśko 1627—1634), Błojczyc (Fedor 1631).

Z czasem ci Kruszelniccy rusini zaczynają się stopniowo i częściowo polonizować i obok ruskich imion jak: Demian (1632—1648), Feodor (Fedko 1631—1648), Fedyna (1648), Hryć (1648), Hawryło (1633—1638), Hatko (1634), Iwan (1648), Ilko (1630—1634), Jachim (1648), Marko (1628—1638), Natko (1634), Waśko (Wasil 1627—1635) spotykamy imiona czysto polskie, jak Andrzej (Jędrzej 1634—1648, 1733), Jerzy (1572), Jan

[1] XXII. str. 436, 515, 521, 659, 662, 692, 704, 711.

(1633—1635), Aleksander (1653), Krzysztof (1648—1649), Ludwik (1733), Maciej (1734—1735), Marcin (1733), Wojciech (1733), Stanisław (1648).

Bujne rozrodzenie tej rodziny sprawiło, że członkowie jej byli przeważnie ubodzy. Na popisach wojskowych szlachty lwowskiej i żydaczowskiej niejednokrotnie niektórzy Kruszelniccy jawili się tylko pieszo, np. Fedko w r. 1631, Wasyl i Hawryło w r. 1633.

Podobnie jak w Korczynie, zaszła i w Kruszelnicy w połowie XVIII stulecia tragedja. Od dawna już istniały spory między Janem Zieniewiczem Kruszelnickim z jednej a Piotrem i jego synami Janem i Michałem Czulewiczami Kruszelnickimi. Razu pewnego gdy Jan orał spokojnie swoją rolę, bracia Jan i Michał z rozkazu ojca wypadli ze swego domu, napadli nań i okrutnie zamordowali. Po zmarłym pozostała wdowa Anna z Korczyńskich.[1]

Pod koniec wieku XVIII rozrodzenie tej rodziny znacznie się wzmogło i przed władzami austrjackiemi legitymowali się Kruszelniccy z następujących linji: Czulewicze, Sepegowicze, Fryzowicze,[2] Lepiszewicze (Łepeszewicze), Łazarewicze, Procewicze (Procowicze), linja znana już w połowie XVII w., Salewicze, Stawnikowicze, Surulewicze, Zieniewicze (Zyniewicze).[3] W połowie XVII wieku istniała też linja Oleszkowiczów. Oprócz Kruszelnickich mieszkają w Kruszelnicy jeszcze członkowie innych rodzin, również szlachty zaściankowej. Te inne

[1] Castr. Prem. T. 596 str. 1851.

[2] Fryzowicze wedle informacji p. Edwarda Senczyny są na wymarciu, gdyż w r. 1934 było tylko dwóch braci, z których jeden nie miał żadnego potomstwa, a drugi miał tylko jednę córkę zamężną.

[3] Ta linja wygasła.

rodziny posiadają również swoje specjalne przydomki, jak Jaworski-Liśkiewicz (Liskowicz),[1] Podhorodecki-Dorosiewicz, Nanowski zTarnawy, Łoziński de Dzicz, Hołyński-Kowbel[2], Winnicki-Radziewicz.[3] Mieszkały tam również rodziny Karnickich[4], Nahujowskich[5] i innych.

Właściciele Kruszelnicy, podobnie jak i Korczyna, zmieniali się często. Już w połowie wieku XVIII właścicielem znaczniejszej części Kruszelnicy był Franciszek Skorupka Podlewski, komornik ziemski lwowski (1766—1787),[6] który ją nabył od braci Macieja i Jana Kruszelnickich (1764). Potem w latach 1778—1811 znajdowały się te dobra w posiadaniu rodzin Maciejowskich, Smolińskich, Zawadzkich i Kłoskowskich. Dnia 2 kwietnia 1843 r. zmarł dziedzic Kruszelnicy Jan Kłoskowski, który leży pogrzebany na miejscowym cmentarzu. Z kolei właścicielem Kruszelnicy był Edward Jarczewski i Chądzyńscy Wincenty (1847) i Ignacy (1858).

Edward Jarczewski, któremu poddani kruszelniccy stawiali liczne zarzuty, zwłaszcza w czasie regulacji służebności, nie był przecież dziedzicem tak nieprzychylnym dla włościan. Na szkołę w Kruszelnicy dał on 52 fur opału, na pokrycie dwóch cerkwi nieparafialnych kilkadziesiąt tysięcy gontów, nadto w razie zgonu któ-

[1] Castr. Prem. T. 624 str. 550 z r. 1765.
[2] Castr. Prem. T. 610 str. 2176 z r. 1760.
[3] Castr. Prem. T. 626 str. 15 z r. 1766.
[4] Castr. Prem. T. 553 str. 149 z r. 1740.
[5] Castr. Prem. T. 614 str 1865 z r. 1761.
[6] Castr. Prem. T. 626 str. 15 r. 1766. Księgi gruntowe przy Sądzie Okręgowym w Stryju. W księgach tych znajduje się pod datą 20 lutego 1787 (Lp. 1. Dom. 42. str. 68 l. 5541): „Zapis gruntów do erekcji kościoła parochialnego gr. kat. w Kruszelnicy należących przez Franciszka Skorupkę Podlewskiego z dnia 15 stycznia 1778 w dobrach Kruszelnica zdziałany i aprobowany".

rego z poddanych dawał bezpłatnie drzewo na pochowanie. Zarządcą dóbr z jego ramienia był Hinnenburg.

W r. 1865 nabył Kruszelnicę od Edwarda Jarczewskiego adwokat lwowski dr. Franciszek Smolka, wybitny poseł i polityk. Nabył on również w tym samym roku od Ignacego Chądzyńskiego i Korczyn i złączył te dobra w jedną całość. Być może, że Smolka nabywając te dobra, powodował się patrjotyzmem lokalnym, sam bowiem urodził się w niezbyt odległym Kałuszu. Zbliżył się on do tych dóbr jako adwokat Chądzyńskich, których sprawy prowadził. Ponadto był właścicielem i sąsiedniego Majdanu. Smolka, zajęty sprawami politycznemi, nie zajmował się sam osobiście gospodarstwem w swych dobrach. Miał swych pełnomocników, którym udzielał szerokich atrybucji zastępczych i którzy go drogo kosztowali. Pełnomocnikiem był początkowo Jan Herasimowicz (Harasimowicz), który przeprowadził całe postępowanie o wykupno serwitutów, potem Adalbert Holeczek (1881), wreszcie Ludwik Brand (1886). Jest rzeczą charakterystyczną, że w owych czasach (1870) rozległe lasy korczyńskie, obejmujące przeszło 3000 morgów, były nierozdzielone i tworzyły wspólną własność trzech właścicieli, Franciszka Smolki, Alberta Podhorodeckiego i Katarzyny Dawidowskiej, a to w stosunku takim: Smolka posiadał $^{12}/_{16}$, Podhorodecki $^{3}/_{16}$, Dawidowska $^{1}/_{16}$ część. Ponadto posiadał pewne części w Korczynie właściciel sąsiedniego Skolego hr. Eugenjusz Kinsky i Konstanty Turzański, syn Antoniego.

Smolka oprócz Korczyna i Kruszelnicy, był również właścicielem dalszych jeszcze dóbr w ziemi stryjskiej, Morszyna i Dołhego. Dołhe otrzymał on w spadku po swoim przyjacielu Żardeckim, starym kawalerze. W Korczynie starał się Smolka podnieść gospodarstwo

przez zaprowadzenie nowego wówczas wynalazku, drenów, który jednak chociaż kosztowny, nie przyniósł spodziewanych korzyści. Z powodu licznych swych zajęć, a także trudności finansowych Smolka widział się zniewolonym dobra te pozbyć. Przetrwanie krzyzysu umożliwiła mu pomoc pieniężna ze strony jego przyjaciela hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego, który mu pożyczył bardzo wysoką sumę 80.000 guldenów.

Od tego czasu dobra te przechodzą razem w dalsze ręce. Na podstawie kontraktu z 28 grudnia 1876 r. nabył te dobra od Smolki bar. Jerzy Benedykt Possinger-Choborski,[1] pochodzący z Bawarji, który jakiś czas był kierownikiem Namiestnictwa we Lwowie (k. k. Statthaltereileiter), po nim objął je na krótki czas jego syn Wilhelm, który, uważając się za niemca, określał swe dobra jako „Herrschaft Korczyn und Kruszelnica". Pełnomocnikiem Benedykta Possingera był adwokat dr. Wołosiański z Sambora. Dnia 18 listopada 1889 r. nabył dobra te książę Andrzej Lubomirski z Przeworska. Adwokatem ks. Lubomirskiego był dr. Jan Kanty Steczkowski (1893—1895), późniejszy wybitny finansista, minister skarbu i premjer w odrodzonem państwie polskiem. Dnia 10 lipca 1895 r. nabył je pochodzący z Węgier Lajos Krieser[2], który zresztą przeważnie mieszkał w Wiedniu. Dnia 11 listopada 1909 Krieser sprzedał Kruszelnicę, podobnie jak i część swoją w Korczynie, Edwardowi Balserowi z Brukseli,[3] od którego znowu kupił te dobra 14 lutego 1918 br. Herman Groedel.

[1] Niekiedy nazwisko to jest pisane: Poschinger. Zarządcą majątków był Holeczek.

[2] Skorowidz dóbr tabularnych w Galicji i w. ks. Krakowskiem, Kraków 1905, str. 64—65, tudzież Dodatek, Lwów 1910, str. 6.

[3] Dodatek do Skorowidza dóbr tabularnych, str. 37.

Podobnie jak w Korczynie i w tym samym mniej więcej czasie przeprowadzono i w Kruszelnicy uregulowanie i wykup służebności, wyrębu drzewa na opał i na budulec tudzież służebności paszenia, jakie służyły tamtejszym gromadom zarówno szlacheckiej jak i rustykalnej tudzież parochowi gr.-kat. w lasach i na gruntach dworskich. Szlachta pojmowała to uprawnienie zbyt obszernie, samowolnie korczowała, albo paliła znaczne obszary lasu, tworząc w ten sposób pola (polany) kośne. Na tem tle dochodziło niejednokrotnie do procesów sądowych, które toczyły się przed sądem szlacheckim (forum nobilium) w Stanisławowie. Dochodziło również i do aktów samowoli, którym władze administracyjne starały się zapobiedz przez zagrożenie kar, nawet cielesnych. Charakterystyczne w tej sprawie rozporządzenie starosty cyrkularnego stryjskiego Kratera z r. 1840 przytaczamy w dodatku. Gdy ono nie pomogło, otrzymał komisarz Karchezy do swej dyspozycji wojsko, które kwaterowało u szlachty przez 4 tygodnie.

Ostatecznie postanowił rząd austrjacki unormować kwestję serwitutów. Sprawa ta ciągnęła się mniej więcej od r. 1857, a została ostatecznie załatwiona dekretem Namiestnictwa z 18 grudnia 1874 r. Sprawa się przewlekała, gromada prosiła o przyśpieszenie postępowania, rekurowała nawet do Ministerstwa. Obszar lasów dworskich, obciążonych służebnością, wynosił 4119 morgów, obszar pastwisk 1342 morgów. Jako ekwiwalent za zniesione prawo wyrębu w lasach dworskich otrzymała gmina szlachecka na własność 181 morgów, gmina rustykalna 153 morgów. Za zniesione prawo paszenia otrzymały obie gminy jako własność wspólną 188 morgów. Poddani oddawali zresztą dawniej za to uprawnienie dworowi od r. 1849 część wyrobionej bryndzy.

Ta reforma odbyła się w czasach, kiedy Kruszelnica należała do Karola Zawadzkiego (od r. 1852), Teofila Kłoskowskiego (1857) i Juljanny z Kłoskowskich Maciejowskiej (1860) tudzież Edwarda Jarczewskiego (od r. 1862). W r. 1895 powstał spór między dworem a gromadą o prawo przechodu i przejazdu przez lasy i grunty dworskie. Spór ten został załatwiony ugodowo.

Do postępowania o wykupno służebności przyłączył się także paroch grecko-katolicki kruszelnicki ks. Hilarjon Popowicz, któremu podobnie jak parochowi korczyńskiemu, przyznano decyzją z 14 lipca 1871 r. jako odszkodowanie za służebności leśne rocznie 14 sągów drzewa bukowego szczapowego na opał, 1 sąg na grodziwo i 150 kołów. Służące mu poprzednio prawo wypasu bydła zostało wykupione przez przyznanie mu na własność 3 morgów ziemi.

Co do prawa propinacji w dobrach Kruszelnicy, zostało ono uchylone na podstawie decyzji krajowej komisji propinacyjnej z 18 grudnia 1880 r., właścicielowi przyznano prawo do wynagrodzenia w pieniądzach tudzież prawo do utrzymywania jednego szynku w gminie Kruszelnica. Jednakże dekretem Dyrekcji galicyjskiego funduszu propinacyjnego z 27 lipca 1889 r. uznano to prawo rzeczowe właściciela do jednego szynku tudzież całe prawo propinacyjne w ogóle raz na zawsze za wygasłe z końcem roku 1889.

Akta nowoczesne wymieniają następujące niwy w Kruszelnicy, które zestawiamy tu w porządku alfabetycznym: Barwinek, Cerkowne, Czarny Potok, Czomba, Dzymora, Kotelnica, Łazki, Między Pohary, Muszki, Na Kącie, Na Ślepcu, Obłazy, Olefirów, Pohanyczne, Polańskie, Proczyle, Roztocha, Siczy, Świrne, Teleczynka, Wouczyńskie, Zabriże.

Wedle wykazu z r. 1872, sporządzonego z okazji wykupna służebności paszy, stan inwentarza w Kruszelnicy szlacheckiej i rustykalnej przedstawiał się następująco:

Kruszelnica

	Szlachecka	Rustykalna
wołów	120	157
krów	180	172
jałowic	492	481
kóz	41	32
owiec	362	374
koni	89	101
łosząt	11	37
Razem	1295	1354

Z zestawienia tego jest widoczne, że Kruszelnica rustykalna była nieco bogatsza w inwentarz żywy, aniżeli szlachecka.

W Kruszelnicy osobną pieczęć gminną posiadała gmina szlachecka, osobną gmina rustykalna. Gmina szlachecka używała w pieczęci korony szlacheckiej pięciopałkowej (r. 1870), gmina rustykalna w latach 1852—1861 używała ciekawej pieczęci, która w układzie ujmującym przedstawiała kosę, widły, cep, sierp, grabie i siekierę. W otoku był napis czcionkami łacińskiemi: Hromada Seło Kruszilnece. Cekuł Stry (sic). W r. 1899 występuje inna pieczęć, która przedstawia lwa z koroną na głowie, wspinającego się na skałę. Taką samą pieczęć posiadała również tamtejsza szkoła powszechna. Pieczęć ta była niewątpliwie objawem zapatrywań ludności o przynależności do dawnego królestwa halickiego. Taką bowiem pieczęć mieli król Lew Daniłowicz i syn jego Jerzy, podobnie ks. Władysław Opolski, a także na monetach, wybijanych przez Kazimierza W. i Ludwika



RYC. 8. PIECZĘĆ GMINY SZLACHECKIEJ W KRUSZELNICY 1870.



RYC. 9. PIECZĘĆ GMINY RUSTYKALNEJ W KRUSZELNICY 1852–1861.



RYC. 10. PIECZĘĆ GMINY RUSTYKALNEJ W KRUSZELNICY 1899.

Węgierskiego, posiadających napis „moneta Russiae", taki herb figurował.

Wypadki wspólności majątkowej mamy stwierdzone w dokumencie podziału Korczyna w r. 1738, co prawda co do chłopów, a nie co do szlachty zaściankowej, jakkolwiek nie są one ani tak częste, ani też nie obejmują większego koła osób. Na 50 poddanych tylko co do 4 stwierdzono tę wspólność majątkową, mianowicie: Hryń Maryńciów żył wspólnie ze swym starym ojcem; Fedor Lecyków wspólnie z synem Stefanem i zięciem swym; Stefan Maryńciów z zięciem; Seń Onufrów z trzema synami, z których jeden był żonaty i z córką. Sumarjusz z r. 1821 wsi Kruszelnica wskazuje również na pewną wspólność majątkową, zarówno u szlachty, jak u chłopów, np. Czulewicz Hrehory i Jan (dom nr. 113), zapewne bracia, Daniów Stefan i Iwan (dom nr. 74), Jaworski Andrzej i Stanisław (dom nr. 165), Kaczor Andrzej i Lesiów Staś (dom nr. 136), Matyiszyn Jać i Kaczor Fedio (dom nr. 25), Prannik Iwan i Petro (dom nr. 104), Sworniów Staś i Iwan (dom nr. 76). Wspólność majątkowa sięgała nawet tak daleko. że obejmowała kilka domostw, dwa, trzy, nawet cztery.

Wspólna własność rodzinna istniała w obu naszych osadach jeszcze nawet w drugiej połowie XIX wieku. Wnosić o tem możemy ze spisów szlachty, jakie posiadamy co do Korczyna z lat 1858 i 1870, co do Kruszelnicy z r. 1860 i 1871. Nie zawsze te spisy są dosyć szczegółowe, tak np. spis z r. 1860 co do Kruszelnicy nie wskazuje żadnych objawów wspólności gospodarczej, chociaż wiele takich wypadków zna spis z r. 1871. Zasadniczo przyjmujemy wspólność gospodarczą w wypadkach, gdy w jednym domu wymienionych jest dwóch lub więcej gospodarzy. Nie jest to jednak konieczne,

trudnoby bowiem np. przyjąć taką wspólność, gdy w r. 1871 w Kruszelnicy w domu nr. 215 mieszkali razem Leib Lemel (żyd) i Andrzej Czulewicz Kruszelnicki. Ogólnie można powiedzieć, że wypadki tej wspólności w Kruszelnicy były o wiele częstsze niż w Korczynie. Wypadki takiej wspólności znajdujemy niemal we wszystkich rodzinach szlachty zaściankowej, w rodzinach Korczyńskich, Kruszelnickich, Podhorodeckich, Hołyńskich, Jaworskich. W Korczynie w r. 1858 na 60 gospodarstw w 3 istniała taka wspólność, a w r. 1870 tylko jeden taki wypadek zachodził na 57 gospodarstw. W Kruszelnicy w r. 1871 znajdujemy 10 wypadków na 219 gospodarstw.

Ta wspólność majątkowa obejmowała stosunkowo nieznaczną ilość osób, przeważnie spadkobierców po zgonie ojca, np. w r. 1858 w Korczynie żyli w wspólności gospodarczej sukcesorowie Tomasza Łopotycza Korczyńskiego, Michała Podhorodeckiego i Semiona Podhorodeckiego. Przeważnie w tej wspólności pozostawali dwaj, czasami trzej bracia, albo brat i siostra niezamężna, a zatem łączyła ona członków tej samej rodziny. Wyjątkowo łączyła ona członków nawet dwóch rodzin obcych, np. w r. 1871 w Kruszelnicy mieszkali razem w jednym domu nr. 147 Jan Stawnikiewicz Kruszelnicki i Stefan Podhorodecki Dorosiewicz.

W Korczynie zanotował p. Senczyna wypadek wspólności gospodarczej, jaki łączył ze sobą po śmierci ojca trzech braci, chociaż każdy z nich mieszkał w osobnym domu. Byli to bracia Wasyl, Michał i Stefan Korczyńcy Łopotycze, synowie Stefana. Gospodarowali wspólnie w latach 1894—1934. Dopiero po czterdziestu latach, po zgonie najstarszego brata Wasyla, który zmarł w r. 1932 bezpotomnie, podzielili się, a to wtedy, kiedy dzieci tych braci weszły w związki małżeńskie

i wspólna gospodarka stała się trudną z powodu zbyt wielkiego rozrostu rodziny. Takie wypadki wspólności zdarzają się przeważnie, jak długo żyje ojciec, chociaż synowie przytem niejednokrotnie się postarzeją, jednakże po zgonie ojca zwykle w krótkim czasie następuje podział mienia. Gospodarowali wspólnie przez długi czas bracia Piotr i Fedio Korczyńscy Jackowicze, synowie Antona, a wśród chłopów Kość i Jać Juzwak, synowie Łucia.

Wedle aktu rozgraniczenia wsi Kruszelnicy z r. 1788 linja graniczna, odgraniczająca tę wieś od wsi sąsiednich, Korczyna, Synowódzka Wyżnego, Korostowa, Podhorodec wynosiła w obwodzie przeszło 21,000 sążni. (21,617 sążni).

Pewne szczegółowe informacje co do stosunków ludnościowych i gospodarczych podaje podział Korczyna z r. 1738.

Ilość poddanych w trzech schedach wynosiła 49, ponadto było 18 poddanych zbiegłych. Przyrost ludności nie był wtedy zbyt silny. Na 49 poddanych, bezdzietnych było 6, tylko 2 poddanych miało po pięcioro, jeden miał sześcioro, jeden zaś dziewięcioro dzieci. Ogółem tych 49 poddanych miało 102 dzieci, z tego 53 synów i 49 córek. Przeciętnie zatem wypada po dwoje dzieci na poddanego.

Także zasób inwentarza żywego był dość szczupły. Powyższych 49 poddanych miało:

wołów . . .	50	wieprzów . .	34
byków . . .	22	ozimków . .	11
krów . . .	66	owiec . . .	110
jałówek . . .	20		

Jest rzeczą charakterystyczną, że na wszyskich tych poddanych przypadał zaledwie jeden koń.

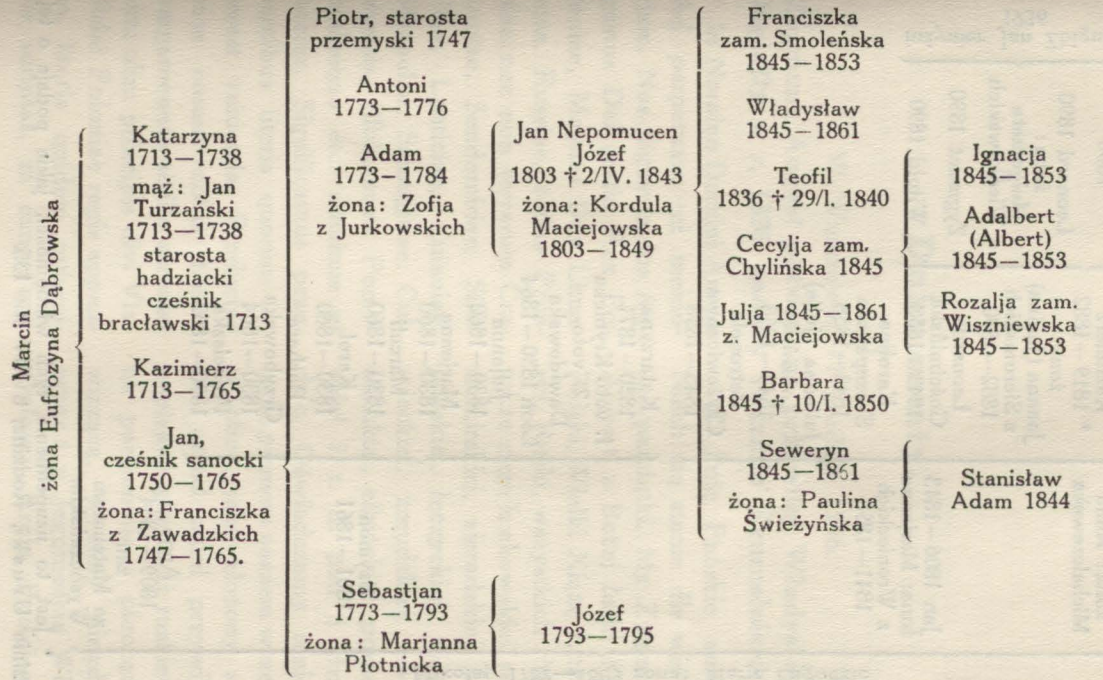
DODATKI.

Rodowody.

Chądzyńscy.[1]

- Michał 1750
  - 1 żona: Antonina z Żelisławskich 1773—1791
    - Tomasz 1832
    - Józef 1832
    - Dominik 1832
    - Rozalja Grossowa 1832
    - Jan 1832
    - Barbara Konopacka 1832
      - Vitalis 1832
      - Tekla Lewandowska 1832
      - Józefa Iłłukiewiczowa 1832
      - Ignacy 1832
      - Piotr 1832
      - Elżbieta Czaplińska 1832
  - 2 żona: Katarzyna z Mazaraków (1780) 1791—1807
- Stanisław 1750
  - Wincenty 1807—1849
    - Ignacy 1844—1865

[1] Geneologja ta tworzy uzupełnienie tych wiadomości, jakie o tej rodzinie podaje Boniecki, Herbarz Polski, t. II. str. 354—355 i Uruski, Rodzina, t. II. str. 157.



Kłoskowscy, właściciele t. zw. Kłoskowszczyzny.

[1] Boniecki, Herbarz Polski, t. X. 1907, str. 184, za nim powtarza Uruski, Rodzina, t. VII. 1910, str. 28.

Podhorodeccy Mazenicze, właściciele Siekierzyńszczyzny.
Mikołaj, 1782—1809 żona: Marja Łagodzic

- Stefan 1808 żona: Anna Michalczewska
  - Albert Kazimierz * 1819—1882 żona: Joanna (Janina) z Sieromskich 1882—1890
    - Włodzimierz 1890
    - Leonard 1890 żona: Małgorzata z Wieńkowskich
      - inżynier Jan Zbigniew 1936
    - Zygmunt 1890
    - Witołd 1890
  - Leonarda Gościmińska 1843—1858
  - Karolina Szczepańska 1843—1858
  - Juljanna (Julja) Łodzińska 1843—1858
  - Petronela Czyżewiczowa 1843—1858
- Jan 1806—1843 żona: Marjanna z Wronieckich 1841—1858
- Szymon 1801—1861
  - Katarzyna 1830—1871 1. voto Krynicka 2. voto Dawidowska
  - Leon 1830—1864
  - Juljanna 1830—1860
  - Marjanna 1830—1860
  - Marceli 1830—1860
  - Karol 1830—1860
  - Barbara Grzybowska 1830—1864
  - Franciszka 1830—1860
- Anna 1809—1864 zam. za Mateuszem Wysoczańskim

* Jest to uzupełnienie tych wiadomości, jakie podaje o tej rodzinie Uruski, Rodzina, t. XIV str. 135.

Dokumenty.

I.

W Warszawie, 11 grudnia 1556.

Zygmunt August potwierdza przywilej Władysława Jagiełły w r. 1395 nadany rodzinie Kruszelnickich.

In Nomine Domini Amen. Ad perpetuam rei memoriam. Nos Sigismundus Augustus Dei gratia Rex Poloniae, Magnus Dux Lituaniae, Russiae, totius Prussiae, nec non terrarum Cracouiae, Sendomiriae, Siradiae, Lanticiae, Cuiauiae, Masouiae, Samogitiae, Culmensis, Elbingensis Pomeraniaeque etc. dominus et haeres. Significamus praesentibus literis quorum interest vniuersis. Productas esse coram nobis literas pargameneas sigillo serenissimi olim principis divi Vladislai Poloniae regis appenso, literis quidem ruthenicis scriptas, in cancellaria

W Imię Pańskie amen. Niech się stanie dla wiecznej pamiątki. My Zygmunt August z Bożej łaski Król Polski, Wielki Xiążę Litewski, Ruski, wszystkich Prus, także ziem krakowskiej, sendomirskiej, sieradzkiej, kujawskiej, łęczyckiej, mazowieckiej, żmudzkiej, chełmińskiej, elbińskiej, pomorskiej i t. d. pan i dziedzic. Oświadczamy niniejszem pismem naszem wszem w obec, jako złożony został przed nami przywilej napisany głoskami ruskiemi na pargaminie z pieczęcią wiszącą, wydany niegdyś przez ś. p. Jegomościa Władysława Króla Polskiego,

tamen nostra in polonicum fideliter (transl)atas supplicatumque est nobis ex parte nobilis Andreae Kruszelnicki filiique sui Mathei, vt eas approbare, ratificare et confirmare dignaremur. Quarum tenor est hic: Vulodislaw z bozey mylosty Korol Polski y Lithewski y Ruski y ynnijch mnohich zemłej Hospodar znajemo czinimi thim nasym listhom ktokolwiek nan vozdryth ylepak ho vslisith, cztom yakze wozrily na naszy wyerny slugy Ivana y Demiana y na ich syny yze nam sluzieth. My tohdy chotyeczy po nich lepsey sluzby, dajemo ym y daliiesmo szelo v tustanskoy volosthy[1] Kruselniczu[2] na rycy Striv zo wsim vzithcom, zo wsymy hraniczamy pokolye swykv k nyemv prysluzalo y z liszi y s poleninamy y z nyvamy y z ych szinozathmy dayemy gim

a który został w kancelarji naszej wiernie po polsku przepisany, — i prosił nas urodzony Andrzej Kruszelnicki z synem swoim Maciejem, iżbyśmy takowy uznać, zatwierdzić i umocnić raczyli. Treść zaś jego jest ta: Władysław z Bożej łaski Król Polski, Litewski, Ruski i innych wielu ziem władca, wiadomo czynim tym naszym listem wszem w obec, ktokolwiek go czytać będzie, lub usłyszy czytany, iż uwzględniliśmy naszych wiernych sług Jana i Damiana i ich synów, którzy nam służą. Otóż chcąc ich uczynić ochotniejszymi do usług naszych, dajem i daliśmy im wieś w Tustańskiej włości[1] Kruszelnicę[2] nad rzeką Stryjem z wszelkim użytkiem, we wszystkich granicach, jakowe od wieków do niej należały, z lasami, połoninami,[3] niwami i sianożęćmi;

[1] Tustańska włość rzeczona od zamku Tustania, dziś znanego pod nazwą „kamień pod Uryczem".

[2] Kruszelnica, wieś w obwodzie stryjskim.

[3] Wagilewicz podaje: halami.

y ditem ych y sczathcom ich na wyeki wyeczney y mayuth nam y nasym dythem y nasym sczathcom sluzithi yz thoho szela trema strilczi y jeho dytem y yeho szczatkom delnoi maiet nam sluzithy gdi koli na doby nasym dytem y nasym sczathkom. A na kriposth szemu listhu nasemu nasu peczath priwisilijesmo w nasom sely w Hlynienich[1] za Lwowom cztiry myly protyw manastiriie Uneyowa[2] vo polnyedyelok czwethney y den po swietoye pokrowy Bozey Bohorodiczi[3] a prythom switcowie bily... lohy Kurowski nasz pan Kyczry y pan Danylo Zaderewaczky y pan Stepan Borirovicz wladi kolo... y ynnich mnoho dobrych ludij bylo pry tem... Stalo poth liethy narozenya Chrystowa tysiacza lith trista lith dewiatdesiatho lito pyetoho litha.

Quas quidem literas sudajem im i dzieciom ich i potomkom ich wieczystemi czasy, wkładając na nich obowiązek, iżby nam i dzieciom naszym i potomkom naszym służyli z... tej wsi trzema strzelcami i jego dzieciom i jego potomkom ma służyć czynnie gdziekolwiek będzie potrzeba naszym dzieciom i naszym potomkom. A na potwierdzenie tego listu naszego przywiesiliśmy naszą pieczęć. We wsi naszej Glinianach,[1] cztery mile za Lwowem, naprzeciw monastyru Uniowskiego,[2] w poniedziałek kwietni(?) i dzień po świętej Pokrowie Bożej Bogarodzicy.[3] A przy tem byli świadkowie ...logi Kurowski, nasz pan Kyczry, pan Daniel Zaderewacki i pan Stefan Boryrowicz, włady kolo... i innych wielu urodzonych przy tem było... Działo się roku narodzenia Chrystusowego 1395-go

Który to przywilej wyżej

[1] Gliniany, miasteczko w obwodzie dawniej Złoczowskim.
[2] Uniów, wieś w obwodzie Złoczowskim
[3] 8 września 1395.

prascriptas ratas et firmas habentes, illas in omnibus illarum punctis et condicionibus approbamus, ratificamus et confirmamus, atque eas robur debitae et perpetuae firmitatis habere decernimus. Quatenus tamen in possessione dictorum bonorum praenominati haeredes extiterint. In cuius rei testimonium sigillum nostrum praesentibus est appensum. Datum Varschouiae in Conuentione regni generali feria sexta post festum Conceptionis Virginis Mariae proxima, Anno domini millesimo quingentesimo quinquagesimo sexto, Regni vero nostri vigesimo septimo. Praesentibus Reverendissimo et Reverendis in Christo patribus Dominis Nicolao Dziergowski Archiepiscopo Gnesnensi legato nato et regni nostri primate, Andrea Zebridowski Cracouiensi, Joanne Droiowski Cuiauiensi, Andrea Noskowski Plocensi, Joanne Dziaduski Przemisliensi, Jacobo Vchański Chelmensi Epi-

wyrażony uznawszy prawdziwym i ważnym takowy we wszystkich jego orzeczeniach i warunkach uznajemy, zatwierdzamy i umacniamy, oświadczając iżby takowy miał należytą moc i trwałą powagę. A wszakże jak długo istnieć będą w posiadaniu pomienionych dóbr wzmiankowani dziedzice. A na świadectwo tej uchwały pieczęć nasza u niniejszego została zawieszona. Działo się w Warszawie podczas walnego sejmu królestwa w sobotę najbliższą po uroczystości Niepokalanego Poczęcia Panny Maryi Roku Pańskiego 1556-go, a królestwa naszego 27-go. W przytomności Najprzewielebniejszego i Przewielebnych w Chrystusie Ojców Panów Mikołaja Dziergowskiego arcybiskupa gnieznieńskiego urodzonego legata i królestwa naszego prymasa, Andrzeja Zebrzydowskiego krakowskiego, Jana Drohojowskiego kujawskiego, Andrzeja Noskowskiego płockiego, Jana Dziaduskie-

scopis nec non Magnificis, Venerabilibus ac Generosis, Stanislao comite in Theczin Cracouiensi et Lublinensi Belsensique capitaneo, Martino Sborowski Calissiensi et Odolanoviensi Sidlouiensique capitaneo, Lvca comite in Gorca Brzestensi et Buscensi Gnesnensique capitaneo, Joanne de Mielecz Podoliae, Supremo Regni Marsalco ac Grodecensi Chmielnicensique capitaneo, Stanislao Laski Mazouiae, Andrea Lipski Rauensi Palatinis, Stanislao Maczijewski Sendomiriensi ac Lobomliensi Sauichostensique capitaneo, Erasmo de Crethcow Gnesnensi, Joanne de Sluzevo Brzestensi, Stanislao Herborth Leopoliensi, Floriano Bełdowski Lublinensi, Valentino Dembienski Sandeczensi et capitaneo Chenczinensi, Stanislao de Theczin Zauichostensi ac Sprudicensi (sic)[1] capitaneo, Stanislao Volski Brzezinensi, Joanne Szieracowski... aroio Jesowgo przemyskiego, Jakóba Uchańskiego chełmskiego biskupów. Takoż wielmożnych, Czcigodnych i Urodzonych Stanisława hrabi na Tęczynie krakowskiego, lubelskiego i bełskiego starosty, Marcina Zborowskiego kaliskiego, odolanowskiego i szydłowieckiego starosty, Łukasza hrabi na Górce brzeskiego, buskiego i gnieznieńskiego starosty, Jana z Mielca podolskiego, wielkiego koronnego marszałka, grodeckiego i chmielnickiego starosty, Stanisława Łaskiego mazowieckiego, Andrzeja Lipskiego rawskiego wojewodów; Stanisława Maciejewskiego sendomirskiego, lublińskiego i zawichowskiego starosty, Erazma z Kretkowa gnieznieńskiego, Jana z Służewa brzeskiego, Stanisława Herburta lwowskiego, Floryana Bełdowskiego lublińskiego, Walentyna Dembieńskiego sandeckiego i starosty chęcińskiego, Sta-

[1] Dr. Helena Polaczkówna przypuszcza, że jest to wyraz źle odczytany zamiast: Urzędoviensi.

ski Varsoviensi castellanis, Joanne Oczieski regni nostri cancellario ac Cracouiensi, Sandecensi Olstinensique, Joanne Przerempski Regni nostri vicecancellario, decano Cracouiensi ac Gnesnensi Vilnensique praeposito et omnium terrarum nuntiis, Nicolao Trzebochowski cubiculi nostri praefecto et Brzestensi Lelouiensique capitaneo, Sigismundo Ligeza pocillatore Regni nostri et Leopoliensi Krzepicensique capitaneo, secretariis nostris et aliis quam pluribus fidedignis. Datum per manus praefati Reverendi Joannis Przerempski Regni nostri vicecancellarii, decani Cracouiensis ac Gnesnensis, Vilnensis ac sancti Floriani in Clepars praepositi syncere nobis dilecti.

nisława z Tęczyna zawichoskiego i starosty sprudyckiego(sic), Stanisława Wolskiego brzezińskiego, Jana Sierakowskiego... Jeżowskiego warszawskiego kasztelanów; Jana Ocieskiego królestwa naszego kanclerza i krakowskiego, sandeckiego i olsztyńskiego, Jana Przerębskiego królestwa naszego podkanclerza, dziekana krakowskiego, gnieznieńskiego i wileńskiego proboszcza; a prócz tego posłów wszystkich ziem, Mikołaja Trzebochowskiego dworu naszego nadzorcy a brzeskiego i lelowskiego starosty, Zygmunta Ligęzy podczaszego królestwa naszego a lwowskiego i krzepickiego starosty, sekretarzy naszych; i innych bardzo wielu wiary godnych. Dano przez ręce pomienionego Czcigodnego Jana Przerębskiego królestwa naszego podkanclerzego, dziekana krakowskiego, gnieznieńskiego i wileńskiego a u św. Floryana na Kleparzu proboszcza nam wielce miłego.

Joannes Przerempski Regni Poloniae vicecancellarius scripsit (m. p.)

Relatio praefati Reverendi Joannis Przerempski Regni nostri vicecancellarii, decani Cracoviensis ac Gnesnensis, Vilnensis et s. Floriani in Clepars praepositi.

Na odwrotnej stronie: Privilegium villa Cruszelnica.

(Pieczęć oderwana)

Jan Przerembski, królestwa polskiego podkanclerzy pisał. (l. s.)

Wniesienie pomienionego Czcigodnego Jana Przerębskiego królestwa naszego podkanclerzego, dziekana krakowskiego, gnieznieńskiego i wileńskiego a u św. Floryana na Kleparzu proboszcza.

Oryginał na pergaminie z napisem: Przywilej na wieś Kruszelnicę, miejscami uszkodzony, znachodził się swego czasu (1851) wedle informacji Wagilewicza u Karola Zawadzkiego, właściciela Kruszelnicy.

II.

W Kruszelnicy, 3 grudnia 1709.

Regestr rzeczy pogorzałych we wsi Kruszelnicy.

3-tia Decembris anno 1709 przez Imciów Panów Tokarzewskiego, Poradowskiego i innych Imciów.

Dwór ze wszystkiem, spichlerz, stan 4, stodoła, chlewów budowanych 3, to wszystko kosztowało	zł.	2000
Pasieki pni 43, pień po złotych 20 . .	„	860
Zboża różnego kóp 430, kopa dawała po półmiarku valoris	„	2000
Zboża młóconego półmiarków 14 valoris .	„	235
Skrzynia jedna z rzeczami valoris . . .	„	300
Siana brogów dwa valoris	„	80
Wasylia Kisczaka poddanego zboża różnego kóp 115 valoris	„	400

Chatyna ze wszystkim, stodołą, komorą i innemi budynkami, wół jeden i pieniędzy gotowych zł. 38, skrzyniami, rzeczami domowemi valoris . . . . . zł. 300

Tegoż pana Kruszelnickiego dworek z gumnem, stodołą, budynkami i innemi domowemi gospodarskiemi rzeczami, zbożem tak młóconym jako i niemłóconym szkody valoris . „ 630

Pan Iacenty Hołyński szkody w budynkach, gumnach i innych rzeczach, zboża młócone i niemłócone valoris . . . . . „ 400

Castr. Leop. Fasc. t. 14 str. 967.

III.

W Kruszelnicy, 4 grudnia 1709.

Regestr szkód tak u Imci P. Podkoniuszynej Koronnej jako i inszych, w częściach pewnych we wsi Kruszelnicy przez Ichmciów P. P. Tokarzewskiego, regimentarza natenczas i Poradowskiego, chorągwie pancernej Imci P. Jelca chorążego sanockiego namiestnika, Bystrana tejże chorągwi towarzysza i całą pomienioną chorągiew poczynionych we środę przed świętem świętym Mikołajem w roku niniejszym 1709 w pomienionej wsi i częściach najachawszy pozabieranych a na ostatek ze wszytką chudobą spalonych.

U poddanych Ieymci P. Iordanowej Podkoniuszyny Koronnej.

1. U Marcina Karranika budynki, stajnie, stodoła, zboże tak młócone w tejże stodole jako i nie młócone w gumnie na kóp półtorasta rocznego zboża i wszystka chudoba w sprzętach domowych, tam in victualibus quam supellectilibus zgorzały, które szkody na zł. 400.

2. U Łunia Koniuszczaka similiter domostwo całe z drzewa budowane ze wszystkim, z stodołą, z gumnem, w którym zboża zgorzało na 500 kóp różnego. Szkody ma na zł. 540.

3. U Iwana Kaczora similiter domostwo całe z spichlerzem, z stodołą, z gumnem, zboża na 700 kóp mającym w sobie, z sianem, pieniędzy w depozycie zł. 200 zgorzało i wszystka chudoba. Szkody ma na 1000 złotych.

4. U Jacia Kuzisko similiter domostwo całe z stodołą, gumnem, zbożem na kóp 700 różnego zboża, pieniądze gotowe z chudobą wszystką. Szkody ma na zł. 540.

5. U Romana Dobosza similiter domostwo wszystkie z stajniami, chlewami, oborą, gumnem i stodołą, zbożem różnym na kóp 600 zgorzało. Szkody ma zł. 300.

U poddanych Iegomościa P. Puścikiewskiego.

1. U Lesia Batorzynego i Romana także Hrycia synów jego domostwa wszystkie z stodołami, z gumnami, z oborą, bydła 3, to jest krów trzy cielnych, świnie, gęsie, zboża różnego, na kóp 600 zgorzało. Szkody mają bez kóp rachując na 1500 zł.

2. U Jm. Pana Puścikiewskiego, tak samej Jeymci suknie jako i samego pana pieniądze w depozycie albo raczej w schowaniu u Im. P. Pawła Kruszelnickiego zgorzały. Szkody sobie rachują na zł. 5000.

3. U Jm. P. Pawła Kruszelnickiego Zieniewicza budynki wszystkie w izbach, w komorach, w gumnach, stodołach, stajniach drewnianych. Gumno całe brogów samych 5. Zboża wszystkiego różnego 900 prócz młóconego. Suknie, czapki, pasy tak samego jako i żony Imci, tudzież syna i synowej wszystkie suppellectilia tak dalece, że ledwie z duszami uszli. Co z ognia wyratowano i wyrzucono, to tychże czeladź gwałtem powydzierali i pozabierali, po czym wszystkim tenże pomieniony Imć P. Kruszelnicki na 1000

zł. pol. kładzie szkody sobie prócz sadu, któren magna in parte wygorzał, a każdego roku przynosił na zł. 300.

4. U ojca Piotra Kruszelnickiego, prezbytera wsi pomienionej Kruszelnicy, domostwo similiter wszystkie z izbami, komorami, stajniami, szpicklirzem i gumna połowę na kóp 300 i insze suppellectilia domowe, któren szkody rachuje sobie letko na zł. 500.

5. U Bazylego Łazarewicza stodoła, chałupa z komorami, stajniami, z gumnem plus minus na kóp 300 generaliter ze wszystkim domostwem zgorzała, który szkody kładzie sobie letko na zł. 500.

6. U Imci P. Teodora Kruszelnickiego Stawnikowicza domostwo całe ze wszystkim similiter z izbami, komorami, stajniami, spiklerzem, porządnie budowanymi, gumnem, w którym zboża na kóp 300 et cum omnibus suppellectilibus, gdzie szkody na zł. 500 ma letko.

7. U Imci P. Pawła Olechowicza similiter domostwo całe z gumnem, który szkody rachuje sobie plus minus na zł. 500.

8. U Tymka Ginasowego poddanego Imc. P. Krzysztofa Kruszelnickiego gumno zgorzało, w którym szkody mało rachując ma na zł. 300 pols.

9. U Imci P. Pawła Kruszelnickiego odbiwszy komorę w różnych rzeczach i sprzętach domowych pobrali lepiej jak na zł. 300.

10. U Im. P. Bazylego Kruszelnickiego similiter komorę odbiwszy szkody w różnych rzeczach uczynili na zł. 300.

11. U Im. P. Stefana Kruszelnickiego i Zbyszka chudoba z całym domostwem zgorzała, gdzie nic nie zostało. Szkody ma wszystkie na zł. 400.

Suma efficit szkody wszystkich zł. polsk. 12 tysięcy dwadzieścia.[1]

Castr. Leop. Fasc. t. 14 str. 978—980.

[1] Suma mylna, gdyż ścisłe zliczenie pozycyj wyliczonych daje sumę 13.800 zł.

IV.

W Przemyślu, 19 października 1716.

Taryfa wypłacania dymów terrae Premisliensis.

Actum in castro Premisliensi, feria sexta post festum Conversionis sancti Pauli Apostoli proxima, anno Domini millesimo septingentesimo trigesimo quinto.

Ad affectationem nobilis Iosephi Wozniacki puncta infrascripta ex tariffa terrae Premisliensis, per incolas palatinatus Russiae terraeque ejusdem Premisliensis, die decima nona mensis Octobris, anno Domini millesimo septingentesimo decimo sexto constituta, manibusque magnificorum coaequatorum propriis subscripta et ad acta officii praesentis sabbatho ante festum Sanctorum Simonis et Iudae Apostolorum proximo (24 października) anno eodem millesimo septingentesimo decimo sexto per oblatam porrecta, quorum punctorum tenor sequitur ejusmodi.

Wsie szlacheckie koło Stryja.	Dymy	Ćwierci	Puł ćwierci	Szesnastki	Puł szesnastki	Ćwierci szesnastki
Korczyn, G. Turzański, Zawadzki, et aliorum nobilium szesnastka .	—	—	—	1	—	—
Kruszelnica olim G. Iordan, ćwiartka szesnastki jedna . . .	—	—	—	—	—	1
Ibidem sors Kruszelnickich puł szesnastki dymu	—	—	—	—	1	—
Tamże sors variorum nobilium puł szesnastki	—	—	—	—	1	—

Explikacja dymów takowa.

Dym kożdy ma w sobie ćwierci cztery, ćwierć kożda continet w sobie szesnastek cztery. Szesnastka zaś kożda dzieli się na pół szesnastki, a w kożdą szesnastkę wchodzi ćwiartek szesnastki cztyry, w ostatniej linij położonych.

Z szesnastki dymu jednej.

Mąki puł czetwerti, pułtory ćwierci czetweryka, i pułtory kwaterki. Krup czwarta część czetweryka, pułgarca, kwaterka i ćwierć kwaterki. Soli pułczwarta funta, pułtory ćwierci funta i łotów pułtrzecia. Owsa pułtory czetwerty, garcy pułjedynasta kwarta i pułkwaterki. Sieczki tyleż jak owsa. Słomy snopów 36 i puł snopa. Siana werowek 3, pułtory ćwierci werowki, pułćwierci kamienia i funtów 4. Drew pułtora woza, pułtory ćwierci woza. Mięsa funtów 50.

Z puł szesnastki.

Mąki garcy 24 i pułkwarty, krup garcy 3, kwarta, i kwaterka. Soli funt jeden, pułtory ćwierci funta i łotów 9. Owsa pułczetwerti, garcy 16, i pułtrzeci kwaterki. Sieczki tyleż. Słomy snopów 18 i czwarta część snopa. Siana pułtory werowki, ćwierć werowki, i puł kamienia. Drew 3 części woza i pułczwartej cząstki woza, Mięsa funtów 25.

Z ćwiartki szesnastki.

Mąki garcy 12 i kwarta, krup pułtora garca, pułtory kwarty i pułkwaterki. Soli pułfunta, pułtory ćwierci funta i łotów pięć. Owsa garcy 28 kwart 3, i pułtory kwaterki. Sieczki tyleż jak owsa. Słomy snopów pułdzie-

siąta. Siana puł werowki, pułtory ćwierci werowki i ćwierć kamienia. Drew pułwoza. Mięsa funtów 12½.

Zeszyt papierowy, złożony z 6 kart, będący własnością Senatora Bolesława Wysłoucha we Lwowie.

V.

W Przemyślu, 24 lipca 1720.

Inwentarz części wsi Korczyna, należącej do Stefana Zawadzkiego.

Oblata inventarii sortis villae Korczyn pro parte generosi Zawadzki servientis.

Ad officium et acta praesentia castrensia capitanealia Premisliensia personaliter veniens nob. Antonius Grabowski gen. Zawadzki famulus, obtulit eidem officio praesenti et ad acticandum porrexit inventarium bonorum sortis villae Korczyn pro parte generosi Stephani Zawadzki in fundo bonorum eorundem circa officiosam intromissionem per nobiles duos in eadem intromissione expressos in praesentia ministerialis conscriptum, petens a se offerente ab eodem officio hocce inventarium suscipi et actis suis connotare demandari, cuius affectationi et iuri communi Regni officium praesens annuendo inventarium praefatum ab eodem offerente suscepit et actis suis connotare demandauit, tenoris talis.

Inwentarz chłopów odebranych we wsi Korczynie przy bytności ichmość dwóch szlachty i woźnym.

Pociężni. Bubeliniec wołów 2, Sorodnik wołów 2, Kuzik wołów 2, Michayło Somyszów wołów 2, Monianczyn Hryń wołów 2, Szumka wołów 2, Iwan Lecyków wołów 2, Maryniec ten gospodarz we dworze, Stefan Roman wołów 2, Michayło syn Lecyków wołów 2, Bezuszko wołów 2, Derkacz wołów 2, Hryń Lesyszyn

wołów 2, Hryń Panłyszyn wołów 2, Onufro Stary wołów 2, Dmitro Kowal wołów 2, Iwan Moroziak wołów 2, Wasyl Monianczyn wołów 2, Bezuszko Młody wołów 2, Seń Onufryj wołów 2, Tymko Bubeliniec wołów 2.

Piesi. Fedio Romanów, Staś Romanów, Michayło Lecyków, Iwan Mielników, Lemkacz, Wasyl Moroziak, Harasym, kuśnirzów 3, kowalów 2, mielników 2, wdów 3.

Regestr bydła, stada i innych rzeczy. Krów numero 12, jałowica 1, jałowniku numero 10, wołów 2, buhaj 1, cieląt 12, klacz starych 22, źrebców 2 małych, strzyżaków 7, źrebiąt tegorocznych 6, świni wielkich numero 40, małych podświnków 14.

Krzesełek malowanych skurzanych 2, wielkie 1 suknem zielonym obite, szafa druciana, i 2 drewnianych jedna w izbie, druga w alkirzu, parawan sukienny zielony, szkatuła czarna z szufladami próżna, ksiąg różnych 10, skrzynia 1 bez zamku próżna, połci 3 słoniny, wózek i kolaska, stare rzeczy, skór kobylich wielkich 11, małych 13, baranich i kozich tak małych jako i wielkich 40, pułbeczek miodu przasnego, malenniku na stoczkach garcy 3, pasieki pni 30. W gumnie brogów ze zbożem, żytem i owsem numero 18, jagieł mac 3, orzechów 1½ macy, w spiżarni owsa numero mac 100, żyta numero mac 20, grochu numero mac 4, pszenicy numero mac 12, skołozdrzy numero mac 15, szmigownic 2, strzelby ręcznej sztuk 28, pistoletów para jedna, to wszystko złe, dzid 6, z grotami, ładownic 4, multan 1, rapir stary, pas pacholczy, anduła spiżowa, szkatułek próżnych 4, mozdzirz żelazny z tłuczkiem, kocieł wielki na wodę, rożen 1 wielki a drugi mały złomany, misiurka pachołcza zardzewiała, panew 2 starych, kociołków 2, misa cynowa 1, pułmisków 4, talirzy 2 starych, miedzianych misek 2,

bania miedziana 1, kotłów 2, jeden piwny, drugi gorzałczany stare, łańcuch w ogniwa żelazny 1, topór ciesielski, piła, klamra, kajdan 2, pęto 1. Drobiazgu gęsi młodych i starych 35, indyków 20, kur 30, płótna zgrzebnego miar 25, równego 10.

My jako będąc uproszeni do spisania regestru tego nieumiejętni pisać, kładziemy znak krzyża świętego i gromada wszystka jako była zeznajemy przytym. Hryhory Pieniążek Korczyński, signum Sanctae Crucis, Michayło Pieniążek Korczyński, signum Crucis.

Działo się dnia szóstego Iulii anno millesimo septingentesimo vigesimo.

Post cuius inventarii ingrossationem originale eiusdem eidem offerenti per officium praesens extraditum est, de quo extradito officium praesens quietatur

Castr. Prem. t. 509 str. 1209.

VI.

19 listopada 1729.

Inwentarz wsi Kruszelnicy.

Dworu opisanie.

1-mo budynek pod gontami nowemi, w którym izba wielka i w tej pokój przepierzony tarcicami, w tej izbie piec duży kaflowy i komin szafiasty, z tej izby pokój na rogu z kominem osobliwym, ex opposito przez sień izba wielka z piecem, pokój z kominem, okna w nich ołowiane i okiennice ze dworu, drzwi z zawiasami, klamkami, kominy murowane wywiedzione i ganek przy tym budynku pod dachem na podwórzu z jednej strony szpiklerz na schowanie pod dranicami na piwnicy murowanej i z drugiej strony szpiklerz pod gonty, na zboże lamusik przy

tym na schowanie osobliwe zbudowany, niżej tego izba kuchenna pod dranicami i kuchnia, przy niej ogródek przy tej na ogrodniny. Stajnia i wozownia w tymże podwórzu, te budynki oparkanione z fortkami do wody i wrota pośród podwórza pod gonty, chlewy na drobiazgi, to jest na kury, gęsi, świnie. Piekarnia z komorą i z sieniami na drób i piec w niej na pieczywo chleba, pod snopkami i dranicami ostrożone te niższe budynki i furtka do wody Stryja, wrota do wyjazdu ze dworu pod daszkiem gontowym, wrota do gumna, gumno ostrożone, brogów czterdzieści na zboże, siano i stodoła, ogródek sadzony pod budynkiem pierwszym śliwowy, orzechowy, wiszniowy i kwasnice do szczypienia, ogród na ogrodnine wszytki.

Piła ex opposito dworu z żelazami wszystkiemi po wielkopolsku stawiona i młyn przy niej z żelazy pod dranicami, karczma i winnica i młyn drugi przy tej. Item dalej karczma z winnicą i słodownią i młyn trzeci przy niej. Item czwarty młyn pod dranicami z żelazami i młyn. Item piąty zawsze nieustające i latem i zimą i piła na ostatku nad Stryjem na rzyce na tej, co młyny stoją.

Summaryusz pańszczyzny rachującej się po groszy sześć za dzień, za tydzień sto trzydzieści dni i insuper będzie przez niedziel 52 a każdy i zimą i latem robią, jak na liniach są, czyni zł. 1352.

Czynsz po złotych dwa, jedni drudzy po złotemu, trzeci po pułzłoty, czyni zł. 74.

Owca lub koza dwudziesta rachując po gr. trzy od owcy lub kozy, czyni zł. 40.

Kury, jajca, po kapłonów dwa trzydniowi a dwudniowi po jednemu kapłonowi i jajec trzydniowi po piętnaście a dwudniowi po siedmiu, po groszy 12 i kapłona

i jajca wraz zrachowawszy jednę sztukę i jajca in unum computando kapłona czyni zł. 70 gr. 20.

Bukwi osmaczkę dwóch powinni dawać kożdy po miarce opaczonej, a gdy nie zrodzi, groszy sześć jeden za pułosmaczki, czyni zł. 15.

Orzechy, gdy zrodzą, powinni kożdy dać po miarce opaczonej a gdy nie zrodzą, groszy dwa za miarkę, czyni zł. 4.

Motków przędzenie z pańskiego rachuje się za jeden po groszy trzy. Jedni po motków 4 a drudzy po dwa motki, czyni zł. 12 groszy 9.

Arenda czyni zł. 816. Za zł. 16 zboże i drwa dają się.

Piła arenduje się, co czyni zł. 400.

Wapno czyni zł. 300.

To czyni wszystko zł. 3144 grsz. 3 a i więcej będzie po weryfikacyi in fundo pańszczyzny i wszystkiej powinności.

Rydze, gdy zrodzą, co kto może z ochoty przynieść ma.

Szarwarki do samych młynów i rowu, miedzy, łączy czyszczenia i dróg naprawiania i do piły powinny bywać.

Las bukowy, smerekowy, jodłowy, olchowy, laskowy, jaworowy, sianożęci osobliwie. Rzyka na młynach łowna z gatą i Stryj łowny z gonami.

Arenda rezydującemu większa może być, do niej są kotły piwny i z rurami, czapkami, naczynia browarne.

Zboża na siew ozime są siane a jarego zboża wszelkiego zostawi się pod regestrem przy weryfikacyi jako to owsa, jęczmienia, skołozdrzy, pszenicy jarej,

żyta jarego, wielogrocha, lnu, konopi, prosa, bobu, maku, fasoli.

Castr. Leop. t. 64 str. 1794—1797.
Por. AGZ. X. nr. 6909.

VII.

Podział dóbr Korczyn

przeprowadzony 22 września 1738 r.

Scheda pierwsza.

Dworzysko stare Turzańszczyzna, na którym dwór stoi, wjeżdzając do niego brama drewniana z górką do dworu wchodząc, ganek, z sieni izba z alkierzem i izdebka, izba stołowa, z niej alkierz, w sieniach izdebka, piekarnia, kuchnia na podwórzu od gumna, stajen 3 i obora, gumno, stodół 2 stara i nowa jeszcze niedokończona, ogród z sadem nowo ogrodzony. Ta scheda z budynków wyż wyrażonych ma spłacić schedzie drugiej na restauracyę dworu, ponieważ gołe dworzysko, dodaje się summy 230 zł. Ta scheda ma płacić wyderkaf OO. Karmelitom Lwowskim od summy 1500 zł. summę zł. 105, któremu wypłacaniu adjungitur summa zł. 30 z czynszu Tuchlańskiego corocznie. Ex mobilibus tej schedzie dostaje się hakownica jedna mniejsza, skrzynia okowana z zamkiem, szkatuła stara, szkatuła wysoka czarna, mozdzierz i flaszka miedziana z śrubą, imbryczek od kawy, sąsieków 3 na sypanie zbóż. Ta scheda upomnieć się ma u schedy drugiej spłacenia pancerza valoris 240 zł. na część swoję zł. 80, krzesło stare bez pokrycia, item ta scheda upomnieć się ma u schedy trzeciej spłacenia szafy drucianej zł. 60 taxowanej pro parte sui summy zł. 20, szafa w izbie, xięga Zielnik, sukien para, szamerluk fioletowy z galonem

srybrnym, spodnica partyrowa z koroną srebrną, poklat od karyty suknem zielonym podbity, na przedzie gałki mosiężne valoris zł. 150. Ta scheda z tego poklatu ma spłacić schedzie trzeciej zł. 50, drugiej schedzie tyleż.

Poddani korczyńscy i ich powinności. Michayło Lecyków ma synów 2 Wasyla i Andrzeja, córek 2, wołów parę, krów 3, owiec 10, pociężny, na czetwertynie siedzi, w lecie robi dni 4 a w zimie 3, daje orzechów osmaczkę, bukwi tyleż, rydzów konewkę, malin garniec, kur 3, jajec 12, sztukę przędzy, zakos, obkos, zażen, obżen, zaor, obor, stróżę odbywa, do szarwarków raz wszyscy w miesiąc chodzą.

Andrus Lecyków ma syna jednego, wołów parę, krów 2, owiec 30, prosię 1. Teraz na pułczetwertynie siedzi, ale mu się dodaje pola drugie pułczetwertyny. Z czetwertyny, na której siedzi Andrus Roszków pieszy, robi i daje jako pierwszy. Iwan Maryniec ma córkę jednę, wołów parę, krów 3, ozimek 1, prosię 1, pociężny, siedzi na czetwertynie, powinność odbywa i robi jako wszyscy. Hryń Maryńciów z ojcem starym, ma syna 1, małego, córkę, wołów 4, krów 3, ozimków 2, owiec 17, prosię 1, na czetwertynie siedzi, powinności także pociężne odbywa. Stefan Onufrów ma córkę jednę, pieszy na czetwertynie i tychże powinnościach. Tymko Bezuszko ma synów 2, córkę 1, wołu 1, drugiego pańskiego, byków 2, krowę i jałówkę, owiec 8, na czetwertynie siedzi, do takichże pociężnych należy powinności. Iwan Manianczyn ma synów 2, wołów 2 pańskich, prosię, na czetwertynie toż odbywa i daje. Iozoy woźnica ma synów 3, byków 3, krów 2, na czetwertynie jako wyżey odrabia. Misko Kusznierz synów ma 4, córek 5, krowę, siedzi na dworzysku, do którego ma pola na pułczetwertyny, powinności też od-

bywa. Wasyl Kowaliszyn bez dzieci, ma wołów parę, krowę i jałowicę, owiec 15, prosię, chałupy niema, na czetwertynie siedzi, robi i odbywa tyleż. Iwan Łomkacz bez dzieci, pieszy, na czetwertynie siedzi, toż odbywa. Fed Drebatów ma synów 2, krowa dworska, na czetwertynie, pieszo robi, tyleż odbywa powinności. Fedor Szumko ma synów 2, córkę 1, krowę 1, pieszy, toż robi na czetwertynie. Iwan Kokoczak ma córek 2, wołów parę, krów 3, jałownika 2, wieprza, pociężny na czetwertynie siedzi, odbywa i daje jako wyżej. Petro Mielnik ma syna 1, córek 2, krowę 1, na ogrodzie siedzi z polem tylko do młyna należącym, powinność odbywa siekirą. Andrus Rożko ma synów 2, bez bydła, na czetwertynie siedzi, pieszo robi, daje jako wyżej. Z pustych czetwertyn na tę schedę dostaje się pustka Mykowa z polem, ogród podle Imci P. Turzańskiego bez pola, trzecia Kłoskowszczyzna, która pod Janem Maryncem alias pola kawałek onemu przydany. Arenda stara ponieważ się dostaje do drugiej schedy, dworu nie mającej, winnicę więc ta scheda ma sobie inszą de novo wystawić według swego upodobania na gruncie sobie należącym, tymczasem zaś tegorocznym prowentem wszyscy podzielić się i należyć do niego mają. Reszta zaś czynszu Tuchlańskiego, która od wyderkafu zostaje, między wszystkie schedy quotannis distribui powinna. Poddani zbiegli: Sawka Senków, zięć Fedio Kusznirz, Wasyl Lesiów syn, Stefan Hawryszków, Fedio syn, Wasyl Kowalów. Ta scheda do połowicy kamienicy we Lwowie będącej krauzowskiej prowentów z niej pochodzących kompensując pro sorte łąki należyć ma, membranami zaś według summaryusza zrewidowawszy wraz wszystkie schedy podzielić się i dochodzić mają. Maryanna Gajewska dzieląc ich jako starsza

siostra podpisuję się, Antoni W. Gajewski jako assytent manu propria, Jan Kłoskowski moim i żony mojej imieniem podpisuję obirając tę schedę mocą plenipotencyi specialnej.

Scheda druga.

Scheda 2-da fortunae mobilis et immobilis Zawadzcianae, quae et quanta reperiri potest bonorum villae Korczyn originaliter per olim magnificum Constantinum Zawadzki pocillatorem Zytomiriensem, parentem quaesitorum, post vero extincta fata olim magnifici Stephani Zawadzki, filii in tria capita videlicet, magnificas Mariannam magnifici Gajewski, venatoris Lanciciensis, Franciscam magnifici Kłoskowski, Barbaram magnifici Siekierzyński consortes sorores germanas devolutorum sub agitatione actus compromissorialis in bonis Korczyn feria secunda post festum sancti Mathaei Apostoli proxima, anno praesenti 1738-vo inchoati ad diem hodiernam 28-vam 7-bris anni praesentis se se continuantis observato ordine exdivisionis per natu majorem sororem magnificam Gajewska exdivisorum et ad eligendum natu minoribus sororibus consuccesstricibus suis porrectorum tenoris talis. A że dworu gotowego i dworzyska na tę schedę nie dostaje się, dlatego coaequando schedy, tedy schedzie wydziela się plac na dwór na części Świechowszczyzna lub gdzie ta scheda podoba sobie, której schedzie naznacza się dwór w Lubieńcach przez Imci P. Gajewskiego excypowany i tejże schedzie scheda pierwsza ze dworu starego, ma spłacić 230 zł., trzecia zaś scheda zł. 30. Dwór z Lubieniec poddaństwo wszystkich sched przewieść i ogrodzić powinno, sady tak na Garlinowszczyźnie przy starym dworzysku będące jako też za stajnią na części Kłoskowszczyzna znajdujące się do tej schedy należeć będą. Taż scheda

ma płacić wyderkaf OO. Franciszkanom Stryjskim od summy 1000 zł. summę zł. 70. Ex mobilibus tej schedzie dostaje się hakownica jedna cała i kawałek, skrzynia okowana z zamkiem, szkatuła stara, kociół miedziany do kuchni, ruszt, rożenków 2, żelaznych flint 2, sonsieków 3, pancyrz valoris 240. Ta scheda ma spłacić pierwszej schedzie zł. 80, także trzeciej schedzie tyleż, krzesło z wirzchem pokrytym. Ta scheda ma się upomnić u schedy trzeciej spłacenia szafy drucianej zł. 60, taxowanej pro interesse sui zł. 20, szafa w alkierzu, Xięga Herbarz, Xięga doktorska, sukien para szagrynowych niebieskich z galonem srybrnym. Item tej schedzie pierwsza scheda z poklatu karycianego valoris 150 zł. na część tej schedy ma spłacić zł. 50. Poddani do tej schedy applikowani korczyńscy: Staś Romanów ma syna I Petra, drugiego Senia, córkę i prosię, siedzi na czetwertynie, robi w lecie dni 4, a w zimie dni 3, orzechów daje osmaczkę, bukwi tyleż, rydzów konewkę, malin garniec, kur 3, jajec 12, sztukę przędzie, zakos, obkos, zaor, obor, stróżę odbywa do szarwarków wraz wszyscy w miesiąc chodzą. Hryń Kowalów ma syna Daniła i córkę, wołów pańskich parę, krowę, prosię, siedzi na czetwertynie, robi i daje to co i pierwsi. Fedor Lecyków z zięciem ma syna Stefana, wołów 2, krów 3, jałownika 2, prosię 1, siedzi na czetwertynie, odbywa i daje jako wyżej. Stefan Romanów ma córkę, wołów 2, krów 4, byków 2, lochę i prosiąt 2, na czetwertynie siedzi, tyleż daje i robi. Wasyl Manianczyn ma synów 2, córek 3, byków 2, krowę, siedzi na czetwertynie, toż daje co i drudzy. Tymko Mielnik ma syna Iwana i córkę, byków 2 i krowę, owiec 5, prosię 1, na czetwertynie i tychże powinnościach. Hryń Tywon ma syna i córkę, wołów pańskich parę, na czetwertynie i tychże powinnościach,

Iwan Kiercz woźny ma syna jednego Jana, drugiego Wasyla, córek 3, wołów 2, krowę i prosię, na czetwertynie i tychże powinnościach. Iwan Harasymów ma córkę, wołów parę, krowę, jałówkę, ozimków dwa, lochę, na czetwertynie siedzi i do tych powinności należyć powinien. Iwan Fedorowicz ma syna Fedia, córkę, jałówkę, na czetwertynie i odrabia jako wyżej. Iać Bezuszko bez dzieci, ma krowę i jałówkę, 2 prosiąt, na czetwertynie toż odbywa. Stefan Maryńciów z zięciem, dzieci nie ma, ma wołów parę, krów 3, ozimków 3, na czetwertynie i tychże powinnościach. Iwan Szumka ma syna Michayła i córek 2, na czetwertynie tychże powinnościach. Hryń Lecyków ma syna, córek 3, byczków 2, krowę i prosię na czetwertynie i tychże powinnościach. Wasyl Bubeliniec bez dzieci, pociężny, ma wołów 2, krów 2, jałownika 2, ozimka, prosię na czetwertynie i tychże powinnościach. Fed Kuśmirz ma córkę, siedzi na czetwertynie pola, pieszy, tyleż powinien.

Z pustych czetwertyn na tę schedę kładzie się pustek Mikołajczykowskich 2 i trzecia Czyżyniowska z polem, arenda stara do tej schedy z winnicą należyć będzie, tymczasem tegoroczny prowent z tejże arendy na trzy schedy iść powinien. Reszta zaś czynszu Tuchlańskiego, która od wyderkafu zostaje między wszystkie schedy quotannis distribui powinna. Poddani zbiegli: Andrus Bubeliniec, Andrus Kozików, Iwaś Mroziков, Iwan Fedia, Roman, Michał Fediów, Jaś Fediów. Tejże schedzie sors, quae et quanta bonorum villae Łuka po Imci P. Rogalskim in caput Zawadcianum erga alios consuccessores devoluta et per magnificum Stephanum Zawadzki a generosa Kosmowska quaesita znajduje się z dworem, budynkami, poddanymi i ich powinnościami ac cum omni usufructu applicatur, membranami zaś według

summaryusza zrewidowawszy wraz wszystkie schedy podzielić się i dochodzić mają. Marjanna Gajewska, dzielone jako starsza siostra podpisuję się. Antoni W. Gajewski jako assystent manu propria. Tę schedę dla mnie zostawioną podpisuję Marianna Gajewska, Antoni W. Gajewski, żonie mojej zostawioną tę schedę podpisuję.

Scheda trzecia.

Scheda 3-tia fortunae mobilis et immobilis Zawadcianae, quae et quanta reperiri potest bonorum villae Korczyn originaliter per olim generosum Constantinum Zawadzki pocillatorem Żytomiriensem, parentem quaesitorum, post vero extincta fata olim generosi Stephani Zawadzki filii in tria capita, videlicet magnificas Mariannam magnifici Gajewski venatoris Lanciciensis, Franciscam generosi Kłoskowski, Barbaram generosi Siekierzyński consortes, sorores germanas devolutorum sub agitatione actus compromissorialis in bonis Korczyn feria 2-da post festum Sancti Mathaei Apostoli et Evangelistae anno praesenti 1738-vo inchoati ad diem hodiernam 28-vam Septembris anni praesentis se se continuantis observato ordine exdivisionis per natu majorem sororem magnificam Gajewska exdivisorum, ad eligendum natu minoribus sororibus consuccesstricibus suis porrectorum tenoris talis: Dworzysko Kłoskowszczyzna, na którem dwór stoi, do niego wjeżdżając wrota, w tym dworze izba z alkierzem z komorą na boku, piekarnia, z niej komora, sień, stajnia, przy niej komora, stodoła, przy której szpiklerz, gumno, jeden grodzony, sad za piekarnią z pastewnikiem, ogród nad rzyką, ogród drugi w podwórzu. Ta scheda z budynków wyrażonych ma spłacić schedzie drugiej dla reparacyi dworu summę zł. 30. Ta scheda ma spłacić wyderkaf do kościoła farnego Stryjskiego od summy pięciuset zł. 25. Ex mobilibus tej schedzie do-

staje się hakownica jedna i kawał, skrzynia zła drewniana, której dodaje się sepet nowy skórzany od kolaski, w nim skrzynka mała, szkatuła stara, puzdro bez flasz, panewek dwie, rożen, imbryczek, sonsieków 3. Ta scheda upomnieć się ma u schedy drugiej spłacenia pancyrza taxowanego zł. 240, pro sorte sua summy zł. 80, krzesło stare pokryte, szafa drewniana malowana, drutem przeplatana valoris zł. 60. z tej szafy ta scheda ma płacić schedzie pierwszej zł. 20, drugiej tyleż, szafa w izbie, xiąg 3. Oeconomica Samborska i dwie osobliwe, sukien para boratkowych i kołdra kitajkowa mieniona. Ta scheda upomnieć się ma u schedy pierwszej za pokłat taxowany zł. 150, pro sorte sua zł. 50. Poddani korczyńscy do tej schedy applikowani: Tymko Bubeliniec ma synów 2, Tymko i Michayło, córkę jednę, wołów parę, krów 2, jałówkę, wieprza i podświnka, siedzi na czetwertynie, robi w lecie dni 4, w zimie 3, daje orzechów osmaczkę, bukwi tyleż, rydzów konewkę, malin garniec, kur 3, jajec 12, sztukę przędzie, zakos, obkos, zaor, obor, stróżę odbywa, do szarwarku wraz wszyscy w miesiąc chodzą. Hryń Kowalów ma syna Andrusia, córkę, byka jednego, krów 2, jałówkę, świn 2, siedzi na czetwertynie bez chałupy, pieszo na tychże powinnościach. Seń Śródnik ma syna Fedia, wołu jednego, drugiego pańskiego, krów 2, byczka, jałówkę, podświnków 2, lochę, córek 2, na czetwertynie, do tychże powinności na czetwertynie należy. Seń Onufrów z trzema synami, jednym ożenionym, ma córkę, byków 2, jałowic 2, krowę 1, owiec 5, na czetwertynie i tychże powinnościach. Iwaś Onufrów ma synów 2, córkę 1, wołów parę, ozimków 2, krowę, lochę z prosięciem, na czetwertynie i tychże powinnościach. Andrus Kowal ma syna, córek 2, byków 2, krów, 2, jałówkę, lochę, na czetwertynie i tychże powinnościach. Łuczka

Kusików ma synów 2, córek 4, wołów parę, na czetwertynie i tychże powinnościach. Wasyl Mielnik ma synów 3, wołów parę, krów 3, jałówkę, owiec 20, lochę, klacz, na dworzysku siedzi, pola ma pół czetwertyny, toż odbywa. Andrus Kowalczyn bez dzieci, byków ma parę, krów 2, prosię, na czetwertynie i tychże powinnościach. Wasyl Pauliszyn bezdzietny ma byków 2, krów 2, prosię, na czetwertynie i tychże powinnościach. Iwan Stadniczyn ma syna Andrusia, córkę, krów 2, byka, na tychże powinnościach. Iwan Lesiów ma syna Stasia, córkę jednę, byka 1 swego, drugiego pańskiego, krowę, jałówkę i prosię, pociężny, na czetwertynie i tychże powinnościach. Iać Derkacz ma syna Hrynia, córkę jednę, z bydła nic niema, pieszy, na czetwertynie i tychże powinnościach. Tymko Mielnik ma córkę, wołów 2, krów 3 i wieprza, pociężny, na czetwertynie i tychże powinnościach. Burczycha wdowa, bez zięcia, bo ten z łąki poddany, ma krów 2, jałówkę, pieszo, na czetwertynie i tychże powinnościach. Leś Kusznierz ma córkę, siedzi na ogrodzie bez pola, pieszy z temi powinnościami. Z tych zaś czetwertyn dostaje się pustek 3, jedna Medelikówka z polem, druga Gulina Iwana Guły, trzecia Maczwiczoska arenda stara, ponieważ się dostała do drugiej schedy dworu nie mającej z winnicą, więc ta scheda ma sobie inszą wystawić arendę według swego upodobania na gruncie sobie należącym, tymczasem zaś tegorocznim prowentem wszyscy podzielić się mają, reszta czynszu Tuchlańskiego, która od wyderkafu zostaje, między wszystkie schedy quotannis distribui powinna. Poddani zbiegli: Iwan Mieleniów, Michajło Manianczyn, Michajło Stadniczyn, Iwan Fediów, Stefan Rożków. Ta scheda do połowy kamienicy we Lwowie będącej Krauzowskiej i prowentów z niej pochodzą-

cych kompensując pro sorte łąki należeć ma. Membranami zaś według summaryuszów zrewidowawszy wraz wszystkie schedy podzielić się i dochodzić mają. Marianna Gajewska, dzieląc jako starsza siostra podpisuję się. Antoni W. Gajewski jako assistent manu propria, Barbara Siekierzyńska obierając tę schedę podpisuję się. Tęż schedę przez żonę obraną podpisuję Samuel Siekierzyński.

Castr. Prem. t. 571 str. 959—974.

VIII.

7 kwietnia 1788.

Opisanie granicy wsi Kruszelnicy

w cyrkule Stryjskim zostającej i oznaczenie tejże przez kopce niżej opisanym sposobem.

Punctum, od którego poczyna się granica kruszelnicka oznacza kopiec wysypany między wschodem i południem, przy gościńcu ze wsi Korczyna do Kruszelnicy idącym, w końcu Dolisznego Pola, przy Potoku Hruskim wpadającym w rzekę Stryj, gdzie poczyna się granica kruszelnicka z korczyńską.

1. Od tego kopca idąc potokiem Hruskim a idąc tym potokiem przychodzi się do kamienia w tymże potoku leżącego, któren w dawnych dokumentach opisany dzielący granicę kruszelnicką od korczyńskiej, kiędy podług dawnych opisów dzielnicę robiono, a idąc tym potokiem o sążni nro 280 na pagórek na Walejszczyźnie, gdzie kopiec wysypany stoi.

2. Od tego kopca postępując dalej w prawą rękę, idąc potokiem Pyszczyn zwanym, do góry po Imbrykowiec o sążni nro 432, gdzie kopiec stoi.

3. Od tego kopca wyszedłszy na górę idąc południową stroną a zawsze wierzchem, a przyszedłszy prosto Koniowego o sążni nro 280, tam kopiec stoi.

4. Od tego kopca idąc lasem bukowym i przez Pohar kamienistą na pole Kaminia zwane o sążni nro 631, gdzie kopiec stoi.

5. Od tego kopca postępując dalej tąż samą stroną górą na południe mającą się a idąc to lasem to przerwami przez Weletowice, tudzież dalej przez Żłob Klewców na Pohar Maklukowiąt o sążni nro 760, kiędy kopiec stoi.

6. Od tego kopca postępując dalej południową stroną a idąc po wierzch Czarnego Potoka lasem bukowym a zawsze w górę Wierzchami, kiędy Lachi wyrębywano na drzewach, a wychodząc z lasu, idąc do góry na Czarny Dział o sążni nro 740, kiędy kopiec na samym wierzchu stoi (przy sianożęci dworskiej, którą dwór zdawna kruszelnicki przez zamianę swego gruntu w Korczynie mającego, używa).

7. Od tego kopca idąc przez przelasek bukowy na szwytką Bukowinę, wierzchem płajami, sianożęciami dworskiemi, z tych płajów wstępując na przykrą górę lasem bukowym na Litowiszcza, stąd idąc na połoninę Korczanka zwaną o sążni nro 1700 na Wielki Werch, gdzie kopiec stoi, gdzie się kończy granica korczyńska z kruszelnicką a zaczyna się kruszelnicka z korostowską.

8. Z tego wierzchu idąc grzbietem samym Korczanki ku północnej stronie na koniec tejże połoniny Korczanki przychodząc nad las o sążni 1000, potemu w lewą stronę udawszy się przez las czysty smerekowy i jodłowy do Jeziora czyli Błota o sążni 1000.

9. Od tego Błota czyli Jeziora idąc ku północnej stronie przez łykły po nad Dziamiskie na srzedne Połonynki o sążni nro 4000, gdzie kopiec stoi, gdzie się kończy granica kruszelnicka z korostowską, a zaczyna się dol-

żańska z kruszelnicką podług starożytnej wiadomości posiadaczów kruszelnickich.

10. Ztamtąd idąc przez wierzchi lasami ponad rzeczkę kruszelnicką, z pod których wierzchów taż rzeczka do Kruszelnicy płynąca swój bierze początek a idąc dalej przez Przystop, przychodząc na szczawiny do szerokiego wierzcha o sążni 1040, gdzie kopiec sypaliśmy, od tego kopca zaczyna się kruszelnicka granica z państwem Podhorodce.

11. Od tego kopca idąc szczawinami a zawsze wierzchem do Ostrej Pohary o sążni nro 1200, gdzie kopiec stoi.

12. Z Ostrej Pohary zszedłszy, idąc w lewą stronę przez dwa przykre przypory na wschód słońca na Sirków Wór, gdzie kopiec sypaliśmy idąc o sążni nro 900.

13. Z Sirkowego Wora postępując dalej ku wschodowi słońca a zawsze wzgórkami, lasem mieszanym i zawsze wierzchami wychodząc na sianożęci na między Wory o sążni 800, gdzie kopiec stoi na pagórku nad Jasiniem wysypany.

14. Z Jasinia idąc na dół wzgórkami w lewą stronę nieco udawszy się Worykiem i polankami na Ostrą Pohar o sążni 600, gdzie kopiec stoi.

15. Z Ostrej Pohary, idąc wierzchem tejże, potemu w lewą stronę ku północy przez przelasek udawszy się na Sztaszkowiec sianożęć dworską kruszelnicką o sążni 104, gdzie kopiec stoi.

16. Z Sztaszkowca w potok Tysowiec spuściwszy się, idąc na wschód tymże samym potokiem, a zawsze starym potokiem, albowiem od najdawniejszych czasów pola i sianożęci w potoku Tysowcu po stary potok Tysowiec (który sobie niedawno nowy meat zrobił) w posiadaniu i używaniu mieszkańców wsi Kruszelnicy nieprzerwanie zostawał i aż dotąd zostaje, a idąc tym potokiem o 2260

sążni, aż do kopca przy gruncie pracowitego Andrusia Kutereszczynego, posiadacza sianożęci wsi Kruszelnicy, wysypanego.

17. Od tego kopca w prawą stronę udawszy się idąc tymże samym potokiem Tysowiec, aż do rzeki Stryja, w którą tenże potok wpada, i swój bierze koniec, o sążni 300.

18. Zkąd przez rzekę Stryj przeszedłszy idąc na górę Peysi Mały, gdzie kopiec stoi, o sążni 100.

19. Od tego kopca idąc do góry, a zawsze wierzchem ponad Teliczankę, nad którą kopiec stoi, o sążni 240.

20. Z nad Teliczanki w lewą stronę udawszy się, idąc wierzchami na Peysi Wielki o sążni 670, gdzie kopiec stoi.

21. Z Wielkiego Peysiego w prawą rękę udawszy się wierzchami do Czereniszcz, o sążni 310, gdzie kopiec stoi, gdzie granica kruszelnicka z syniewodzką zaczyna się.

22. Z Czereniszcz idąc na Pohary zawsze wierzchami o sążni 640, gdzie kopiec stoi.

23. Z Poharów idąc przelaskami mieszanemi, to bukowemi to smerekowemi, przez pod Kaminia a zawsze wierzchami na Pożarnicy o sążni 1000, gdzie kopiec stoi.

24. Z Pożarnic postąpiwszy trocha, zostawiwszy w lewej ręce syniewodzką granicę, a w prawą rękę idąc na dół Błyskawkami, po przy granicy korczyńskiej a zawsze wierzchem aż do rzeki Stryja o sążni 630, gdzie się kończy cały obchód graniczny.

To rozgraniczenie zostało uznane przez ścienników ze sąsiednich wsi Korostowa, Synowódzka Wyżnego, Korczyna i Podhorodec.

Akt ten zawarty jest w fascykule Metryki gruntowej józefińskiej gminy Kruszelnica (XVI. 66), w Archiwum Państwowem we Lwowie.

IX.

Luty 1821.

Summarium

wszystkich posiadaczy gruntowych gminy Kruszelnica w cyrkule Stryjskim.

Numer porządkowy i Arkuszy szczegółowych	Właściciela gruntu	
	Nazwisko w porządku alfabetycznym, tudzież imię chrzestne	Numer domu
1.	Bałaban Pawło	28
2.	Batoryk Iać	110
3.	Bober Staś	109
4.	Brzezowski Bazyli	45
5.	Cicki Seń	11
6.	Cicki Stefan	22
7.	Cucup Staś	119
8.	Cucup Stefan	151
9.	Czorniliszyn Andruś i Czulewiczka Andrusicha	24 68 85
10.	Czulewicz Andruś	145
11.	Czulewicz Antoni i Danko . .	114
12.	Czulewicz Bazyli	1
13.	Czulewicz Fedio i Jaworski Andruś	149 146 65
14.	Czulewicz Grzegorz i Antoni . .	124 114

Numer porządkowy i Arkuszy szczegółowych	Właściciela gruntu	
	Nazwisko w porządku alfabetycznym, tudzież imię chrzestne	Numer domu
15.	Czulewicz Hrehory i Jan . . .	113
16.	Czulewicz Lędrzey	56
17.	Czulewicz Jan	63
18.	Czulewicz Lędrzey	79
19.	Czulewiczka Iwanicha	103
20.	Czulewicz Mikołay	127
21.	Czulewicz Stanisław i Fryzowicz Andrij	119 148
22.	Daniów Andruś	17
23.	Daniów Iwan	27
24.	Daniów Iwan	183
25.	Daniów Stefan i Iwan	74
26.	Dmytryszyn Wasyl	115
27.	Dominium Kłoskowski Iwan i Zawadzki Franciszek	147
28.	Doroszewicz Leś	89
29.	Dryniów Petro	3
30.	Dryniów Wasyl	179
31.	Fediów Tedoz	181
32.	Fedorów Dmytro	8
33.	Fedyniszyn Andruś	44
34.	Fedyniszyn Fedio	30
35.	Fedyniszyn Michayło	2
36.	Fedyniszyn Wasyl	9
37.	Fryzowicz Bazyli	172
38.	Fryzowicz Fedio	94

Numer porządkowy i Arkuszy szczegółowych	Właściciela gruntu	
	Nazwisko w porządku alfabetycznym, tudzież imię chrzestne	Numer domu
39.	Fryzowicz Hryń	148
40.	Fryzowicz Jan	73 158
41.	Fryzowicz Lędrzey	70
42.	Fryzowicz Stanisław	92
43.	Fediów Staś	18
44.	Fedyszyn Hryń	100
45.	Halów Anton	61
46.	Halów Stefan	55
47.	Hądzyński Wincenty	11
48.	Hołyński Antoni	169
49.	Hołyński Bazyli	58
50.	Hołyński Jan	34
51.	Hołyński Jan	140
52.	Hołyński Stefan	6
53.	Hołyński Tymko	5
54.	Jackowicz Antoni i Jaworski Iwan	135 84
55.	Jaworski Andruś i Hryń . . .	93 138
56.	Jaworski Andruś i Stanisław . .	165
57.	Jaworski Andruś, Jan, Tymko i Stefan	180 162 90 80

Numer porządkowy i Arkuszy szczegółowych	Właściciela gruntu	
	Nazwisko w porządku alfabetycznym, tudzież imię chrzestne	Numer domu
58.	Jaworski Bazyli i Podhorodecki Stefan	82 142
59.	Jaworski Grzegorz	157 71
60.	Jaworski Pawło	171
61.	Jaworski Piotr	86
62.	Jaworski Piotr i Andruś . . .	154 48
63.	Kaczor Andruś i Lesiów Staś . .	136
64.	Kaczorów Hryń	36
65.	Kaczorowa wdowa	101
66.	Kruszelnicki Jan	144
67.	Kruszelnicki Jan	170
68.	Kutereszczyn Andry	15
69.	Kutereszczyn Paweł	182
70.	Kuziów Stefan	107
71.	Kutereszczyn Tymko	177
72.	Kocybin Andruś	105
73.	Kocybin Hryń	137
74.	Korczyński Bazyli	4
75.	Kościów Iwan	88
76.	Kościów Staś	97
77.	Kościów Wasyl	99
78.	Kozaków Nikoła	111
79.	Kozaków Staś	14

Numer porządkowy i Arkuszy szczegółowych	Właściciela gruntu	
	Nazwisko w porządku alfabetycznym, tudzież imię chrzestne	Numer domu
80.	Łazarewicz Grzegorz	134
81.	Łazarewicz Jan	131
82.	Łazarewicz Jan	132
83.	Łądiak Pawło	60
84.	Łądiak Wasyl	7
85.	Łenion Wasyl	23
86.	Łepeszewiczka Jagłowa . . .	128
87.	Łepeszewiczka Anna	160
88.	Łepeszewicz Hryń i Mikołay . .	129 178
89.	Łepeszewicz Hryń	178
90.	Łepeszewicz Jan	130
91.	Łepeszewicz Paweł i Antoni . .	47 160
92.	Madeliczka wdowa	33
93.	Martynów Andruś	166
94.	Martynów Fedio	12
95.	Martynów Iwan i Matyiszyn Iwan	52 141
96.	Matyiszyn Iać, Kaczor Fedio . .	25
97.	Matyiszyna Marja	32
98.	Matyiszyn Petro	29
99.	Matuszyn Stefan	102
100.	Mielnik Łuć	95

Numer porządkowy i Arkuszy szczegółowych	Właściciela gruntu	
	Nazwisko w porządku alfabetycznym, tudzież imię chrzestne	Numer domu
101.	Mielnik Staś	139
102.	Nanowski Alexander	163
103.	Paroch ritus graeci	51
104.	Prannik Andruś	117
105.	Pranników Fedor	161
106,	Prannik Iwan i Petro	104
107.	Prannik Martyn	112
108.	Prannik Pawło	173
109.	Podhorodecki Andruś	153
110.	Podhorodecki Bazyli	62
111.	Podhorodecki Jać	120
112.	Podhorodecki Jać	150
113.	Podhorodecki Jan	66
114.	Podhorodecki Jan i Procewicz Staś	57 159
115.	Podhorodecki Jan	81
116.	Podhorodecki Paweł	67
117.	Podhorodecki Paweł i Łoziński Jan	126
118.	Podhorodecki Tomasz	35
119.	Procewicz Fedio	121
120.	Procewicz Staś	159
121.	Romaniszyn Iwan	174
122.	Romaniszyn Seń	39
123.	Rumciów Iwan	45
124.	Rumciów Seń	155

Numer porządkowy i Arkuszy szczegółowych	Właściciela gruntu	
	Nazwisko w alfabetycznym porządku, tudzież imię chrzestne	Numer domu
125.	Rymarz Dmytro i Cucup Pawło .	54 164
126.	Seniów Iwan	10
127.	Seniów Zachar	175 176
128.	Sołomon Iwan	143
129.	Sołomon Seń	118
130.	Stasyszyn Hryń	64
131.	Stawnikowicz Andrzey	46
132.	Stawnikowicz Andrzey	19
133.	Stawnikowicz Bazyli	50
134.	Stawnikowicz Jan	156
135.	Stawnikowicz Jan	13
136.	Stawnikowicz Ilko	21
137.	Stawnikowicz Theodor	125 156
138.	Stellman Iakob	116
139.	Surulewicz Fedio	83
140.	Surulewicz Iacęty	91
141.	Surulewicz Jan i Wasyl . . .	69 158
142.	Suszków Antoch	16
143.	Sworniów Hryń	77
144.	Sworniów Staś i Iwan	76

Numer porządkowy i Arkuszy szczegółowych	Właściciela gruntu	
	Nazwisko w porządku alfabetycznym, tudzież imię chrzestne	Numer domu
145.	Sworniów Tymko	78
146.	Szczurowa Stasycha	106
147.	Szczur Pawło	41
148.	Szpegowicz Fedio	108
149.	Szpegowicz Mikołay	152
150.	Ulicka Katarzyna	133
151.	Wierzchowiniec Iwan	172
152.	Wierzchowiniec Prokop . . .	53
153.	Winnicki Fedio	37
154.	Winnicki Iwan i Bazyli . . .	87 96
155.	Ziniewicz Jan, Hryń i Wasyl . .	26 42 38
156.	Ziniewicz Pawło i Szpegowicz Mykita	122 152
157.	Zubrzycki Jan	20
158.	Zwizdak Hryń	31
159.	Zwizdak Stanisław	40

X.

W Stryju, 9 kwietnia 1840.

Dekret starostwa stryjskiego w sprawie nadużyć lasowych w Kruszelnicy.

Do szlacheckiej osiadłości wsi Kruszelnicy.

Każden bez wyjątku jest obowiązany rozporządzeniom krajowym i tychże instancyom bezwarunkowe oddać posłuszeństwo. Z największym nieukontentowaniem powzieliśmy wiadomość z doniesienia c. k. cyrkularnego komisarza Karchezego, z dnia 7 kwietnia r. b., że nie tylko wniesienie z strony dominii Kruszelnicy na przeciw tych, którzy niepamiętni na c. k. cyrkularne upomnienie z 5 kwietnia b. r. na przeciw tejże powagi powstawszy, stanęli się naczelnikami tegoż bezprawia z strony szlachty Kruszelnickiej, i szczerą prawdą było udowodnione; a nawet i usiłowania cyrkularnego komisarza, p. Karchezego w skutku ustalenia najwyższych w mierze zachowania porządku lasowego wydanych przepisów i na nowo pozyskania porządku i pokoju, omylone i bezskuteczne zostały. Albowiem samo przyrzeczenie chcieć się zastosować do wyż wspomnianego c. k. cyrkularnego upomnienia uczynić odwołaliście. Sąd szlachecki przyznał wprawdzie szlacheckim osiadłościom Kruszelnicy pobór drew do opalenia z lasów tamtejszych, ale aby przytem przepisy lasowy porządek utrzymujące zachowane były, dlatego też do dominium Kruszelnicy, któremu jako miejscowej Zwierzchności czuwanie nad lasem w każdym sposobie prawnie przynależy i w tem względzie zawsze zarządzać należało. Podług tychże postępować każden jest obowiązany. Przytem nie ...[1] się bynaymniej użalającym się na nie, uzyskać w Sądzie Szlacheckim prawo obszyrniejszego lasu używanie, który jednak porządek lasowy wyłączyć nie może.

[1] Słowo nie czytelne.

Takim tylko postępowaniem możecie sobie podobnych widoków uzyskać; jednak żadną miarą nie odważajcie się poniżając najwyższe prawa przepisy, sobie samym czynić sprawiedliwość.

W tych stosunkach uznaliśmy za rzecz potrzebną c. k. cyrkularnemu komisarzowi p. Karchezemu wojskową asystencyę z tym dodatkiem udzielić, aby tenże takową szlacheckim osiadłościom Kruszelnicy z codzienną exekucją po 6 x w. w. dla każdego prostego żołnierza, zaś po 12 x w. w. dla każdego podoficyra ulokował, i takową na przeciw pierwszym spokoju burzycielom użył, i tychże w razie potrzebnym nawet karą cieleśną tak długo karał, dopóki najmniejsze wątpliwości zachodzić nie będą, że szlachta Kruszelnicka powyższe Cyrkularne Upomnienie z przykonaniem rozważyła, a tym samym do powinności i winnego posłuszęstwa powróciła. W tych wyrazach podanie z 6-go Aprila 1840 rezolwowanym zostaje dodaiąc, abyście nadal nie dali się uwieść od pokątnych w tym tylko zysku swego szukających pisarzów, ani też od poduszczycielów, przeciw którym podług prawa karzącego urzędownie już dawniej nakazane zostało, i z bacznością rozważyli, że ciąglejsze w uporze przestanie i bezskuteczność niniejszego upomnienia na tych, którzy pośrednio lub bezpośrednio dali swe uczestnictwo, surowszym zastrzeżeniem tem pewniej ukarane będzie.

Stryj, dnia 9 Aprilis 1840. *Krater*

Dnia 12 Aprilis 1840 ogłosiłem w cerkwi po nabożęstwie.[1] *A. Merunowicz*

[1] Akt ten zapisany jest w księdze oprawnej, która ma napis: „Protokuł zarządzeń należący do Parochye grecko-kat. obrządku w Kruszelnicy od 1787 roku do 1859“ pod numerem 4066. Dokument ten przytaczamy w tekście dosłownym jako bardzo charakterystycznym.

XI.

R. 1858.

Spis właścicieli wolnych osad we wsi Korczynie.

Liczba bieżąca	Nazwisko posiadacza	Kategorja posiadłości	Numer domu
1.	Albert Podhorodecki . .	Adelige freie Insassen Anteilsbesitzer	66
2.	Jan Jackowicz Korczyński	Häusler	1
3.	Katarzyna Korczyńska .	„	2
4.	Staś Matysiukiewicz . .	„	13
5.	Marya Łagodzic . . .	„	52 / 55
6.	Teodor Łopotycz Korczyński	Viertelbauer	85 / 109
7.	Anton Podhorodecki . .	Häusler	86 / 100
8.	Aleksander Korczyński .	Viertelbauer	87
9.	Anastazja Korczyńska .	„	88 / 101
10.	Bazyli Jackowicz Korczyński	„	89 / 102
11.	Konstanty Sękowicz Korczyński.	„	90 / 86
12.	Łopotycz Korczyński Tomasz Erben . . .	Häusler	110
13.	Daniel Kruszelnicki . .	Gärtler	92 / 34

Liczba bieżąca	Nazwisko posiadacza	Kategorja posiadłości	Numer domu
14.	Jan Jackowicz Korczyński	Häusler	94
15.	Jan Dorosiewicz Podhorodecki	Viertelbauer	95/103
16.	Bazyli Łopotycz Korczyński	Gärtler	97/36
17.	Erben des Michał Podhorodecki	Viertelbauer	98/104
18.	Jan Łopotycz Korczyński	„	90/57
19.	Konstanty Jackowicz Korczyński	„	100/39
20.	Jan Jackowicz Korczyński	„	101/60
21.	Teodor Jackowicz Korczyński	„	102/60
22.	Tomasz Jackowicz Korczyński	„	103/40
23.	Tomasz Dorosiewicz Podhorodecki	Gärtler	105
24.	Theodor Jackowicz Korczyński	Viertelbauer	112/42
25.	Jakób Jackowicz Korczyński	Häusler	113/43
26.	Semion	Gärtler	114/44

Liczba bieżąca	Nazwisko posiadacza	Kategorja posiadłości	Numer domu
27.	Semion Podhorodecki Erben	Gärtler	115/106
28.	Anna Makohon Podhorodecka	"	116/107
29.	Michał Podhorodecki . .	Viertelbauer	118/108
30.	Tomas Jackowicz Korczyński	"	122/47
31.	Jan Jackowicz Korczyński	Gärtler	123
32.	Grzegorz Jackowicz Korczyński	"	124/49
33.	Petro Winnicki . . .	Häusler	126
34.	Bazyli Jackowicz Korczyński	Gärtler	130/50
35.	Anna Jackowicz Korczyńska	"	131/64
36.	Bazyli Kruszelnicki . .	Viertelbauer	132
37.	Mikoła Jackowicz Korczyński	Häusler	139
38.	Fedio Podhorodecki . .	Gärtler	149/65
39.	Jendrzey Łopotycz Korczyński	Häusler	156
40.	Theodor Podhorodecki .	„	158

Liczba bieżąca	Nazwisko posiadacza	Kategorja posiadłości	Numer domu
41.	Grzegorz Dorosiewicz Podhorodecki	Häusler	160
42.	Jan Senkowicz Korczyński	„	161
43.	Grzegorz Jackowicz Korczyński krzywy . .	„	162
44.	Jan Jackowicz Korczyński	„	164
45.	Jan Korczyński . . .	„	167
46.	Ewa Winnicka . . .	„	170
47.	Jan Jackowicz Jewczyn Korczyński . . .	„	171
48.	Anna Stasiowa . . .	„	172
49.	Iwan Pieniak Jackowicz Korczyński . . .	„	174
50.	Teodor Dorosiewicz Podhorodecki	„	175
51.	Jan Łopotycz Korczyński	„	176
52.	Bazyli Łopotycz Korczyński	„	177
53.	Teodor Korczyński . .	„	178
54.	Jakób Łęgowski Korczyński	„	179
55.	Tomasz Wasyłyszyn Korczyński	„	180

Liczba bieżąca	Nazwisko posiadacza	Kategorja posiadłości	Numer domu
56.	Stanisław Jackowicz Korczyński	Häusler	181
57.	Fedio Winnicki . . .	„	182
58.	Iwan Bekiesz . . .	„	184
59.	Pantalon Korczyński . .	„	186
60.	Tomasz Korczyński . .	„	187

XII.

1 sierpnia 1860.

Die freie adelige Gemeinde in Kruszelnica.

Liczba bieżąca	Nazwisko posiadacza	Numer domu
91.	Jan Jaworski	80
92.	Stefan Czulewicz	1/12
93.	Bazyli Korczyński	4/74
94.	Tymko Hołyński	5/53
95.	Stefan Hołyński	6/52
96.	Jan Stawnikowicz	13/135
97.	Jędrzej Stawnikowicz	19/132
98.	Jan Zubrzycki	20/157
99.	Ilko Stawnikowicz , ...	21/136
100.	Jan Ziniewicz	26/155
101.	Jan Hołyński	34/50
102.	Jan Podhorodecki	35/118

Liczba bieżąca	Nazwisko posiadacza	Numer domu
103.	nie podano	—
104.	Hryń Ziniewicz	38
105.	Wasyl Ziniewicz	42
106.	Jędrzej Stawnikowicz	46/131
107.	Paweł Lepesiewicz	47/91
108.	Andruś Jaworski	48
109.	Stanisław Czulewicz	49/21
110.	Bazyl Stawnikowicz	50/133
111.	Jędrzej Czulewicz	56/16
112.	Jan Podhorodecki	57/114
113.	Bazyli Hołyński	58/49
114.	Bazyli Podhorodecki	62/110
115.	Iwan Czulewicz	63/17
116.	Fedio Czulewicz	65/13
117.	Jan Podhorodecki	66/117

Liczba bieżąca	Nazwisko posiadacza	Numer domu
118.	Paweł Podhorodecki	67/116
119.	Anna Czulewicz	68/10
120.	Wasyl Suralewicz	69
121.	Jędrzej Fryzowicz	70/41
122.	Stefan Podhorodecki	71
123.	Wasyl Fryzowicz	72/37
124.	Jan Fryzowicz	73/40
125.	Wasyl Berezoski	75/4
126.	Jędrzej Czulewicz	79/18
127.	Jan Podhorodecki	81/115
128.	Bazyli Jaworski	82/58
129.	Fedio Suralewicz	83/139
130.	Antoni Jackowicz	84/54
131.	Piotr Jaworski	86/61

Liczba bieżące	Nazwisko posiadacza	Numer domu
132.	Jan Winnicki	87/154
133.	Leonty Podhorodecki	89
134.	Andruś Jaworski	90
135.	Jać Suralewicz	91/140
136.	Stanisław Fryzowicz	92/42
137.	Jędrzej Jaworski	93/55
138.	Fedio Fryzowicz	94/38
139.	Jan Czulewicz	98
140.	Iwanowa Czulewiczowa	103/19
141.	Fedio Szpegowicz	108/148
142.	Grzegorz Czulewicz	113/15
143.	Anton Czulewicz	114/11
144.	Jać Podhorodecki	120/111
145.	Jać Prociewicz	121/119

Liczba bieżąca	Nazwisko posiadacza	Numer domu
146.	Paweł Ziniewicz	122/156
147.	Dańko Czulewicz	123
148.	Anton Czulewicz	124/14
149.	Fedor Stawnikowicz	125/137
150.	Paweł Podhorodecki	126/117
151.	Myketa Czulewicz	127/20
152.	Jać Lepesiewicz	128/86
153.	Hryń Lepesiewicz	129/88
154.	Jan Lepesiewicz	130/90
155.	Jan Lazarewicz	131/81
156.	Jan Surulewicz	132/82
157.	Troska Ułyczka	133/150
158.	Grzegorz Lazarewicz	134/80
159.	Jan Jaworski	135

Liczba bieżąca	Nazwisko posiadacza	Numer domu
160.	Hryń Jaworski	138
161.	Jan Hołyński	140/51
162.	Stefan Podhorodecki	142
163.	Jan Kruszelnicki	144/66
164.	Andruś Czulewicz	145
165.	Stefan Jaworski	146
166.	Leś Dorosiewicz	147/28
167.	Hryń Fryzowicz	148/39
168.	Jan Czulewicz	149
169.	Jać Podhorodecki	150/112
170.	Nykoła Szpegowicz	152/149
171.	Jędrzej Podhorodecki	153/109
172.	Tomasz Jaworski	154/62
173.	Jan Stawnikowicz	156/134
174.	Grzegorz Jaworski	157/59

Liczba bieżąca	Nazwisko posiadacza	Numer domu
175.	Hryń Fryzowicz	158
176.	Staś Procewicz	159/120
177.	Anna Lepesiewicz	160/87
178.	Stefan Jaworski	162
179.	Oleksa Nanowski	163/102
180.	Jędrzej Jaworski	165/56
181.	Jan Suralewicz	168/141
182.	Anton Hołyński	169/48
183.	Jan Kruszelnicki	170/67
184.	Paweł Jaworski	171/60
185.	Hryń Lepesiewicz	178/89
186.	Andruś Jaworski	180
187.	Tymko Jaworski	188
188.	Jakim Dorosiewicz	190
189.	Wasyl Jaworski	191
190.	Anton Czulewicz	192

Liczba bieżąca	Nazwisko posiadacza	Numer domu
191.	Jać Jaworski	193
192.	Stefan Czulewicz	197
193.	Wasyl Hołyński	198
194.	Jan Hołyński	200
195.	Wasyl Podhorodecki	201
196.	Fedio Stawnikowicz	202
197.	Daniel Hołyński	203

XIII.

24 czerwca 1870 r.

Spis właścicieli wolnych osad we wsi Korczynie.

L. porz.	Nr. domu	Imię i nazwisko
1.	1.	Józef Jackowicz Korczyński
2.	2.	Andruś Jackowicz Korczyński
3.	52.	Anton Łagodziec
4.	85.	Józef Łopotycz Korczyński
5.	86.	Michał Podhorodecki Makogon
6.	87.	Aleksander Jackowicz Korczyński
7.	88.	Bazyli Jackowicz Korczyński
8.	89.	Bazyli Jackowicz Korczyński
9.	90.	Konstanty Senkowicz Korczyński
10.	91.	Jan Łopotycz Korczyński
11.	92.	Danko Kruszelnicki
12.	94.	Bazyli Jackowicz Korczyński
13.	95.	Teodor Podhorodecki Dorosiewicz
14.	97.	Semion Łopotycz Korczyński i Jan
15.	99.	Jan Łopotycz Korczyński
16.	100.	Konstanty Jackowicz Korczyński
17.	101.	Jan Korczyński Jackowicz
18.	102.	Zofia Korczyńska
19.	103.	Antoni Jackowicz Korczyński
20.	104.	Jan Zubrzycki
21.	105.	Tomasz Podhorodecki Dorosiewicz
22.	112.	Ludwik Turzański
23.	113.	Jacenty Jackowicz Korczyński
24.	114.	Semion Senkowicz Korczyński
25.	118.	Andruś Podhorodecki Dorosiewicz
26.	122.	Semion Jackowicz Korczyński
27.	123.	Jan Korczyński

L. porz.	Nr. domu	Imię i nazwisko
28.	124.	Piotr Podhorodecki Mazenicz
29.	126.	Piotr Winnicki Radziewicz
30.	131.	Bazyli Podhorodecki
31.	132.	Józef Winnicki
32.	139.	Nikołaj Jackowicz Korczyński
33.	149.	Fesia Podhorodecka
34.	154.	Michał Winnicki Radziewicz
35.	156.	Anton Łopotycz Korczyński
36.	158.	Dmytro Podhorodecki Mazenicz
37.	159.	Stefan Jackowicz Korczyński
38.	160.	Michał Jackowicz Korczyński
39.	161.	Piotr Senkowicz Korczyński
40.	162.	Bazyli Jackowicz Korczyński
41.	164.	Tomasz Jackowicz Korczyński
42.	167.	Jan Jackowicz Korczyński
43.	170.	Andrej Winnicki Radziewicz
44.	171.	Hrehory Jackowicz Korczyński
45.	174.	Jan Jackowicz Korczyński
46.	175.	Teodor Podhorodecki Dorosiewicz
47.	176.	Jan Łopotycz Korczyński
48.	177.	Bazyli Łopotycz Korczyński
49.	178.	Teodor Jackowicz Korczyński
50.	179.	Józef Jackowicz Korczyński
51.	180.	Józef Jackowicz Korczyński
52.	181.	Stanislaw Jackowicz Korczyński
53.	182.	Teodor Winnicki Radziewicz
54.	184.	Maria Podhorodecka
55.	186.	Iwan Jackowicz Korczyński
56.	187.	Stefan Jackowicz Korczyński
57.	192.	Bazyli Jackowicz Korczyński

XIV.
1871 r.
Spis szlachty Kruszelnickiej.

L. porz.	Nr. domu	Imię i nazwisko
1.	1.	Stefan Fryzowicz Kruszelnicki
2.	5.	Fed Hołyński Kowbel i Katarzyna Hołyńska
3.	6.	Michała Hołyńskiego wdowa
4.	19.	Justyna Stawnikiewicz Kruszelnicka i Hrynio Mikołaj
5.	21.	Teodor Stawnikiewicz Kruszelnicki
6.	26.	Jan Ziniewicz Kruszelnicki
7.	34.	Andryj Lepesiewicz i Marja Kruszelnicka
8.	35.	Anna Podhorodecka Dorosiewicz
9.	38.	Jać Ziniewicz
10.	42.	Paweł Ziniewicz Kruszelnicki
11.	47.	Jan Lepesiewicz
12.	48.	Michał Fedynyszyn
13.	50.	Paweł Hołyński Kowbel
14.	57.	Teodor Podhorodecki Dorosiewicz
15.	58.	Josel Lemel
16.	63.	Hrehory Czulewicz Kruszelnicki
17.	65.	Stefan Czulewicz Kruszelnicki
18.	66.	Jan Podhorodecki Dorosiewicz
19.	67.	Maria Podhorodecka Dorosiewicz
20.	68.	Tomasz Czulewicz Kruszelnicki
21.	69.	Jan Czulewicz Kruszelnicki
22.	70.	Teodor Podhorodecki Dorosiewicz
23.	72.	Stefan Fryzowicz Kruszelnicki
24.	75.	Bazyl Berezowski

L. porz.	Nr. domu	Imię i nazwisko
25.	79.	Bazyli Czułewicz Kruszelnicki
26.	80.	Stefan Jaworski Liskiewicz
27.	81.	Stefan Podhorodecki Dorosiewicz
28.	82.	Maria Jaworska Liskowicz
29.	83.	Jan Jaworski Liskowicz
30.	87.	Jacenty Wincenty Radziewicz
31.	89.	Jan Fryzowicz
32.	91.	Jan Nanowski
33.	93.	Jan Łazurowicz Kruszelnicki
34.	94.	Mikołaj Stawnikowicz Kruszelnicki
35.	113.	Andryj Czulewicz Kruszelnicki
36.	114.	Andryj Korczyński Jackowicz
37.	120.	Nikoła Podhorodecki Dorosiewicz
38.	121.	Tomasz Czulewicz Kruszelnicki
39.	123.	Pawła Czulewicza wdowa
40.	124.	Teodor Winnicki Radziewicz
41.	125.	Jan Lepesiewicz Kruszelnicki
42.	126.	Maria Stawnikowicz Kruszelnicka
43.	127.	Hrehory Lepesiewicz Kruszelnicki
44.	128.	Jacentego Lepesiewicz Kruszelnicka (wdowa)
45.	129.	Stefan Czulewicz Kruszelnicki
46.	130.	Anna Lepesiewicz Kruszelnicka
47.	131.	Bazyli Łazarowicz Kruszelnicki
48.	132.	Stefan Łazarowicz Kruszelnicki
49.	133.	Michał Jaworski Leskowicz
50.	134.	Bazyli Łazurewicz Kruszelnicki
51.	135.	Andryj i Stefan Liskowicz Jaworski
52.	138.	Andryj Jaworski Liskowicz
53.	140.	Teodor Hołyński, Michał Hołyński

L. porz.	Nr. domu	Imię i nazwisko
—	140.	Hrehory Stawnikiewicz Kruszelnicki
54.	142.	Nikoła i Stefan Podhorodecki Dorosiewicz
55.	144.	Andryj Stawnikowicz Kruszelnicki
56.	145.	Jan Jaworski Liskowicz
57.	146.	Jan Podhorodecki Dorosiewicz
58.	147.	Jan Stawnikiewicz Kruszelnicki i Stefan Podhorodecki Dorosiewicz
59.	150.	Mojsej Kostyszyn
60.	152.	Konstanty i Maria Jaworscy Liskowicz
61.	154.	Jan Jaworski Liskiewicz
62.	157.	Justyna Szurulewicz Kruszelnicka
63.	158.	Hrehor Fryzowicz Kruszelnicki
64.	159.	Hryń Procewicz
65.	160.	Bazyli Lepesiewicz Kruszelnicki
66.	162.	Michał Podhorodecki Dorosiewicz
67.	165.	Hrehor Jaworski Liskiewicz
68.	168.	Michał Surulewicz Kruszelnicki
69.	169.	Jan Hołyński
70.	170.	Bazyli i Hrehory Stawnikowicz Kruszelnicki
71.	171.	Jan Jaworski Liskowicz
72.	178.	Hrehory Lepesiewicz Kruszelnicki
73.	180.	Stefan Jaworski Liskowicz
74.	188.	Michał Fryzowicz Kruszelnicki
75.	190.	Bazyli, Jan i Jacenty Podhorodecki Dorosiewicz
76.	191.	Andryj Łazurewicz Kruszelnicki
77.	192.	Jan Czulewicz Kruszelnicki

L. porz.	Nr. domu	Imię i nazwisko
78.	193.	Bazyli Jaworski Liskowicz
79.	198.	Michał Hołyński
80.	200.	Staś Hołyński Kowbel
81.	201.	Jan Podhorodecki Dorosiewicz
82.	202.	Aleksander Lepesiewicz Kruszelnicki
83.	206.	Jan Podhorodecki Dorosiewicz
84.	207.	Jan Hołyński
85.	208.	Petro Hołyński
86.	212.	Jacenty Winnicki Radziewicz
87.	213.	Michał Łazurewicz Kruszelnicki
88.	214.	Jacenty Łoziński Dzicz
89.	215.	Leib Lemel i Andrej Czulewicz Kruszelnicki
90.	216.	Jan Jaworski Liskiewicz
91.	217.	Jan Jaworski Liskiewicz
92.	218.	Demian Surulewicz Kruszelnicki
93.	219.	Semion Jaworski Liskiewicz

TREŚĆ

Strona

I. Wstęp . . . . . 1—12
II. Korczyn . . . . . 12—37
III. Kruszelnica . . . . . 37—55

DODATKI.

Rodowody.

Chądzyńscy 58
Kłoskowscy 59
Podhorodeccy Mazenicze 60

Dokumenty.

I. W Warszawie, 11 grudnia 1556. Zygmunt August potwierdza przywilej Władysława Jagiełły z r. 1395 nadany rodzinie Kruszelnickich . . . . . 61—67
II. W Kruszelnicy, 3 grudnia 1709. Regestr rzeczy pogorzałych we wsi Kruszelnicy . . . . . 67—68
III. W Kruszelnicy, 4 grudnia 1709. Regestr szkód . . 68—70
IV. W Przemyślu, 19 października 1716. Taryfa wypłacania dymów terrae Premisliensis . . . . . 71—73
V. W Przemyślu, 24 lipca 1720. Inwentarz części wsi Korczyna, należącej do Stefana Zawadzkiego . . 73—75
VI. 19 listopada 1729. Inwentarz wsi Kruszelnicy. Dworu opisanie . . . . . 75—78
VII. 22 września 1738. Podział dóbr Korczyn . . . . 78—87
VIII. 7 kwietnia 1788. Opisanie granicy wsi Kruszelnicy 87—90
IX. luty 1821. Summarium wszystkich posiadaczy gruntowych w porządku alfabetycznym gminy Kruszelnicy w cyrkule Stryjskim . . . . . 91—98
X. W Stryju, 9 kwietnia 1840. Dekret starostwa stryjskiego w sprawie nadużyć lasowych w Kruszelnicy 99—101

Strona

XI. 1858. Spis właścicieli wolnych osad we wsi Korczynie . . . . . 101—105
XII. 1 sierpnia 1860. Die freie adelige Gemeinde in Kruszelnica . . . . . 106—113
XIII. 24 czerwca 1870. Spis właścicieli wolnych osad we wsi Korczynie . . . . . 114—115
XIV. 1871. Spis szlachty kruszelnickiej . . . . . 116—119

SPIS RYCIN.

Między stronami:

Ryc. 1. Szkic sytuacyjny Korczyna i Kruszelnicy, rysował A. Senczyna . . . . . 12—13
Ryc. 2. Zaścianek Korczyński . . . . . 18—19
Ryc. 3. Dwór pp. Podhorodeckich w Korczynie . . . 22—23
Ryc. 4. Cerkiew św. Koźmy i Damjana (Bezsrebrenników) w Korczynie . . . . . 24—25
Ryc. 5. Cerkiew św. Mikołaja Biskupa w Kruszelnicy . 38—39
Ryc. 6. Cerkiew Monaster Św. Trójcy w Kruszelnicy . 40—41
Ryc. 7. Cerkiew na Zarzeczu Narodzenia N. Panny Marji w Kruszelnicy . . . . . 42—43
Ryc. 8. Pieczęć gminy szlacheckiej w Kruszelnicy, 1870 52—53
Ryc. 9. Pieczęć gminy rustykalnej w Kruszelnicy 1852—1861 . . . . . 52—53
Ryc. 10. Pieczęć gminy rustykalnej w Kruszelnicy 1899 . 52—53


SEMINARIUM
HISTORYCZNE